DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 16 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.915. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, niedziela 31 maja 1931 Nr. 123

Niemiecka bajka o napadzie na Angielkę w Gdyni

Część dzienników niemiecko - gdańskich doniosła onegdaj, kiedy powtarzały się liczne napady hitlerowców na Polaków i żydów w Gdańsku, że w Gdyni także Polacy rzekomo napadali na samochody niemieckie i gdańskie. W jednym z samochodów miała siedzieć Angielka, która została obrzucona kamieniami. Oprócz wiadomości w dziennikach niemieckich i gdańskich zaopatrzonych w odpowiednie złośliwe komentarze, pojawiła się też policja gdańska u owej Angielki i chciała spisać protokół. Angielka jednakże musiała odmówić policji tej drobnej „usługi", gdyż cała historja o napadzie okazała się czczym wymysłem. Angielka stwierdziła, że w Gdyni nikt jej nie zaczepiał, ani napadał, ani samochodu jej nie obrzucał kamieniami. Przeciwnie była przyjmowana w Gdyni przez Polaków z wielką uprzejmością.

Nowy ten przykład dostatecznie obrazuje prawdomówność niektórych dzienników gdańskich. Polacy, będący narodem kulturalnym, nie stosują polityki brzydkich napaści wobec swych przeciwników politycznych.

Przed rewizją umowy polsko-gdańskiej

„Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Warszawy, że w związku z przypadającym w dn. 1 października b. r. terminem możliwości rewizji umowy polsko-gdańskiej, Izba przemysłowo-handlowa w Warszawie opracowuje szereg wniosków, zmierzających do wprowadzenia szeregu zmian w umowie na korzyść strony polskiej.

Mistrz tonów Paderewski w Paryżu

Paryż, 30. 5. (PAT.). Paderewski przybył wczoraj na statku transatlantyckim „Paris" do Le Havre, gdzie powitany był przez szereg osobistości m. in. przez ulubionego swego ucznia pianistę Zygmunta Dygata, który wyjechał z Paryża na jego spotkanie. O godz. 5,30 Paderewski przybył do Paryża, powitany na dworcu w imieniu ambasadora Chłapowskiego przez radcę ambasady Frankowskiego i siostrę swą Wikońską oraz szereg przedstawicieli świata muzycznego i prasy.

10 bezpańskich miljonów

Madryt, 30. 5. (PAT.). Kontroler kolejowy znalazł w wagonie 6 walizek, ważących razem 175 kg. i zawierających w gotówce 10 miljonów peset. Znalezione pieniądze kontroler przekazał władzom.

Okazało się własnością Banku Hiszpańskiego

Dziwny bank!

Madryt, 30. 5. (PAT.). Jak się okazało, suma 10 miljonów peset, znaleziona przez funkcjonarjusza kolejowego w pociągu jest własnością Banku Hiszpańskiego i pochodzi z kwot, przesyłanych przez bank do jego oddziałów prowincjonalnych.

Strajk kin w Królewskiej Hucie

Katowice, 30. 5. (PAT.). Właściciele kinoteatrów Królewskiej Huty zamknęli wszystkie kina. Powodem tego kroku była minimalna frekwencja publiczności w związku z ostatniemi upałami.

Żywcem zasypani

Kair, 30. 5. (PAT.). W pobliżu Luxoru 5 robotników, pracujących obok piaszczystego wzgórza zginęło wskutek obsunięcia się wielkich mas piasku. 9 robotników pospieszyło na pomoc ginącym. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Demonstracyjny biwak przed ratuszem

Bezrobotni atakują policję w Trzemesznie

Trzemeszno, 30. 5. (PAT.). Bezrobotny Lukstaedt, którego przed kilku dniami eksmitowano z mieszkania i ulokowano tymczasowo w oborze, urządził wczoraj wieczorem przed gmachem tutejszego magistratu demonstracyjny biwak, aby w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i uzyskać lepsze mieszkanie. Kiedy policjant przystąpił do usunięcia biwaku Lukstaedta, ten rzucił się z kosą na niego i ciężko go ranił. W tej chwili nadbiegł syn Lukstaedta z pomocą ojcu i uderzył laską w czoło drugiego policjanta. Ten w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił, raniąc w nogę młodego Lukstaedta. Na odgłos strzałów nadbiegła grupa bezrobotnych, która zaatakowała policję, wobec czego policja użyła ponownie broni, raniąc 7 osób, w tem 2 ciężko. Wezwany z Gniezna oddział policji zajście zlikwidował.

Ważne narady

premj. Prystora z b. min. Matuszewskim i min. Piłsudskim

Redukcja budżetu o dalsze 20 procent

(o) Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach rannych premjer Prystor odbył dłuższą naradę z b. min. skarbu Matuszewskim i min. Janem Piłsudskim w sprawach budżetowych i finansowych.

O godz. 11 rano premjer Prystor udał się do gmachu Sejmu i złożył wizytę obu marszałkom Izb oraz złożył bilet prezesowi klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Termin posiedzenia Rady Ministrów dotychczas nie został ustalony.

Jak słychać, główny nacisk i kierunek prac obecnego gabinetu zwrócony będzie na sprawy budżetowe i gospodarcze. Co się tyczy dalszych zmian personalnych, prawdopodobnie w ministerstwie skarbu nastąpią zmiany także na niższych stanowiskach.

Prasa popołudniowa podała wiadomość, że b. min. Matuszewski opracował projekt dalszej redukcji budżetu o 20 proc. Komunikaty o tem zostały rozesłane do wszystkich ministerstw, które rozpoczęły już prace wstępne.

Tonący brzytwy się chwyta...

Rozpaczliwe wysiłki pruskiej komisji kolonizacyjnej

Piła, 30. 5. (PAT.). W nadprezydjum prowincji w Pile odbyła się na zaproszenie pruskiego ministerstwa rolnictwa konferencja w sprawie osadnictwa, w której wzięli udział przedstawiciele urzędów i różnych władz, wszyscy landraci prowincji i przedstawiciele towarzystw osadniczych. Stwierdzono, że charakter pogranicza jako prowincji, położonej nad granicą polską i mającej podobne zmiany na kresach wymaga prowadzenia wytężonej akcji kolonizacyjnej, której dotychczasowe wyniki są niezadawalające. Postanowiono prowadzić w dalszym ciągu akcję kolonizacyjną. Akcja osadnicza ma być przeprowadzona w ścisłem porozumieniu i przy współpracy czynników, prowadzących Osthilfe. Omawiając powyższą konferencję, prasa niemiecka podkreśla znaczenie kolonizacji jako środka, przeciwdziałającego polskim dążeniom.

Potworny czyn szaleńca

Ojciec morduje po kolei 6-cioro swych dzieci

Katowice, 30. 5. (PAT.). Wczoraj nad ranem wydarzył się w Kmirowie wypadek potwornego morderstwa, dokonanego przez robotnika Roberta Skorupę na swych 6-ciu dzieciach. Obudzony do pracy przez żonę, Skorupa w przystępie obłędu zadał siekierą kolejno śpiącym ciosy 1-rocznej córce Jadwidze, 18-letniej Teresie, 8-letniemu Tadeuszowi i 4-letniej Marcie, a ponadto śmiertelnie ranił 15-letnią Emilję i 12-letnią Gertrudę.

Po dokonaniu morderstwa Skorupa usiłował pozbawić się życia, lecz zdołano go powstrzymać i następnie odwieziono do szpitala, gdzie przebywa pod dozorem policji.

Sami się przyznają...

Ukraińcy o swej akcji sabotażowo-terorystycznej

(o) Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą, że podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów komendant Ukraińskiej Organizacji Wojskowej Konowalec za pośrednictwem agentów kolportował ulotki o działalności sabotażowej U. O. W. na terenie Małopolski Wschodniej. W komunikacie tym przyznaje się U. O. W. do prowadzenia akcji sabotażowej.

W notatce czytamy m. in.:

„Potwierdzamy, że popełnione w roku ub. akty teroru, skierowane przeciw Polakom, miały za zadanie zwalczanie osadnictwa polskiego na ziemiach naszych przodków. Prowadziliśmy walkę czynną z okupacją polską, przyjmując za nią pełną odpowiedzialność".

Odezwa podkreśla dalej, że środki na walkę U. O. W. czerpała u Ukraińców w Ameryce, i stwierdza wreszcie, że obecnie nastąpiła przerwa w walce z Polakami.

Komunikat powyższy jest znamiennym faktem, tem bardziej, że został on opublikowany w Genewie w chwili, gdy komitet trzech rozpatrywał petycję ukraińską.

Liga Narodów mogła przekonać się z ust miarodajnych, że akty teroru w Małopolsce Wschodniej były akcją zorganizowaną.

Międzynarodowa konferencja parlamentarna

Praga, 30. 5. (Pat). Wczoraj zakończone zostały obrady 17-tej międzynarodowej konferencji parlamentarnej posiedzenia plenarnego, na którem przedstawiciele różnych państw, a m. in. i Polski wyrazili swe zadowolenie z wyniku obrad i uznanie dla organizatorów tegorocznego zjazdu, przedewszystkiem dla przewodniczącego senatora Stodoli oraz sekretarza głównego Beai.

Wojewoda Lamot w Warszawie

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy w sprawach służbowych p. wojewoda pomorski *Lamot*.

Zaleski rozmawia z Briandem

Paryż, 30. 5. (PAT.). P. minister Zaleski, który zatrzymał się na kilka dni w Paryżu w powrotnej drodze z Genewy odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem Briandem. P. min. Zaleski odjeżdża jutro po południu do Warszawy.

Kto będzie drugim wicemarszałkiem Sejmu?

(o) Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). Na posiedzeniu plenarnem klubu parlamentarnego BBWR w dniu 1 czerwca będzie załatwiona sprawa kandydatury na stanowisko drugiego wicemarszałka Sejmu, które dotychczas zajmował obecny min. Jan Piłsudski.

Wiceminister Starzyński

Warszawa, 30. 5. (PAT.). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Stefan Starzyński, który w marcu roku ub. przeniesiony został na własną prośbę w stan nieczynny, powołany został do służby czynnej i w najbliższym czasie obejmie swe poprzednie stanowisko.

Poseł Knoll opuszcza dyplomację

(o) Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że poseł polski w Berlinie Knoll, który obecnie bawi na urlopie, już nie powróci do dyplomacji.

Zmiany na stanowisku wiceministra przemysłu i handlu nie będzie

Warszawa, 30. 5. (PAT.). Wobec pogłosek, jakie ukazały się w prasie o mającej nastąpić zmianie na stanowisku p. wiceministra przemysłu i handlu dr. Doleżala, Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

Pogłębiarkę parową kubłową o wydajności 15 mtr.³/godzinę oraz

prom klapowy

o ładowności 12 mtr.³

po kapitalnym remoncie w stanie doskonałym sprzedadzą

Państwowe Zakłady Inżynierji

Warszawa, Królewska 18.

Informacji udziela Wydział Sprzedaży tel. 548-10, wewn. 15. 8717

Zadania nowego Rządu

Zmiana gabinetu p. Sławka na gabinet p. Prystora nastąpiła w atmosferze spokoju i tej równowagi politycznej, — czy stabilizacji, jaka charakteryzuje wszystkie rządy, wspierające się o autorytet Marszałka Piłsudskiego. I dlatego każda zmiana rządów pomajowych dokonywana była nie w atmosferze t. zw. plotki politycznej, lecz powstawała w chwili konieczności, realizowała nowy etap zagadnień Zawsze zmianom tym przyświecał PEWIEN CEL, cel, który nauczyły jeszcze naszych opozycjonistów patrzenia cośkolwiek więcej realnie.

Przechodząc do omówienia ostatnich zmian trzeba zwrócić uwagę, że dokonane one zostały w kierunku zmontowania nowego rządu do określonej misji i spełnienia aktualnych zadań natury gospodarczej.

Temu przeświadczeniu dają pełny wyraz dobrze zorjentowane koła polityczne, jak również i opinja zagraniczna.

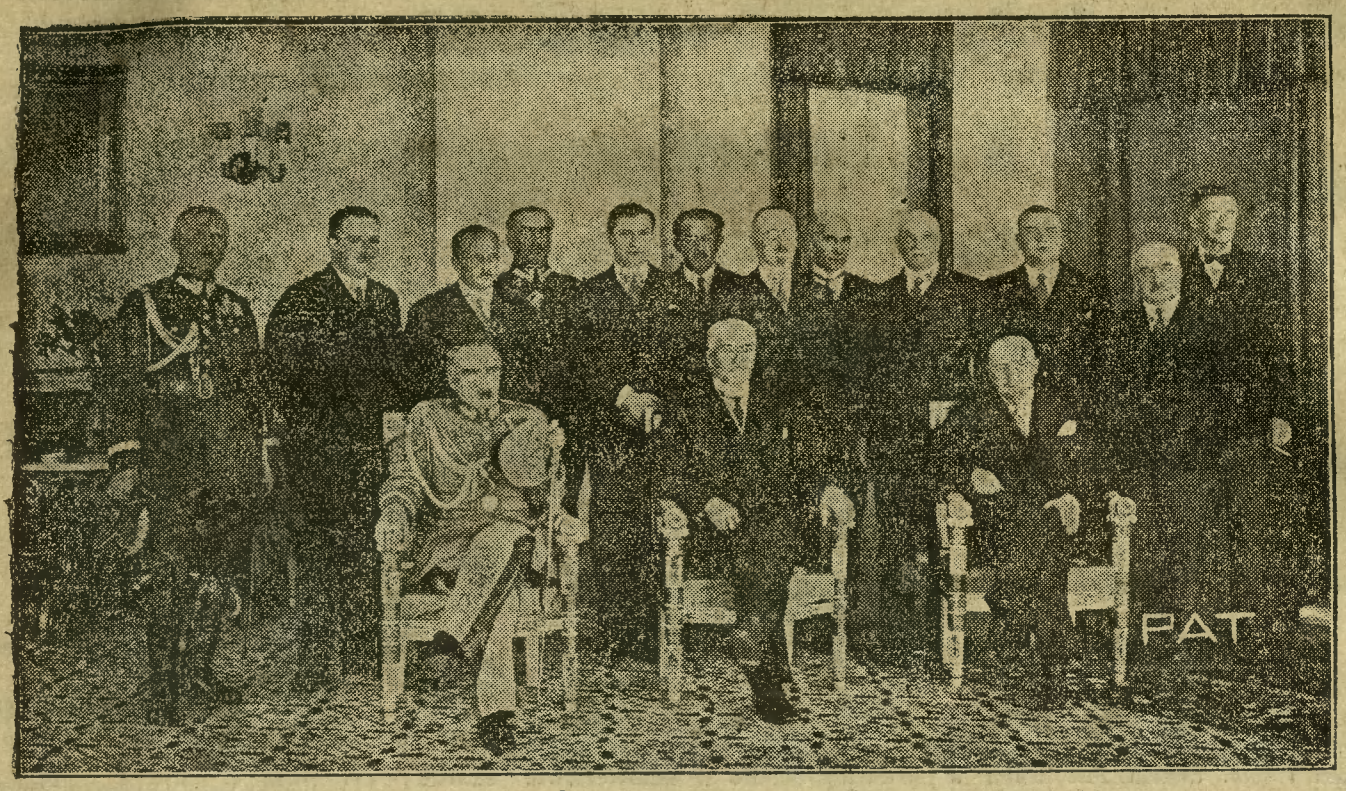

Nowo utworzony gabinet po zaprzysiężeniu od lewej do prawej siedzą: — Marszałek Polski Minister Spraw Wojskowych Józef Pilsudski; Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i premjer A. Prystor. Stoją od lewej: min. Przemysłu i Handlu gen. dr. F. Zarzycki, min. WR. i OP. dr. St. Czerwiński, min. Poczt i Telegrafów inż. I. Boerner, min Spraw Wewnętrznych F. Sławoj-Składkowski, min. B. Pieracki, min. Reform Rolnych dr. L. Kozlowski, min. Skarbu Jan Pilsudski, min. Robót Publicznych M. Norwid-Neugebauer, min. Rolnictwa dr. L. Janta Połczyński, min. Sprawiedliwości Cz. Michałowski, min. Pracy i Opieki Społecznej dr. St. Hubicki i min. Komunikacji inż. A. Kühn.

dla pewnych nie chcących orjentować się czynników stawał się zrozumiały po pewnym dopiero czasie, w następstwie wydarzeń, które zaistniały dopiero po tej czy tamtej zmianie. Dziś nawet niechętny rządom pomajowym musi przyznać, że stopnie i natężenie zmian w rządzie są ważne i bardzo charakterystyczne chociażby, biorąc pod uwagę te płaszczyzny zadań i obowiązków, jakie miał do spełnienia gabinet b. premjera Bartla czy ostatni gabinet premjera Sławka. W tej kolejności zmian istnieje PEWNA, WYRAŹNA I UDERZAJĄCA LOGIKA, logika związana jednocześnie z temi przemianami w naszych zwyczajach politycznych, jakie dotąd możemy zawsze i stale obserwować od roku 1926.

Znamienne, że społeczeństwo nasze reaguje na każdorazowe zmiany w rządach pomajowych spokojnie, a można nawet powiedzieć, że obojętnie. Kraj zaciekawia raczej, kto odejdzie z gabinetu, i kto zajmie miejsce tego, który odchodzi, lecz nad zaciekawieniem tem góruje pewność i przekonanie, że SYSTEM RZĄDÓW POZOSTANIE TEN SAM, — że system ten gwarantuje właśnie krajowi spokój i nie narazi go na żadne wstrząsy polityczne, jakich byliśmy świadkami w okresie dawnych z przed pięciu lat temu przesileń rządowych. Słowem, społeczeństwo instynktownie wyczuwa, że zmiany jakie nastąpią, są dojrzałe, że nie następują bez powodu a w zależności od zachodzących potrzeb.

I tu właśnie zarysowuje się ta rozbieżność i przepaść, jaka cechuje naszą opozycję, która sobie inaczej po swojemu chce tłómaczyć ów zdrowy instynkt społeczeństwa i logikę zmian w rządzie. Nie chcąc być szczerą, ani nie chcąc trzeźwo analizować — opozycja ucieka się do zwykłych sobie sposobów i woli demagogicznie „twierdzić" i „zapewniać" że zmiany w rządzie są to „igraszki". — Temsamem brnie w dalsze złudzenia, bo „igraszki" w pojęciu opozycyjnem w rzeczywistości mają się czems innem jak to zresztą odczuje na swej skórze dotkliwie ta sama opozycja w okresie zmian w rządzie przed ostatnimi wyborami do parlamentu. Dziwić się tylko można, że pouczające a minione doświadczenia nie nauczyły jeszcze naszych opozycjonistów patrzenia cośkolwiek więcej realnie.

Przechodząc do omówienia ostatnich zmian trzeba zwrócić uwagę, że dokonane one zostały w kierunku zmontowania nowego rządu do określonej misji i spełnienia aktualnych zadań natury gospodarczej.

Temu przeświadczeniu dają pełny wyraz dobrze zorjentowane koła polityczne, jak również i opinja zagraniczna.

Nowy premjer znany jest ze swoich zainteresowań gospodarczych i społecznych. Przejmując z rąk p. Sławka ster rządów, przejmuje nowe zadania. Rząd poprzednika p. Prystora spełnił zaś te, do których został powołany. Przeprowadził — że wymienimy poważniejsze sprawy — przez obie izby ustawodawcze budżet i szereg przedłożeń rządowych, dokonał kilka transakcyj kredytowych z zagranicą. Następca jego, jak wynika ze samych zmian na stanowisku ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu, podejmuje się pracy niemniej odpowiedzialnej, bo w warunkach krytycznych dla naszej gospodarki i już te właśnie zmiany wskazują iż kierunek prac nowego rządu będzie wybitnie nastawiony na zagadnienia gospodarcze. Sam szef rządu był w poprzednim gabinecie ministrem przemysłu i handlu i na tem stanowisku niewątpliwie zdobył wiele materjału i doświadczeń, aby realizować je i wysunąć na czoło odpowiedzialnej pracy całego gabinetu.

Jego następca generał dr. Ferdynand Zarzycki od kilku lat pracował nad organizacją przemysłu wojennego a co zatem idzie na nowem stanowisku potrzeby naszego życia gospodarczego złączy jednocześnie ze sprawą obronnego pogotowia państwa. Znamienną jest rzeczą, że prasa niemiecka pisze o gen. Zarzyckim jako jednym z najzdolniejszych organizatorów naszego przemysłu wojennego.

Następca min. Matuszewskiego pos. Jan Piłsudski zajmuje odcinek najbardziej zagrożony państwowotwórczej pracy. Jest on nietylko z racji węzłów krwi bliskim osobie Marszałka Piłsudskiego. Objęcie przezeń teki ministerstwa skarbu ma do pewnego stopnia symboliczne znaczenie i świadczy o tem, że z nim właśnie współpracować będzie harmonijnie Marszałek Piłsudski. To właśnie ma również swoją wymowę. Dowodzi, że nietylko autorytet Marszałka Piłsudskiego patronuje i nadal całemu rządowi, lecz że sam Marszałek Piłsudski, za którego niewątpliwie wiedzą i poparciem nastąpiły te zmiany w rządzie pragnie czuwać nad najodpowiedzialniejszemi resortami pracy nowego rządu.

Pozostali ministrowie trwają na swoich stanowiskach Dla Pomorza fakt że minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński w dalszym ciągu kieruje pracami swego resortu jest zarówno sympatyczny jak i wymowny. Z zadowoleniem przyjąć go należy tem więcej, że dotychczasowa działalność Ministra Janty Połczyńskiego przyniosła twórcze owoce nietylko dla naszego rolnictwa, lecz i na zewnątrz kraju, gdy chodziło o współpracę Polski z innemi państwami nad przezwyciężeniem światowego kryzysu w rolnictwie.

Życzyć trzeba nowemu rządowi, aby zadania, do których spełnienia został powołany, spełnił z równą sumiennością, jak i jego poprzednicy. A że spełni niewątpliwie i zorganizuje i pogłębi pracę na froncie walki z kryzysem gospodarczym — można mieć pewność i nadzieję, gdyż praca realna cechuje właśnie rządy obozu skupiającego się pod sztandarami ideologji i pracy dla państwa.

(s. n.)

2 miljony bezrobotnych w Sowietach

Bezrobocie w Sowietach wzrasta w niepokojący sposób. Po przeprowadzeniu kolektywizacji rolnictwa tysiące rolników porzuca rolę i napływa do miast w poszukiwaniu pracy. Ludność miast w ostatnim roku wzrosła przeciętnie o 15 proc. Ponieważ urzędy pośrednictwa pracy zostały zniesione, brak jest statystyki. „Krasnaja Gazieta" stwierdza, że w Leningradzie liczba bezrobotnych waha się przeciętnie pomiędzy 400 i 500.000. W Moskwie bezrobotnych jest około 600.000. W całym zaś ZSRR liczba bezrobotnych wynosi około 2 miljonów.

Zagranica o zmianie Rządu w Polsce

Głosy prasy francuskiej, niemieckiej i sowieckiej

Prasa francuska żywo omawia zmianę gabinetu w Polsce.

„Polska znajduje się pod specjalnym regime'em — pisze Figaro — **Polska przedstawia raczej demokrację parlamentarną, znajdującą się na drodze ewolucyjnej.** Po zwycięstwie nad Sowietami w r. 1920 Marszałek Piłsudski był **panem sytuacji, — miał w ręku losy Polski,** a jednak z tego nie skorzystał. Człowiek ten jest **bohaterem narodowym i używa metod jemu tylko właściwych.** Są one, być może, nieco gwałtowne, lecz **mają zawsze na celu dobro kraju. Marszałek Piłsudski pogardza zaszczytami** i wyższą władzą. Woli on pozostawać najczęściej w ukryciu i stamtąd **bronić narodu od wielkich niebezpieczeństw, nie zrzekając się** bynajmniej metod parlamentarnego rządzenia.

W Polsce jest moc drobnych stronnictw, **które utrudniają sprawne funkcjonowanie** życia parlamentarnego. Reforma konstytucji jest **zatem wskazana.** Dzieło to chce Marszałek Piłsudski doprowadzić do pomyślnego końca.

Korespondenci sowieccy zaznaczają, że nowy skład rządu oznacza **dalszą konsolidację jednostek najbardziej aktywnych** z pośród członków Bezpartyjnego Bloku około **osoby Marszałka Piłsudskiego.** Nominacja posła Jana Piłsudskiego na ministra Skarbu dowodzi — zdaniem korespondentów — że **Marszałek Piłsudski zdecydował się wziąć na siebie bezpośrednie kierownictwo finansami Polski.**

Prasa niemiecka, omawiając rekonstrukcję gabinetu polskiego, podkreśla, że zasadniczo oznacza ona wzmocnienie rządów Marszałka Piłsudskiego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze, że kierunek polskiej polityki zagranicznej nie ulegnie zmianie, natomiast część prasy upatruje w nominacji gen. Zarzyckiego **specjalne wysunięcie na czoło jednego z najzdolniejszych organizatorów polskiego przemysłu wojennego.**

„Berliner Tageblatt" pod wielkim nagłówkiem: **„Pilsudski will die Krise nun selber bekämpfen** (Piłsudski chce osobiście zwalczyć kryzys) podkreśla **wzmocnioną walkę nowego rządu z kryzysem finansowym i gospodarczym.**

Nowi ministrowie

J. Piłsudski i generał Zarzycki

Nowomianowany minister skarbu Jan Piłsudski urodził się dnia 15-go stycznia 1876 r. w Wilnie. Po ukończeniu szkoły średniej w Libawie zapisuje się na wydział prawny uniwersytetu w Kazaniu, który ukończył w r. 1904. Po powrocie do Wilna poświęca się adwokaturze.

W styczniu 1921 r. przechodzi do sądownictwa, pełniąc kolejno stanowiska sędziego Sądu Okręgowego, a następnie sędziego Sądu Apelacyjnego w Wilnie. W tymże roku wybrany zostaje p. Piłsudski posłem na Sejm Wileński z ugrupowania demokratycznego. W 1928 r. wchodzi do Sejmu jako poseł B. B. W. R. z listy państwowej. We wrześniu 1930 r. mianowany wiceprokuratorem Sądu Najwyższego, w listopadzie 1930 r. zostaje wybrany posłem z listy B. B. W. R. w okręgach Piotrków, Łódź i Krasnystaw, a następnie powołany na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Nowomianowany minister przemysłu i handlu, dr. Ferdynand Zarzycki urodził się 22 grudnia 1888 r. w Tarnowie. Po ukończeniu szkoły średniej wstępuje na Uniwersytet Jagielloński, gdzie otrzymuje dyplom z tytułem doktora filozofji. Po ukończeniu uniwersytetu poświęca się pracy nauczycielskiej. W okresie wojny z bolszewikami w 1920 r. zostaje dowódcą grupy operacyjnej Ostrołęka. Następnie piastuje kolejno stanowiska szefa wydziału szkół wojskowych oraz komendanta kursów aplikacyjnych oficerskich w Rembertowie.

Przez dłuższy okres czasu gen. Zarzycki zajmował stanowisko dowódcy 4 dywizji piechoty w Toruniu, będąc równocześnie komendantem garnizonu toruńskiego. W tym czasie dał się poznać społeczeństwu pomorskiemu jako wybitny fachowiec, świetny oficer i dzielny obywatel.

W styczniu 1928 powołany na stanowisko prezesa rady administracyjnej państwowych wytwórni uzbrojenia w Warszawie oraz prezesa rady administracyjnej państwowej wytwórni prochu i materjałów kruszących w Zagożdżonie.

Endecki opozycjonista i komunizujący socjalista

w ataku na duchowieństwo katolickie

Jeden z publicystów zbliżonych do obozu endeckiego, p. Niemojewski na łamach „Myśli Niepodległej“ w nr. 1075, pisząc o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanji, dochodzi do tak niefortunnego i perfidnego wniosku:

„Zacofane tłumy zatraciły ducha tolerancji, cechującej oświecony katolicyzm.

A NIEMAŁĄ ROLĘ ODEGRAŁO W REWOLUCJI HISZPAŃSKIEJ ZACOFANE DUCHOWIEŃSTWO, MYŚLĄCE KATEGORJAMI ŚREDNIOWIECZA.“

Gdy zważy się na dzisiejszą akcję stronnictwa narodowego w kraju, które za wszelką cenę pragnie swoją partyjną politykę przerzucić na teren naszych zagadnień religijnych i chce wykorzystać w swej akcji politycznej pełnej zawiści i nienawiści pewien odłam przedstawicieli naszego duchowieństwa, powyższe zdania „Myśli Niepodległej“ zakrawają na gorszącą obłudę. Narówni można je postawić z tem, co powiedział komunizujący socjalista tow. Drobner na jednem z zebrań w Bydgoszczy. Drobner ośmielił się bezczelnie twierdzić, że:

sami księża i zakonnicy podpalają przybytki państwa, aby zwrócić nienawiść katolików przeciw republice hiszpańskiej.

Endecja nie od dziś reprezentuje fałszywe poglądy na rolę duchowieństwa katolickiego i u nas w kraju, a z punktu widzenia społecznego wręcz amoralne. Duchowieństwo chce podporządkować sobie własnym celom partyjnym. To, co napisał p. Niemojewski w „Myśli Niepodległej“, jest gołosłowne i nacechowane taką perfidją polityczną, że oburzyć musi i dotknąć do głębi ogół naszego społeczeństwa. Wprost zakrawa to na prowokację ludności katolickiej, podobnej w treści i w stylu do „oświadczenia“ komunizującego towarzysza Drobnera.

Kto odegrał rolę w rewolucji hiszpańskiej, o tem dziś wiadomo aż nadto dobrze. Socjaliści i masoni i różne przybudówki opozycyjne, nie mające pojęcia o władzy i o odpowiedzialności rządów krajem, rozpętali zamęt rewolucyjny w Hiszpanji. Rozpętali po to, aby dorwać się tylko do władzy, a rozpętawszy dopuścili bezkarnie do głosu komunistów i bolszewickich agentów moskiewskich. Jakże zatem przejrzyste jest w swej perfidji „twierdzenie“ publicysty endeckiego z „Myśli Niepodległej“, który pisze, „że niemałą rolę odegrało w rewolucji hiszpańskiej zacofane duchowieństwo, myślące kategorjami średniowiecza“. A trzeba pamiętać, że właśnie TEN SAM PUBLICYSTA Z „MYŚLI NIEPODLEGŁEJ“ DOTĄD JEST WIELCE HONOROWANY NA ŁAMACH CAŁEJ ENDECKIEJ PRASY POMORSKIEJ; on właśnie upatrzony był swego czasu przez endecję pomorską do spełnienia i wykonania pewnej brudnej roboty politycznej na Pomorzu. Do tej również roboty endecja pomorska poświęciła wszystkie siły. Dziś jeszcze prowadzi ją nadal w innej formie i nie wzbrania się żyrować swej akcji niektóremi nazwiskami przedstawicieli naszego duchowieństwa. Radzimy tedy dla jasności sytuacji przywódcom endeckim, aby nie ukrywali pod korcem zapatrywań swego politycznie oddanego człowieka z „Myśli Niepodległej“.

I jeszcze jedno. P. Niemojewski z „Myśli Niepodległej“ niema żadnego pojęcia o „oświeconym katolicyźmie“. Wszędzie dziś akcja katolicka rozwija się nie w myśl życzeń czy pragnień stronnictw politycznych, lecz w myśl zdrowych i twórczych zasad nauki katolickiej. Akurat w kierunku odwrotnym, aniżeli chciałoby się endecji. Pisaliśmy o tem niedawno. Wystarczy, ażebyśmy przypomnieli jasną opinję jednego z wybitnych publicystów katolickich, redaktora „Przeglądu Powszechnego“ ks. Urbana:

„Jeśli stronnictwo polityczne, choćby do niego należeli sami katolicy, wychodzi poza program akcji katolickiej rozszerza go włączając doń tak wybitnie polityczną sprawę, jak opozycja przeciw rządowi i to nie w obronie interesów Kościoła. Akcja katolicka nie może i nie powinna ŁĄCZYĆ SWYCH LOSÓW Z TAKIEM STRONNICTWEM, ANI UDZIELAĆ MU POMOCY w agitacji wyborczej, ani powierzać mu mandatu do wyłącznego REPREZENTOWANIA INTERESÓW KATOLICYZMU NA TERENIE PARLAMENTARNYM.

Więcej szacunku i powagi należy znaleźć dla zasad nauki katolickiej i akcji katolickiej. Polityka endecka właśnie tego nie chce ani nie potrafi. I dochodzi do tego, że p. Niemojewski pisze te same brednie, co głosi „komunizujący towarzysz Drobner, tylko cokolwiek w innych słowach.

Znamienne i pouczające! (ski.)

Niemiecki atak na Londyn

O czem będą radzić w Chequers?

Sprawa ulg reparacyjnych — jak stwierdza prasa niemiecka — jest najważniejszą sprawą nad którą toczyć się będą konferencje Brueninga i Curtiusa z Hendersonem.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph'u“ twierdzi, że rząd niemiecki ma już następujący projekt finansowy:

1) Odroczenie na dwa lub trzy lata płatności sum przewidzianych w planie Younga.

2) Obniżenie wypłat o 20 proc. w związku z podwyżką wartości złota.

3) Powołanie komisji w celu urzeczywistnienia obu powyższych punktów.

4) Powołanie konferencji finansowej wszystkich mocarstw w celu zbadania możliwości 2—3 letniego moratorjum dla długów wojennych Niemiec i reparacyj.

Bruening i Curtius przyjadą 5 czerwca rano z Hamburga do Southamptonu i przybędą do Londynu o 3 po poł. Wieczorem odbędzie się bankiet wydany przez Hendersona, a nazajutrz pojadą do posiadłości premjera w Chequers, gdzie odbędą się konferencje. Na zakończenie pobytu w Anglji goście niemieccy przyjęci będą na audjencji przez króla, poczem odbędą się jeszcze kurtuazyjne uroczystości: lunch, herbata i bankiet.

Znamienne jest, że w dziennikach angielskich ukazała się pogłoska, że nowy prezydent Francji Doumer zamierza wyjechać do Anglji celem złożenia oficjalnej wizyty królowi angielskiemu. Nie należy jednak oczekiwać, aby wizyta nastąpiła jeszcze w roku bieżącym. Prezydent Doumer jest wielkim zwolennikiem porozumienia angielsko-francuskiego i uchodzi w kołach politycznych za przyjaciela Anglji.

Na posterunku pogotowia narodowego

Rozkaz głównego komendanta do Zw. Powstańców i Wojak.

Komendant Główny Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII wydał następujący rozkaz:

Na kilku ostatnich Zjazdach Okręgowych Powst. i Wojaków przyjęto rezolucje skierowane przeciw statutowi z 22. III. b. r. i Zarządowi Głównemu, deklarując równocześnie posłuszeństwo i chęć współpracy z władzami wojskowemi.

Chcę rozwiać złudzenie i nieporozumienie, jakie tu zachodzi. Właśnie władze wojskowe zażądały reorganizacji Związku w tym kierunku, aby mianować komendantów i zwiększyć ich kompetencje, wydobyć zdolność alarmową oddziałów upraszczając przewlekłe obrady, żeby wytępić animozje między towarzystwami, p. w. i ustalić ich zakres działania, umożliwiając oficerom p. w. jednolitą, owocną pracę, — dalej zaś przesunąć punkt ciężkości na ćwiczenia polowe i zajęcia wojskowe.

Te jasne i zrozumiałe dla każdego Polaka żądania stały się przedmiotem hałaśliwej dyskusji na niektórych zjazdach i na łamach prasy opozycyjnej. Powstała nawet myśl utworzenia odrębnego związku, czy też przyłączenia się do Poznania. Zjazdy posunęły się do dokonania wyboru komendantów.

Ujawniło się, w jakim stopniu można liczyć na karność i posłuszeństwo placówek i komu wojsko w dobrej wierze pomaga. Na szczęście gros związku jest zdrowe, zdolne do pracy i godne poparcia.

Czas jednak przeciąć i skończyć z tym fermentem, jaki powstał w niektórych oddziałach. Tolerowałem go przejściowo, licząc, że może w tych ożywionych dyskusjach namiętności się wyładują, a druhowie zrozumieją wreszcie o co wojsku chodzi, i sami skończą z niezdrową agitacją. Nie wszędzie to jednak dotąd nastąpiło.

Ponieważ w agitacji tej i rezolucjach powołują się często na wojsko, niniejszem jako wyznaczony przez D. O. K. VIII. Komendant Główny rozstrzygam sprawę.

Rozkazuję komendantom powiatowym z chwilą otrzymania tego rozkazu zerwać stosunki i odmówić pomocy wojskowej tym placówkom Zw. Pow. i Woj., które nie uznają statutu z dnia 22. III. b. r. i Zarządu Głównego w Grudziądzu. Przerzucić wszystkie środki i pomoc na placówki karne i zdrowe i przystąpić do zorganizowania ich wojskowo, co reguluję osobnym rozkazem. Zezwalam tylko kontynuować pracę z młodzieżą wojacką do końca roku wyszkoleniowego, niezależnie od uchwał ich placówek, gdyż nie chcę karać młodzieży za wybryki starszych.

Przeprowadzić i dopilnować, aby rozkaz ten dotarł do wszystkich członków organizacji.

Komendant Główny Związku:
Kustroń, pułkownik.

Afrodyta w kajdanach i szpilka do krawatu...

Przesilenie polityczne na Cyprze

Cypr jest najmłodszą kolonją angielską. W roku 1878 wyspa ta należąca do Turcji otrzymała zarząd angielski a z chwilą wybuchu Wielkiej Wojny została oficjalnie zaanektowana przez Wielką Brytanję.

Wtedy była zupełnie nieufortyfikowana i służyła jako obóz koncentracyjny dla jeńców wojennych oraz jako uzdrowisko dla żołnierzy angielskich walczących na Wschodzie. Cypr jest pomimo swej maleńkości jedną z najcenniejszych pereł kolonjalnych Anglji, stanowi bowiem pomost między Wschodem a Wschodem i bazą operacyjną obrony kanału Suezkiego. Jest on niezbędny Anglji, która za wszelką cenę utrzymać go pragnie.

Tymczasem prześliczna ta wyspa wyłaniająca się jak Afrodyta z fal lazurowych Śródziemnego morza zamieszkała jest przez ludność grecką, namiętnie przywiązaną do słonecznej Hellady. Mieszkańcy Cypru nie chcą Anglji i za wszelką cenę pragną należeć do ojczystej Grecji.

W celu przeprowadzenia pacyfikacji wśród wzburzonych coraz więcej umysłów Wielka Brytanja mianowała gubernatorem wyspy znanego z niezmiernego taktu i poszanowania uczuć narodowych sir Ronalda Storssa.

Nowy Gubernator czyni nadludzkie wysiłki w celu przywiązania mieszkańców wyspy do Anglji. Gdy przybył na Cypr; obejmując urzędowanie, szpilka do krawatu ozdobiona była barwami greckiemi.

Dotychczasowe wysiłki sir Ronalda Storrs'a nie zostały jednak uwieńczone zamierzonym skutkiem. Nie pomogły chorągwie ani szpilki do krawatów o barwach narodowych. Afrodyta w kajdanach — perła Śródziemnego morza chce powrócić na łono ojczyzny: Grecy chcą być Grekami i kryzys polityczny na Cyprze daleki jest od ukończenia.

———

J. Piłsudski

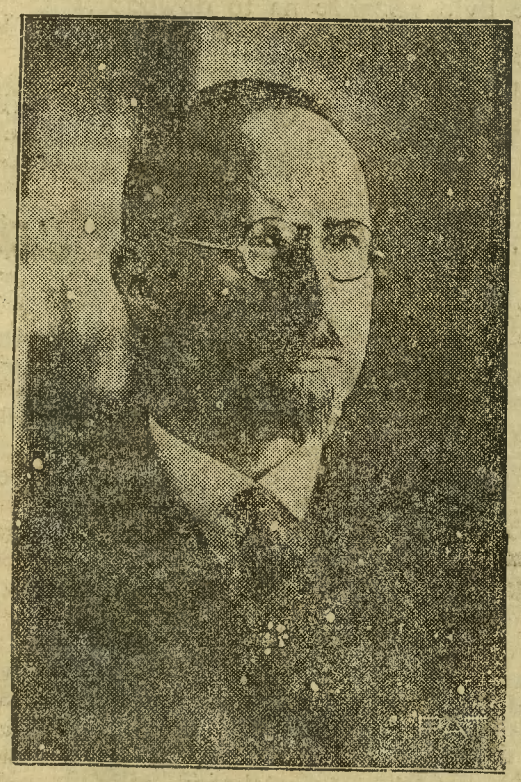

W nowoutworzonym gabinecie tekę ministra skarbu powierzono dotychczasowemu wiceprezesowi Sejmu Jamowi Piłsudskiemu.

F. Zarzycki

W nowym gabinecie tekę ministra Przemysłu i Handlu objął gen. brygady dr. Ferdynand Zarzycki.

Klub parlamentarny BBWR.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego sejmowego i senackiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem odbędzie się w lokalu sejmowym w poniedziałek, dnia 1-go czerwca r. b. o godzinie 11-ej rano. Obecność wszystkich członków Klubu jest konieczną.

Olbrzymi proces

Głośna w swoim czasie sprawa aresztowanych w Łodzi uczestników kongresu PPS-lewicy jest obecnie przedmiotem śledztwa, które ze względu na ogrom zebranego materjału zakończone zostanie dopiero na jesieni. We wrześniu lub październiku cały materjał przekazany zostanie urzędowi prokuratorskiemu w Łodzi, celem opracowania aktu oskarżenia.

Główna rozprawa sądowa odbędzie się w zimie. Dotychczasowe akta zawarte zostały w kilku tomach o kilkuset stronicach. Olbrzymi tom zawiera również dowody rzeczowe, jakie w tej sprawie zdołano zebrać we wszystkich oddziałach PPS-lewicy.

Obecnie w więzieniu przebywa 132-ch uczestników kongresu, oskarżonych o działalność antypaństwową.

Eksplozja w ustach

W szpitalu w Birmingham dokonywano operacji pacjenta chorego na raka krtani. Nagle podczas operacji nastąpił wybuch w ustach chorego. Jednocześnie uległa zniszczeniu aparatura, służąca do narkozy. Jak się okazało, wybuch nastąpił wskutek użycia narkotyku złożonego z eksplozywnej mieszaniny eteru i chloroformu. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w praktyce narkozy lekarskiej.

Nowe pola złota w Australji

800-kilometrowy marsz przez pustynię — Wyścig ze śmiercią — Bogate żyły złota

Legendarnej krainie Tanami u granic Australji zachodniej przepowiadają światową sławę australijskiego Klondyke.
Do Tanami dotarł pierwszy Anglik Dawid Carnegie, któremu po najuciążliwszych trudach udało się przebyć olbrzymią, bezlitosną pustynię.

Niezliczone wydmy wędrowne, zza których ustawicznie czyhała śmierć, wstrzymywały na każdym kroku wyprawę Carnegiego na pola kraju Tanami w poszukiwaniu złota. I kiedy Carnegie wreszcie dotarł do Tanami i istotnie odkrył niebywałe bogactwo złota, był on jak i jego towarzysze tak wyczerpani, iż wszystkie skarby oddaliby za łyk wody.

Opowiadania Canegiego po jego szczęśliwym powrocie z kraju Tanami znalazło mało posłuchu, zwłaszcza, iż równocześnie odkryto bogate pola złota na południu, w pobliżu Kalgorie i Coolgardie, które ściągnęły wówczas wszystkich poszukiwaczy złota.

Znalazło się jednak kilku odważnych ludzi, którzy postanowili iść śladami Carnegiego, z niejakim Robertem Macdonaldem na czele.

Wyprawa ich na złotodajne pola Tanami poprzez bezwodną pustynię w żarze słońca australijskiego zaliczyć się może do najniebezpieczniejszych i najuciążliwszych wypraw poszukiwaczy złota.

Od krańcowej stacji kolejowej rozpoczął się 800-kilometrowy marsz poprzez pustynię. Już w krótkim czasie zapasy wody skończyły się i rozpoczął się wyścig ze śmiercią. Członkowie wyprawy znaleźli coprawda już w piasku pustynnym niezwykłą obfitość złota, które jednakże w danej chwili dla nich nie posiadało żadnej wartości. Od niechybnej śmierci wybawiło wyprawę nieoczekiwane pojawienie się stada kangurów i emu. Dowodziło to, iż w pobliżu musi się znajdować woda. Ze zdwojoną energją poszukiwacze złota wspólnie ze zwierzętami rozpoczęli gorączkowe poszukiwania wody. Jednakże daremnie.

Po całodziennych bezowocnych poszukiwaniach Macdonald w nocy obudził się nagle, otoczony gromadą murzynów, którzy napadli na pogrążonych we śnie uczestników wyprawy. Wywiązała się walka, w której dzięki broni palnej zwyciężyli towarzysze Macdonalda. W pogoni za uciekającymi murzynami zdołano wreszcie odnaleźć kałużę wody, którą po krótkiej walce zdobyli członkowie wyprawy. Byli oni uratowani. Stąd już Macdonald udał się na północ i po wielu tygodniach dotarł do najbardziej na północ wysuniętego posterunku cywilizacji, do Halls Creek, skąd dotarł do portu Darwina.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wiadomość o odkryciach wyprawy Macdonalda nie dotarła do szerszej wiadomości, i dopiero w ostatnich latach, kiedy zaczęły mnożyć się tajemnicze opowieści o niezwykłych bogactwach złota krainy Tanami, zainteresowano się szczegółowiej owem Eldorado australijskiem. I istotnie doniesienia Macdonalda zostały potwierdzone.

Dzisiaj dostęp do krainy Tanami jest już łatwiejszy i mniej niebezpieczny.

Złotodajne pola Tanami obejmują obszar o 150 km długości i 30 km szerokości.

Poszukiwacze złota, którzy powrócili z Tanami, opowiadają, iż znaleziono minerały wulkaniczne, które istotnie zawierają niezwykle obfite żyły złota.

500-lecie parlamentu szwedzkiego

Cała Szwecja przygotowuje się do uroczystego obchodu pięćsetlecia parlamentu i aczkolwiek dopiero za cztery lata przypada ta rocznica, jednakże pisze się o niej szeroko na łamach pism. Czternasto-tomowe dzieło wydane staraniem Rigsdagu szwedzkiego, zawierające dzieje parlamentaryzmu w Szwecji, ukaże się jeszcze w roku obecnym.

Pierwszy Riksdag zwołany został przez wielkiego wodza narodu Engelbrekta w r. 1435 i od tej pory, aż po dzień dzisiejszy, parlament stanowił w Szwecji ośrodek rozwoju politycznego, prawodawczego i społecznego, będąc osią państwowości szwedzkiej.

Syn akrobaty królem brylantów

Dzieje zmarłego Barnato Joel'a

W Londynie zmarł jeden z najbogatszych ludzi w Anglji, słynny król brylantów Barnato Joel, bardziej znany pod popularną nazwą „Solly".

Jeszcze przed paru laty majątek Solly Joela był oceniany na 25 miljonów funtów sterlingów, ale od tego czasu ceny brylantów na rynkach światowych obniżyły się znacznie i w dniu swej śmierci „Solly" reprezentował 15 miljonów funtów sterlingów.

Przed 66-ciu laty „Solly" Joel urodził się w najbiedniejszej dzielnicy Londynu w przytułku dla biednych położnic. Ojciec jego był ulicznym akrobatą. Kiedy „Solly" miał 6 lat, stryj jego postanowił emigrować do południowej Afryki, gdzie wówczas szalała „gorączka djamentowa". Poszukiwacz brylantów postanowił zabrać ze sobą największą ilość rąk roboczych i wybór jego padł na „Solly", który był już niezmiernie sprytnym chłopcem.

Ubogiemu uchodźcy uśmiechnęło się szczęście, odrazu natrafił na teren obfitujący w bezcenne kamyczki.

Rzecz szczególna, że niemałą rolę w zbogaceniu się stryja odegrał „Solly". Malec kierowany jakimś niewytłumaczalnym instynktem, umiał wynajdywać najobfitsze pola brylantowe.

Sława o „talentach Solly" doszła do słynnego Cecila Rodesa, który był niekoronowanym królem południowej Afryki. Rodes zapragnął poznać „Solly". Chłopiec zrobił jaknajlepsze wrażenie i Rodes zaopiekował się nim. Mając 20 lat, „Solly" postanawia jednak rozpocząć życie „na własny rachunek".

Rozpoczynają się lata niezliczonych przygód, podróży, zdobywanych i traconych majątków — „Solly" staje się jakąś legendarną postacią, o której krążą legendy w całej Afryce Południowej.

Po śmierci Barney-Barnato, „Solly" odziedziczył olbrzymi jego majątek, staje się panem najrozleglejszych na świecie pól djamentowych i stwarza „pierwszy transwalski Trust brylantowy" — jest właściwie jedynym monopolistą światowego rynku brylantów.

Ów dar tajemniczy odnajdywania pod ziemią złoży brylantowych nie opuszcza go. Niekiedy jedno spojrzenie „Solly" na wydobyty piasek, decydowało o niezmiernych bogactwach lub ruinie przedsiębiorstw.

Do Londynu, skąd „Solly" wyjechał w łachmanach, powraca jako wielki magnat.

Stary „Solly" po życiu pełnem niezwykłych przygód, po nagromadzeniu olbrzymiego majątku, spędził żywot samotnika w swej willi pod Londynem, którą zamienił na prawdziwe muzeum południowo-afrykańskie.

Nielicznym, odwiedzającym go gościom, pokazywał łopatę i sito, któremi rozpoczął swą fantastyczną karjerę na „polach brylantowych."

Piękny samochód

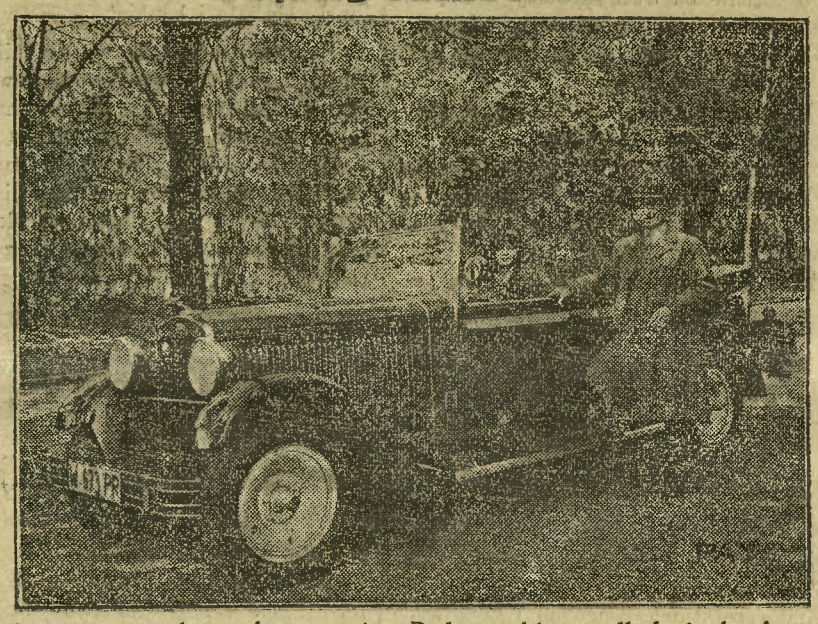

W najpiękniejszym parku stołecznym im. Paderewskiego odbył się konkurs piękności samochodów, zorganizowany przez Automobilklub Rzplitej, na który przybyło bardzo wiele maszyn różnych firm europejskich i amerykańskich, a polski przemysł samochodowy reprezentowały C. W. S. i fabryka Skoda. Na ilustracji widzimy 8-o cylindrowe torpedo wykonane w kraju rękami polskich robotników, które zostało specjalnie wyróżnione i nagrodzone.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

22) Powieść z r. 1935.

Niegrodzki oplótł tę wdzięczną grupę namiętnem spojrzeniem i już nic nie słyszał z rozmowy przy sąsiednim stole.

Zdawać się mogło, że wzrok jego i myśl działały telepatycznie, bo pan Wessex podniósł głowę i strzelił okiem ku niemu. Zaczem zbliżył się doń poważnym krokiem i powitał dobrego znajomego, pytając, co go sprowadziło do Grudziądza.

— Przybyłem służbowo, odparł Niegrodzki.

— A cóż tam słychać w naszej Gdyni?

— Wszyscy zachwyceni bajecznym sukcesem profesora Rybickiego w Berlinie.

Silna, ładna twarz inżyniera z długim, suchym nosem, jakby anglosaskim, i wydatnemi szczękami, ożywiła się. Był uszczęśliwiony honorami, jakiemi otaczano nad Sprewą jego teścia.

— A jak w Grudziądzu przedstawiają się horoskopy plebiscytowe? — spytał doktór, podsuwając mu krzesło.

— Nie siadam; czeka na mnie pan doktór Pogorzelski. Co sze tyczy plebiscytu... Reszultat można tutaj przewidzieć zgóry. Niech pan doktór zobaczy statystykę ludności i powie sobie, że głosować będzie dziewięćdziesząt procent tej ludności: Niemcy za Niemcami, Polacy za Polską. Wtedy będzie miał pan doktór reszultat — mówił pan komisarz, zamiast „s", wymawiając często „sz" — Miraklu nie zrobimy.

— Gorliwość pana komisarza waługuje na najwyższe uznanie — wydeklamował doktór, ani na chwilę nie zdejmując wzroku z jego oblicza, i dorzucił z przejęciem: Dalibóg prześcignął pan wielu Polaków.

Pan Wessex uśmiechnął się, grymas charakterystyczny sfałdował jego lica. Pogładził dłonią kosmyk włosów, na życzenie żony kokieteryjnie spadający nad lewą skroń, i wycedził uroczyście:

— Na, ja także jestem Polak.

Przez minutę zawisło między nimi milczenie. Promienie ich oczu zwarły się i zwarły dwie potęgi, dwa duchy. Pod namiętnem, wnikliwem do dnia, ssącem, niby pijawką, spojrzeniem doktora, pan Karol nie spuścił wzroku, lecz poczerwieniał nieco. Wsparł palce na stole i, sterczac nad nim, panując wyniosłą postacią rzekł z naciskiem:

— Mam obywatelstwo polskie i żonę Polkę.

— Tak, to daje etykietę polską, ale nie wystarcza, by być Polakiem... My Aryjczycy nie jesteśmy jak żydzi, wyznający zasadę: Ibi patria ubi bene.

— To prawda — pochwycił żywo pan Wessex. — Oni są obywatelami kraju dobrego interesu. Słusznie ich tak nazwano. Zawsze było mi miło, że wśród inżynierów jest tak niewielu żydów. Ale.. pan Pogorzelski czeka na mnie. Mamy wiele spraw do omówienia. Do widzenia w Gdyni.

— Do widzenia.

Pan Wessex zostawił doktora pod wrażeniem, że zapędził go w kozi róg, w którym zrobiło mu się ciasno i duszno.

Idąc za nim wzrokiem, doktór szeptał w duszy z piołunowym sarkazmem:

— Polak jest, Polak... — My porachujemy się jeszcze, panie Polaku... — syczał.

Podniosła się w nim fala bohaterskiej żądzy zmierzenia się z tym człowiekiem w jakimś nieokreślonym boju na śmierć lub życie — z tym człowiekiem, w którym, sam podobnej kompleksji duchowej, widział wspaniałego przeciwnika. Bo, jeśli Wessex był istotnie zdrajcą, jakiego w nim wyczuwał, to zdrajca ten był zaiste osobnikiem stalowego charakteru — Wallenrodem...

Nie było wszakże na to dowodu...

Niegrodzki spojrzał na zegar... Zbliżała się jedenasta. Kapitan Piontek nie pojawiał się.

Doktór skończył kolację, zerkając na drzwi raz w raz, łyknął jeszcze piwa i, niecierpliwością targany, wyszedł z restauracji, w której głośnik radjofonu poczynał trąbić modny taniec murzyński. Zanosiło się na pląsy.

Chodząc tam i napowrót przed komisarjatem, niby dla towarzystwa dwóch milicjantów, doktór niecierpliwił się i poczynał obawiać, czy nie zaszło coś nieprzewidzianego.

Przyszło mu czekać jeszcze pół godziny, gdy nagle samochód wyprysł z poza węgła śpiącego czarnego domostwa.

Wygramolił się z niego przed komisarjatem niecałkiem pewny na nogach kapitan Piontek. Witając doktora, niby koleżkę, arcyserdecznym uściskiem ręki zaśmiał się:

— Ha.. ha... Przerżnąłem, psiakrew, trzy butle szampitra, psiakrew...

Ale, psiakrew, było mu to bajecznie przyjemnie.

— Siadajmy, kapitanie. Pojedziemy do „Warszawianki". Tam sympatyczniej — wyrzucił doktór, wepchnął go z powrotem do samochodu i wsiadł za nim.

— Wczoraj spędził u Lautenbacha wieczór kontroler angielski i, psiakrew, pili morowo, szampanowali, niby na weselu, psiakrew — bełkotał Piontek z żalem, że w tej pijatyce nie brał udziału.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tragedja na polach białej śmierci

„Sugestja więcej dokona niż sanie zaprzężone w 15 psów" — Nowa ofiara sfer podbiegunowych

Podczas gdy duch ludzki — wieczny badacz — odnosi dziś nowy triumf bezprzykładny w postaci wspaniałego lotu uczonego belga **prof. Piccarda** — zdobywcy stratosfery, nadchodzą żałobne szczegóły o dramacie ofiary białej śmierci, badacza podbiegunowego **prof. Wegenera**, którego szczątki śmiertelne zostały niedawno odnalezione.

Jedno z pism niemieckich publikuje świeżo sensacyjny list, który prof. Wegener przed rozpoczęciem swej ekspedycji wystosował do generalnego sekretarza Aero-Arktyki pułkownika Waltera Bruno, który proponował mu towarzyszenie jego wyprawie samolotem.

„Wielce Szanowny Panie pułkowniku! — pisze prof. Wegener — List pana z 10 bm. wymaga odemnie natychmiastowej odpowiedzi, gdyż bardzo zależy mi na tem by nie być przez pana źle zrozumianym. Będę z panem zupełnie otwarty. Do ekspedycji naszej potrzebujemy przedewszystkiem suggestji, że podróż nasza tak w przygotowaniu technicznem jak i naukowem stanowić będzie rekord pierwszorzędny. Chcemy przeniknąć się przeświadczeniem, że problemy naukowe, które chcemy zbadać: klimat i lód Grenlandji, są najciekawszemi problemami świata. Tylko takie objektywnie mówiąc — przewartościowane pojęcie umożliwi nam nadludzkie wysiłki, których dokonać chcemy.

Alpinista, który chce się wedrzeć na jakiś szczyt dotąd nie zbadany, zatraca pamięć o całym świecie, dopóki swego celu nie osiągnie. Potrzebuje on tego nastroju i tej illuzji, aby wysiłek jego został ukoronowany powodzeniem. Jeśli się spostrzeże, że to szaleństwo — runie ze skały, którą dawniej łatwo mógł opanować.

Wiem z moich dawniejszych podróży do Grenlandji, jaką rolę odgrywała w nich suggestja; wszyscy uczestnicy wypraw polarnych podlegają takim suggestjom, a większość wypadków nosi na sobie jakieś zagadkowe piętno tajemniczości. Kierownik ekspedycji musi tę suggestję podtrzymywać inaczej przegra sprawę.

Tymczasem pan, — panie pułkowniku — chce przybyć do nas z samolotami! Już w drodze do Grenlandji zaczęły by się nieustanne dyskusje czy nie zrobilibyśmy lepiej, zabierając samoloty ze sobą, co pożerałoby nerw żywotny ekspedycji, sącząc nieufność.

Gdyby pan latał ciągle nad nami mieliby wszyscy to uczucie: oto on bez fatygi przelatuje w przeciągu paru godzin nad terenami, które my musimy zdobywać upartą pracą przez całe tygodnie. To by nas zdemoralizowało sportowo.

Suggestja która niejednemu wydaje się dziecinną i śmieszną ma naprawdę najrealniejsze w świecie znaczenie i więcej dokona, niż sanie zaprzężone w 15 psów.

Dlatego raz jeszcze proszę: niech pan nam tego nie robi, niech pan nas nie odwiedza na samolotach!

Ślę najlepsze pozdrowienie, szczerze oddany **prof. Alfred Wegener.**

„Przewartościowanie" imprezy przepłacił śmiały badacz życiem własnem i życiem towarzyszy!

Bohater przestworzy profesor Piccard

o dziwach stratosfery

Berlin, 30. 5. (PAT.). Prof. Piccard udzielił przedstawicielowi biura Wolffa wywiadu, w którym z zadowoleniem stwierdził, że większość aparatów w gondoli funkcjonowała przez cały czas lotu doskonale. Wszystkie eksperymenty, dotyczące pomiarów atmosferycznych na wielkiej wysokości i w stratosferze w zupełności się powiodły.

Już po 25 minutach balon prof. Piccarda osiągnął wysokość 10 km. Uczeni rozpoczęli pomiary dopiero na wysokości 15 km. Najwyższa wysokość, jaką balon prof. Piccarda osiągnął wynosi 16 km. Według notatek prof. Piccarda, najwyższą tę wysokość balon osiągnął o godz. 7,45 rano. Najwyższe ciśnienie powietrza na tej wysokości wynosi 76 mm., czyli 1/10 część ciśnienia atmosferycznego na powierzchni ziemi. Prof. Piccard kierunkiem lotu zupełnie się nie interesował i był zajęty wyłącznie czysto naukowemi pomiarami. Szybkość lotu wynosiła około 15 metrów na sekundę. Prof. Piccard wraz ze swym asystentem w czasie lotu nie mógł dokładnie orjentować się co do miejsca, nad którem balon ich przelatywał. Księżyc wydawał się o wiele jaśniejszy, aniżeli w czasie obserwowania z ziemi. Bardzo wyraźnie zarysowały się na księżycu grzbiety gór.

Na pytanie, dlaczego prof. Piccard nie wylądował w górach bawarskich, lecz w dolinie Inu, uczony odpowiedział, że było rzeczą niemożliwą otworzyć wentyle, w przeciwnym razie wylądowałby już o godz. 11-tej przed poł. w dolinie Lechtal. Sygnałów z lotniska w Insbrucku prof. Piccard nie zauważył. Dopiero w godzinach wieczornych przystąpiono do lądowania, które według notatek prof. Piccarda nastąpiło o godz. 20,52.

Widok na szczyt Gurgl-Ferner, pod którym wylądował prof. Piccard.

Temperatura w stratosferze na zewnątrz gondoli wynosiła od 55 do 60 stopni poniżej zera, temperatura wewnątrz gondoli wskutek działania promieni słońca dochodziła do 41 st.

Ważną rolę w powodzeniu lotu prof. Piccard przypisuje tej okoliczności, iż zaopatrzył się on w dostateczną ilość tlenu.

Lądowanie odbyło się zupełnie normalnie. W momencie lądowania obciążenie gondoli wynosiło 350 kg. Noc uczeni spędzili na zewnątrz gondoli już na lodowcu, zamierzając nad ranem udać się w dalszą drogę. Udało się im to jednak dopiero o godz. 9-tej rano.

To, co nam daje zdrowie

Witaminy A, B i C

Spożywanie surowych jarzyn i owoców jest dla organizmu ludzkiego konieczne, gdyż zawierają one pewne substancje zwane witaminami. Witaminy powstają pod wpływem światła słonecznego i są niezbędne dla utrzymania organizmu w zdrowiu.

Rozróżniamy trzy rodzaje witamin A, B i C. Witaminy w dużej ilości znajdują się w jarzynach i owocach, spożywanych w stanie surowym. Witamina A jest niezbędna dla ludzi i zwierząt, bo zabezpiecza przed chorobą angielską (krzywicą). Witaminy te znajdują się w dużej ilości we wszystkich zielonych i żółtych warzywach i paszach, jak szpinak, kapusta, sałata, kukurydza, marchew, pomidory i t. p. oraz w tłuszczach pochodzenia zwierzęcego, a więc: w mleku, śmietanie, maśle i żółtku.

Witaminę B mamy w dużej ilości w ziarnie zbóż, grochu, w orzechach, w warzywach i owocach, w szpinaku, kapuście, marchwi cebuli, burakach, jabłkach, cytrynach, pomidorach, winogronach.

Największą ilość witamin B w ziarnie zbóż mamy pod łuską, dlatego też lekarze przestrzegają przed spożywaniem pieczywa z mąki białej, a nawołują do pełnego przemiału i jedzenia chleba razowego. Brak witaminy B w pożywieniu powoduje zaburzenia systemu nerwowego.

Brak witaminy C w pożywieniu wywołuje straszną chorobę zwaną szkorbut, szerzącą się specjalnie na okrętach, których załogę karmi się stale mięsem z konserw, z pominięciem przytem surowych owoców i jarzyn, w których znajdują się witaminy C. Najwięcej witamin C zawierają: sałata, pomidory, pomarańcze i cytryny.

Dlatego też poznawszy wielkie znaczenie witamin dla organizmów tak ludzkich jak i zwierzęcych, zmieniamy powoli system odżywiania, przez wprowadzenie do pożywienia jak najwięcej surowych jarzyn, owoców i tłuszczu, zawartego w mleku, maśle i żółtku.

Mleko z okresu miesięcy letnich, kiedy bydło jest na zielonej paszy na pastwisku, posiada bezsprzecznie więcej witamin, niż mleko z okresu zimowego, kiedy bydło żywi się suchą paszą.

Mleko gotowane traci witaminy C.

Pamiętać więc należy zawsze, aby spożywać stale jarzyny i produkty, które zawierają najwięcej tych życiodajnych, tajemniczych witamin.

Brawurowy lot w ciągu jednego dnia

Pierwsze śniadanie w Paryżu drugie w Londynie, obiad w Berlinie a kolacja w Paryżu

Lotnik amerykański kapitan Frank Hawks dokonał nielada lotu, dzięki któremu pierwsze śniadanie spożył w Paryżu, drugie w Londynie, obiad zaś zjazd w Berlinie a na five o'clock'u i na kolacji był już znowu w Paryżu.

Hawks w ciągu jednego dnia odbył lot Paryż — Londyn — Berlin — Paryż.

W środę rano o godz. 8,16 Hawks wystartował z Paryża i o godz. 9.34 wylądował na lotnisku w Croydon, skąd do Berlina wystartował o godz. 10.15.

Na przestrzeni Londyn — Berlin Franck Hawks leciał przeważnie na wysokości powyżej 2.000 m., aby uzyskać większą szybkość i ominąć wiatry przeciwne, panujące na mniejszej wysokości. Do Berlina Hawks przybył o godz. 13.35. Pobyt jego w Berlinie potrwał do godz. 3.07. Pilot niezmiernie się spieszył i nie chciał dłużej zabawić w stolicy Niemiec, gdyż pragnął koniecznie zdążyć na przedstawienie w Folies Bergères, na które już posiadał bilet wstępu i na które przecież musiał jeszcze się przebrać.

Frank Hawks dokonał swego lotu na jednej z najszybszych maszyn świata typu „Travel Ais Mystery" z silnikiem o sile 500 KM. Samolot jego zaopatrzony jest na domiar „złego" w nr. 13.

Hawks w jednym dniu przebył 2.200 km. — (odległość w linji powietrznej z Paryża do Londynu wynosi 330 km., z Londynu do Berlina 1.000 km., z Berlina do Paryża 880 km.

Alkohol, papieros, i... żywcem spalony

Brześć nad Bugiem, 30. 5. (PAT.). We wsi Łunin wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany nadmiernem użyciem alkoholu. Niejaki Nestor Ławryn zasnął z papierosem w ustach. Po pewnym czasie płomień wypadł śpiącemu z ust, powodując pożar. Z płonącego domu wydobyto zwęglone szczątki Ławryna.

Znów się biją...

Berlin, 30. 5. (PAT.). W Hagen w Westfalji doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć ulicznych między hitlerowcami a komunistami. Wywiązała się strzelanina, przyczem jeden z hitlerowców został zabity, 10 innych odniosło lżejsze lub cięższe rany.

6000 mil bez lądowania

Rekord lotników amerykańskich

Jacksonville (Floryda), 30. 5. (PAT.). Lotnicy amerykańscy Lees i Brossy zakończyli lot bez lądowania i zaopatrywania się w paliwo. Przelecieli oni 6.600 mil w czasie 81 godz. 33 min. Lotnicy amerykańscy pobili więc rekord światowy.

Międzynarodowy zjazd Katolickich Związków Kobiecych

w Warszawie

W czasie od 27 b. m. do 5 czerwca odbywa się w Warszawie po raz pierwszy od zamrtwychwstania Polski zjazd najwybitniejszych przedstawicielek katolickiego ruchu międzynarodowego.

Rozpocznie referaty przewodnicząca Unji p. Steenberhe-Engeringh (Holandja), która omówi „Akcję katolicką na terenie międzynarodowym. Następną mówczynią będzie p. de Vélard (Francja), wiceprzewodnicząca Unji, jedna z jej inicjatorek przed laty i założycielek, stojąca na czele wielkiej „Ligi narodowej kobiet francuskich" (Ligue patriotique de femmes francaises) łączącej około miljona członkin. Liga ta założona była przed zgórą ćwierćwieczem, w okresie prześladowań religijnych, w celu utrzymania wiary w rodzinie francuskiej i obrony przed wszechwładnymi wówczas prądami materjalizmu.

Referat „Kobieta w życiu publicznem" wygłosi dr. Veber, posłanka do Reichstagu niemieckiego członek partji centrum katolickiego. Veber brała udział przed paru miesiącami w zjeździe katolickich pacyfistów francusko-niemieckich, o czem donosiliśmy obszerniej w swoim czasie.

„Nowe metody i prądy w pracy społecznej" omówi p. du Rostu, przewodnicząca znakomicie prowadzonego systemu dziesiątek Stow. młodych Ligi patrjotycznej kobiet francuskich.

„Katolicki ruch zawodowy wśród robotnic" — p. Baers, przewodnicząca katolickich Lig robotnic w Belgji.

Rozwój i działanie Lig Robotnic w Belgji jest imponujący. Zrzeszyły one w swych ugrupowaniach przeszło 110.000 robotnic, utworzyły syndykaty kobiece, jak: pracownic igły, koronczarek, rękawiczniczek, praczek, i prasowaczek, współpracują też z syndykatami męskiemi — głównie robotników tkackich i metalurgicznych.

Sekretarjat Jeneralny Federacji w Brukseli, tworzy jakby ministerjum opieki społecznej, bo składa się z kilkunastu biur, będących organami 6 sekcji: federacji Lig robotnic, federacji Lig młodzieży robotniczej, sekcji zagranicznej, sekcji pomocy matce i dziecku, sekcji bibljotek i sekcji t.zw. dokumentacji (archiwum wszelkich wydawnictw i artykułów w sprawach kobiecych i opieki społecznej).

Następną po p. Baers mówczynią będzie p. Barelli, przewodnicząca Związków młodzieży żeńskiej we Włoszech, która przedstawi „Organizację młodzieży żeńskiej we Włoszech".

„Międzynarodowy katolicki ruch młodzieży" omówi p. Christinne de Hemptinne, przewodnicząca Unji młodych, znakomita wychowawczyni, idąca całym wysiłkiem myśli i energji ku „apostolstwu świeckich".

Zakończy konferencję przemówienie delegatki Organizacji młodych z Meksyku, która przedstawi obraz „obecnej sytuacji katolicyzmu" w swej ojczyźnie.

Obradom Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobiecych towarzyszą gorące życzenia katolickiego społeczeństwa.

Upadłości w przemyśle i handlu

Cyfry, które pouczają — Jakie firmy ogłaszają najwięcej upadłości

Jednym z objawów trudności gospodarczych są upadłości firm, trudniących się przemysłem, handlem i działalnością kredytową.

W tej dziedzinie miesiąc marzec i wogóle cały pierwszy kwartał 1931 roku zarysowały się pomyślnie. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na terenie Rzeczypospolitej w miesiącu marcu **upadłość ogłosiły 57 firm,** gdy w lutym **upadłości było 58,** a w styczniu **66.** Ta stosunkowo niewielka poprawa nie jest rzeczą przypadkową, ponieważ utrzymuje się **ona także w stosunku do ostatniego kwartału roku poprzedniego. A mianowicie w czwartym kwartale 1930 r. upadłości ogłosiło 187 firm, w pierwszym kwartale 1931 r. upadłości jest 181.** Znacznie pomyślniej przedstawia się sytuacja w stosunku do pierwszego kwartału 1930 r., w okresie którego upadłość **ogłosiło 255 firm.** Pod względem charakteru działalności firm, Główny Urząd Statystyczny dzieli na kategorje, jak niżej: firmy przemysłowe, handlowe, kredytowe i inne. Otóż stosunek upadłości w poszczególnych grupach pozostaje z nieznacznemi odchyleniami ten sam.

Najwięcej upadłości ogłosiły firmy handlowe, które **w znacznej ilości są najsłabiej usytuowane finansowo.** Otóż w kwietniu **upadło 37 firm,** w pierwszym kwartale 1931 **roku upadło 119 firm,** gdy w pierwszym kwartale 1930 r. firm handlowych **upadło 180.** Na drugiem miejscu widnieją **firmy przemysłowe.** W kwietniu upadłość ogłosiło **17 firm przemysłowych,** w pierwszym kwartale 1931 r. — **51 firm,** a w pierwszym kwartale 1930 — **73 firmy.** Najmocniej stoją **firmy kredytowe.** W kwietniu upadłości **w tej grupie firm nie było.** W całym pierwszym kwartale obu lat, t. j. 1930 i 1931 **upadłość ogłosiło po 2 firmy.** Wreszcie inne firmy nieobjęte trzema powyższemi grupami, mało stosunkowo ogłosiły upadłości, a mianowicie w marcu — 3, w pierwszym kwartale 1931 r. — 9 upadłości.

Jeżeli chodzi o charakter prawny przedsiębiorstw, to najwięcej upadłości ogłosiły **firmy jednoosobowe,** a mianowicie w marcu **— 34 upadłości,** w pierwszym kwartale **1931** roku — **114 upadłości,** gdy w pierwszym kwartale 1930 roku — **173 upadłości.** W grupie firm jednoosobowych również na pierwsze miejsce wysuwają się przedsiębiorstwa jednoosobowe handlowe, na drugiem miejscu — **przedsiębiorstwa jednoosobowe przemysłowe.** Spółki firmowe i komandytowe **ogłosiły 10 upadłości** w marcu i **27 upadłości** w pierwszym kwartale 1931 roku. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w marcu miały tylko 7 upadłości, w pierwszym kwartale 1931 r. — 23 upadłości, gdy w pierwszym kwartale roku 1930 — 17 upadłości. Wreszcie spółdzielnie ogłosiły tylko 1 upadłość w marcu i 4 upadłości w pierwszym kwartale 1931 r. Rok temu t.j. w pierwszym kwartale 1930 roku upadło 10 spółdzielni.

Dla zamknięcia całokształtu obrazu podajemy terytorjalny podział upadłości ogłoszonych. Najwięcej upadłości ogłoszono na **terenie województw centralnych, a mianowicie** w marcu **32 upadłości,** w pierwszym kwartale 1931 roku — 104, gdy w pierwszym kwartale 1930 roku upadłości ogłoszonych na terenie województw centralnych było 155. **Na drugiem miejscu znajdują się województwa zachodnie,** na terenie których ogłoszono **16 upadłości w marcu i 56 upadłości w pierwszym kwartale 1931 r., wobec 72 upadłości, ogłoszonych w pierwszym kwartale 1930 r.** W województwach południowych jest znacznie mniej upadłości. Wcale natomiast nie było upadłości w pierwszym kwartale 1931 r. na terenie województw wschodnich. W pierwszym kwartale 1930 r. upadłość ogłosiła tylko jedna firma.

Zadania naszej polityki gospodarczej

w opracowaniu przedstawicieli pomorskiego rolnictwa

Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej odbyła się w dniu 29 b. m. druga konferencja w sprawie polskiej polityki gospodarczej Rządu tym razem w sprawach: 1) **polityki gospodarczej w r. 1931-32 w zakresie wywozu bydła, trzody i ich przetworów,** koni, masła, jaj i drobiu; 2) polityki taryf kolejowych, oraz 3) **polityki celnej.**

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele: Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemian, Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, Landbund Weichselgau, Zw. Hod. Trzody Chlewnej i t. d.

Konferencji przewodniczył wiceprezes Pomorskiej Izby Rolniczej **p. Dr. K. Siudowski.** Referat, obejmujący wszystkie powyżej cytowane zagadnienia wygłosił Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej **Mr. Jan Głębowicz.** Poczem rozwinęła się szczegółowa dyskusja nad poszczególnymi punktami, w której wszyscy zebrani brali udział.

W wyniku, przedstawiciele organizacji rolniczych Pomorza obecni na konferencji, przychylili się do **programu gospodarczego Izby** — mającego być **przedstawionym Ministerstwu Rolnictwa** — w całej osnowie i obiecali stanowisko to uznać jako obowiązujące dla **całego rolnictwa pomorskiego.**

Prawa wierzycieli

przy przymusowym wykupie majątków

Wyrokiem L. 8330/29 z 21. 5. 1931 **roku** Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił orzeczenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Piotrkowie, ustalającej cenę szacunkową majątku, który ma być przymusowo wykupiony. Majątek ten jest obciążony długiem hipotecznym na rzecz Państwa. Miejsce pobytu właścicieli majątku jest nieznane, jednakże są kuratorzy, którzy nie byli wzywani na posiedzenie O. K. Z., jak również nie byli wezwani przedstawiciele Ministerstwa Skarbu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił co następuje:

Art. 29 p. 2 ustawy o wykonaniu reformy rolnej głosi, **że wynagrodzenie za wykupione nieruchomości ziemskie ustali Okręgowa Komisja Ziemska na posiedzeniu jawnem, o którem należy powiadomić strony zainteresowane,** powołane do obrony swoich praw. Z punktu 3-go tegoż artykułu wynika, **iż orzeczenie o wynagrodzenie za wykup może być zaskarżone nietylko przez właściciela, ale i przez wierzycieli wykupionego majątku.**

W niniejszym wypadku władze ziemskie wierzycieli wogóle o posiedzeniu nie zawiadomiły i dlatego orzeczenie powyższe N. T. A. uchylił, dopatrując się w niem **wadliwości** postępowania.

Światowe zapasy pszenicy

Światowe zapasy pszenicy **wynosiły na** dzień 1 maja 1931 r. 66½ milj. kwarterów, **wobec** 58¾ milj. przed rokiem, 56¼ **przed dwoma,** 42½ **przed trzema,** 36 **przed czterema** i 28¼ milj. **kwarterów przed pięciu laty.**

Położenie gospodarcze kraju

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ogólne położenie gospodarcze Polski nie uległo w kwietniu poważniejszym zmianom. Spadek liczby bezrobotnych, wywołany sezonowym wzrostem zatrudnienia w rolnictwie i w niektórych innych gałęziach wytwórczości, **przybrał stosunkowo skromne rozmiary.** Zwiększenie produkcji i obrotów oraz znaczniejsza poprawa na rynku pracy w r. b. **zależna jest od ruchu inwestycyjno-budowlanego.** Wobec trudności na rynku pieniężnym w Polsce na silniejsze zwiększenie akcji inwestycyjnej wpłynąć może tylko **znaczniejszy dopływ kapitałów z zagranicy.** Transakcje pożyczkowe, zawarte w ostatnich tygodniach, oraz widoki na pozyskanie dalszych kapitałów rokują nadzieję, **że życie gospodarcze Polski zostanie już w najbliższym czasie zasilone poważniejszemi funduszami, które przyczynią się do złagodzenia trudności gospodarczych.**

TRUDNOŚCI PŁATNICZE ROLNICTWA.

Położenie rynku pieniężnego w Polsce nacechowane było w kwietniu wzrastającem **zapotrzebowaniem kredytowem na finansowanie wiosennych prac na roli,** znacznie opóźnionych w r. b. oraz w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego. Ponieważ zwiększone potrzeby gotówkowe tylko częściowo znalazły pokrycie, **trudności płatnicze, zwłaszcza wśród rolników, wzrosły.** Działalność instytucyj kredytowych uległa ograniczeniu, za wyjątkiem banków państwowych i instytucyj oszczędnościowych, które wykazały pomyślny rozwój operacyj. Na giełdach pieniężnych obroty papierami wartościowemi były małe przy zniżkujących naogół kursach walorów, zapotrzebowanie dewiz wzrosło.

POPRAWA CEN ZIEMIOPŁODÓW

na rynku krajowym nie wywarła większego wpływu na położenie rolnictwa, gdyż tylko niewielka **część rolników dysponuje jeszcze zapasami zbóż na sprzedaż.** Eksport zbóż ze względu na **korzystniejszy poziom cen w kraju zmalał.** Stan ozimin dzięki lepszym warunkom **atmosferycznym nieco się poprawił.** Wywóz inwentarza i produktów hodowlanych został utrzymany bez większej zmiany, ceny jednak naogół były mniej korzystne.

WYTWÓRCZOŚĆ GÓRNICZO-HUTNICZA ZMALAŁA.

Eksport węgla był wprawdzie **większy,** jednak zbyt w kraju **wykazał sezonowy** spadek. Zmniejszenie sprzedaży wyrobów hutniczych zarówno na rynku krajowym, jak i na eksport **spowodowało ograniczenie zatrudnienia hut żelaznych.** Dalsze pogorszenie cen cynku w Europie wywołało spadek eksportu tego metalu z Polski i zmniejszenie wytwórczości hut cynkowych. Wydobycie ropy naftowej i zatrudnienie przemysłu rafineryjnego zmniejszyło się. Zbyt przetworów naftowych tak w kraju jak i zagranicą wykazał sezonowy spadek.

W GRUPIE PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO.

na większe trudności zbytu napotykał w dalszym ciągu przemysł metalurgiczno-maszynowy, wykorzystujący tylko w części swą zdolność wytwórczą. Nieco korzystniej przedstawia się położenie przemysłu włókienniczego dzięki sezonowemu zwiększeniu zbytu wyrobów. Zapotrzebowanie materjałów drzewnych tak na rynek wewnętrzny jak i na eksport **nieco wzrosło.** Zbyt cukru na rynek wewnętrzny **obniżył się, wywóz cukru wzrósł,** jednak ceny w eksporcie pogorszyły się. Sprzedaż nawozów sztucznych w tegorocznym sezonie wiosennym **była mniejsza niż w tym samym czasie r. ub.**

Po przejściowem ożywieniu przedświątecznem w początkach kwietnia

OBROTY W HANDLU

na rynku wewnętrznym nie wykazywały zwykłego zwiększenia sezonowego i były mniejsze niż przed rokiem. Wartość wymiany towarowej z zagranicą wzrosła zarówno po stronie przywozu jak i wywozu i wykazuje nadal saldo dodatnie.

W związku z podjęciem prac sezonowych liczba bezrobotnych zmniejszyła się

PRAWIE O 30 TYSIĘCY.

Pod wpływem małych obrotów i trwających trudności finansowych przedsiębiorstw przeprowadzone zostały w okresie sprawozdawczym dalsze obniżki płac.

Pod obuchem kryzysu

PROTESTY WEKSLOWE.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w Polsce w kwietniu b. r. ogółem **428,3 tys. sztuk weksli na sumę 110.6 miljonów zł.,** wobec 453,1 tys. wart. 121,1 milj. zł. w marcu b. r., a 491,9 tys. weksli na sumę 122,8 miljonów zł. w kwietniu 1930 r.

Protesty weksli w poszczególnych województwach wyrażały się w kwietniu r. b. w cyfrach następujących (pierwsza cyfra — ilość weksli w tysiącach sztuk, druga — wartość w miljonach zł.): Warszawa 80.3 (25.7); województwo warszawskie 27.0 (5.7); łódzkie 45.4 (103), w tem Łódź 24.8 (5.9); poznańskie 26.1 (11.7), w tem Poznań 9.5 (6.0); **woj. pomorskie 12.6 (6.5);** śląskie 13.1 (4.2), w tem Katowice 4.0 (1.8).

UPADŁOŚCI.

Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S. ogłoszono w Polsce w marcu b. r. 57 upadłości, w lutym — 58, w styczniu b. r. 66, czyli razem w pierwszym kwartale b. r. **181 upadłości.** W poznańskiem i pomorskiem wynosiło 46.

ZASTÓJ W HANDLU NIEMIECKIM.

Według dotychczasowych obliczeń statystycznych związku niemieckiego handlu detalicznego obroty przeciętne w okresie maja b. r. w sklepach detalicznych spadły w porównaniu z majem 1930 o 24,7%. Handel detaliczny Berlina oblicza spadek obrotów nawet na przeszło 30%, a i w innych okręgach sytuacja nie kształtuje się pomyślnie.

Płatnicy podatku dochodowego

Ile płacą pracownicy i wolne zawody?

Jak przedstawiają się pod względem liczbowym poszczególne grupy płatników podatku dochodowego w Polsce?

Pierwsze miejsce zajmują pracownicy, którym podatek ten ściąga **się z uposażeń.** Liczba płatników w tej grupie (za r. 1928 — ostatnie obliczenia w r. 1930) wynosiła **507.390,** wysokość podatku od osoby dosięgała w tej grupie **130 zł,** ogólna zaś suma ściąganego podatku równała się **66.237 048 zł.** Pracownicy ci byli zatrudnieni u 26.043 pracodawców, czyli przeciętnie na jednego pracodawcę przypadało 19 pracowników. Wymiar i ściąganie tego podatku, najważniejszego w całej grupie podatków dochodowych, nie przedstawia specjalnych trudności, gdyż dokonują tego sami pracodawcy. Jest to zatem z punktu widzenia interesów skarbu państwa **podatek tani a duży.**

Drugą grupę stanowią wolne zawody, (lekarze, adwokaci, artyści etc.); liczba płatników w tej grupie wynosiła (za r. 1928 — ostatnie obliczenia opublikowane w r. 1930) 16.630 osób. Wymierzono im do zapłacenia około 9 **miljonów złotych,** a w ęc przeciętnie **540 zł.,** przypadło na jednego płatnika. Równie liczną grupę stanowią osoby, które pobierają uposażenie z zagranicy: było ich w całem państwie 16.092, z czego na województwo śląskie przypada 6.207, na Warszawę — 2.316, na Wielkopolskę — 1.001, a reszta na pozostałe okręgi skarbowe. Suma wymierzonego tej grupie podatku wynosiła **2.882.402 zł.** (przeciętnie 179 zł. na osobę).

Podatek od tantjem płaciło 1.329 osób, przeciętnie na każdego płatnika przypadało 918 zł., a więc w sumie 1.200.000 zł. Od kapitałów i praw majątkowych miało zapłacić podatek dochodowy 14.253 osoby na sumę 6.4 miljonów zł. (przeciętnie 451 zł. na osobę).

O uproszczenie podatku obrotowego

Dnia 11 czerwca r. b. odbędzie się w warszawskiej izbie przemysłowo-handlowej zjazd przedstawicieli wszystkich izb przemysłowo-handlowych, który obradować będzie nad sprawą znalezienia uproszczonych form wymiaru i poboru podatku obrotowego od drobnych płatników czyli t. zw. ryczałtu.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Nabożeństwa polskie w niedzielę
dnia 31 maja 1931 r.

W kościele św. Mikołaja w Gdańsku: O g. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory a następnie majowe nabożeństwo.

Dyżur lekarzy w niedzielę
dnia 31 maja 1931 r.

W Gdańsku: dr. Catoir-Lindnerowa, Reitbahn 4, tel. 22011 (udziela pomocy położnicom); dr. Behrendt, Langermarkt 28, tel. 26879; dr. Rudolf, Vorstaedtischer Graben 41, tel. 25289; dr. Preuss, Holzmarkt 18, t. 25805.

We Wrzeszczu: dr. Spiegelberg, Heiligenbrunner Weg 6a, tel. 42117 (akuszer); dr. Sturmhoefel, Hauptstrasse 52, tel. 42003.

W Nowymporcie: dr. Byczkowski, Olivaerstr. 67, tel. 35288.

W Oliwie: dr. Schubert, Am Waechterberg 17, tel. 45032.

Dyżur nocny aptek
od 30 maja do 6 czerwca 1931

W Gdańsku: Apotheke auf Langgarten — Langgarten 106; Loewen-Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen (właściciel T. Kopczyński), Breitgasse 97; Sonnen-Apotheke, Holzmarkt 15.

We Wrzeszczu: Adler-Apotheke, Hauptstr. nr. 33.

W Oruni: Adler-Apotheke, Hauptstr. 45.

W Siennej Hucie: Apotheke Heubude, Gr. Seebadstr. 1.

W Nowymporcie: Bahnhofs-Apotheke, — Olivaerstr. 30.

Kalendarzyk imprez gdańskich.

Teatr Miejski: dziś o godz. 20 „Die goldne Meisterin".

Kino Capitol: „Bockbierfeste".

Kino Ufa-Palast: „Der wahre Jakob".

Rathauslichtspiele: „Danton".

Kino U. T. dziś „Ihre Hoheit befiehlt".

Kina Passagetheater: „Pension Schoeller".

Kino Flamingo: „Die Frau im Talar" i „Polizeispionin 77".

Kino Gloria-Theater: „Schatten der Unterwelt".

Kino Odeon: „Ein rheinisches Maedel bei rheinischem Wein" i „Achtung Falschmünzer".

Ruch towarzystw

— Tow. Gimn. Sokół w Gdańsku urządza w dniu 30 maja br. o godz. 20 w hotelu Resi (Mascotte) w Oliwie swój wieczorek miesięczny poprzedzony wycieczką do Oliwy o godz. 18. Punkt. spotkanie się przy katedrze. W razie niepogody wycieczka się nie odbędzie. Program wieczorku jest następujący: 1) posiedzenie, 2) odczyt, 3) koncert fortepianowy, 4) taniec, 5) deklamacja druhny R, 6) śpiew, 7) zabawa taneczna. Na powyższy wieczorek zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Sokoła. Zarząd.

— Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Gdańsku. Rodzice! Przyjaciele Młodzieży! W niedzielę dnia 31 maja obchodzi S. M. P. Z. swe doroczne Święto Druhen. — Przedpoł.: o godz. 7,30 w kapliczce SS. Dominikanek msza św. recytowana i wspólna komunja św. Wieczorem o godz. 7 w wielkiej sali Domu św. Józefa Toepfer gasse 5-8 Wieczór Marjologiczny z następującym programem: 1) hymn Młodzieży żeńskiej (chór), 2) deklamacja solowa, 3) powitanie władz i gości, 4) „Huczą lasy" (chór), 5) deklamacja chórowa „Cześć Królowej Maja", 6) „Anielską pieśń dzwon grał" (duet z akompanj. gitary, 7) referat „S. M. P. a akcja katolicka", 8) „My chcemy Boga". Przerwa. 9) „Tam szczęścia niema (prolog). 10) „Szczęście" — obraz sceniczy w 3 aktach. 11) „Chwalcie łąki" (śpiew ogólny), na który uprzejmie zaprasza Patronat i Zarząd. Ceny miejsc: 2 g., 1,50 guld, 1 guld. i 50 fen.

— Baczność czynni członkowie „Lutni" gdańskiej! Następna lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca o godz. 20 w Domu Polskim. Przybycie całego zespołu bezwzględnie konieczne. Zarząd.

— Zebranie Tow. Polek w Oruni odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca rb. o godz. 19.30 w Ochronce Polskiej. O liczny udział prosi Zarząd.

— Towarzystwo Polek w Oliwie. Zebranie zwyczajne odbędzie się we wtorek 2-go czerwca o godz. 18 w lokalu Ochronki Polskiej w Oliwie, na którem wygłosi pani dr. Andersowa odczyt. Zarazem przypomina się, że herbatka odbędzie się w niedzielę 7 czerwca w lokalu ochronki polskiej w Oliwie przy Ludolfinerstr. 12a. Wszystkie członkinie z rodzinami oraz gości serdecznie zaprasza Zarz.

Z miasta

— **Włamanie do składu broni.** Przed kilku dniami w nocy dokonano włamania do składu broni firmy Kelber i Zwielich przy ulicy Dominikswall 8, gdzie skradli cały zapas broni najrozmaitszych gatunków oraz poważny zapas amunicji. Szkoda, jaką ponosi firma, wynosi około 2000 guld.

— **Najechanie dzieci.** W Oliwie najechał samochód towarowy 9 letniego chłopca W. Rohdego, który doznał okaleczenia głowy. — Na drodze między Wrzeszczem a Brzeźnem najechał w sobotę rano jakiś rowerzysta 9 letniego ucznia szkolnego Fryca Schultza, który runął na ziemię i doznał okaleczenia lewego podudzia. Chłopca przewieziono do lecznicy miejskiej.

— **Obniżenie cen jazdy w komunikacji autobusowej Gdańsk—Sopot.** Gdańskie Towarzystwo komunikacyjne obniża z dniem 1 czerwca rb. cenę biletów miesięcznych i wprowadza bilety dla dzieci. Celem ułatwienia rodzicom z dziećmi używania autobusów obniża się z dniem 1 czerwca ceny biletów dla dzieci w wieku od 4—10 lat o 50 proc., poza tem znosi się przy biletach dla dzieci podatek podatkowy.

— **Jadowita żmija pokąsała chłopca.** W roku bieżącym rozmnożyły się ogromnie jadowite żmije. W niektórych okolicach Wolnego Miasta zjawiają się one wprost masami. Otóż np. pewien strażak zauważył w lesie oliwskim kilka jadowitych żmij, z których 2 zdołał zgładzić. W lesie pod Stubowem ukąsiła jadowita żmija 10 letniego ucznia Reharda Gehrkego, znajdującego się z ojcem na przechadzce. Chłopca przewieziono do lecznicy miejskiej w Gdańsku.

— **Ofiara upałów.** Na ulicy Schuesseldamm upadł nagle i stracił przytomność 74 letni właściciel apteki Karol Kosbahn, mieszkający przy ulicy Pfefferstadt 74. Przewieziono go natychmiast do lecznicy miejskiej — gdzie stwierdzono już tylko śmierć K., która nastąpiła skutkiem udaru słonecznego. K. był właścicielem Apteki pod Aniołem (Engel-Apotheke) przy ulicy Tischlergasse 68.

— **Straszna śmierć dziecka.** W mieszkaniu rodziny Hogenfeld, we Wrzeszczu przy ulicy Broessner Weg zamierzała 9 letnia córeczka Chrystel wzniecić w piecu kuchennym ogień, przyczem płomienie ogarnęły sukienkę dziewczynki, która w przerażeniu swem pobiegła do sąsiadów, którzy ugasili płomienie zapomocą kołdry. Dziecko odniosło jednak tak straszne poparzenie całego ciała, że zmarło w lecznicy miejskiej, dokąd ją przewieziono.

— **Nagła śmierć.** Przybyła do Gdańska żona po rolniku Matilda Elwartowa z powiatu kartuskiego zmarła nagle na wozie przed pewnym domem przy ul. Englischer Damm. — Śmierć spowodowana została udarem serca.

— **Znowu wydobyto zwłoki topielca z Bałtyku.** W drugie święto wydobyto z Bałtyku w odległości 250 m. od pomostu sopockiego zwłoki mężczyzny. Jak wykazały dochodzenia były to zwłoki kupca żydowskiego Libuscha Berka z Łodzi, który w dniu 9 bm. popełnił samobójstwo, skacząc z pomostu do Bałtyku, gdzie utonął. W dniu tym otrzymała policja list z paszportem od denata w którym to liście doniósł o zamiarze popełnienia samobójstwa.

— **Wydobycie zwłok marynarza.** Pod Wisłoujściem wydobyto z wody palacza duńskiego parowca „Knud" Piotra Petersona, — który utonął w dniu 11 stycznia rb.

Proces przeciw „Gazecie Gdańsk."

Śledztwo w poniedziałek

„Gazeta Gdańska" ma swoją ustaloną linję polityczną. Broni od długiego szeregu lat **interesów mniejszości narodowej polskiej, nie lękając się przytem żadnych szykan** ze strony tych, którym ta praca, w imię sprawiedliwości, ze zrozumiałych względów nie jest na rękę. Pismo nasze przechodziło przed laty już kilkakrotnie ciężkie okresy prześladowania. Dawniej redaktorzy „Gazety Gdańskiej", istniejącej już przeszło 40 lat na terenie Gdańska, przesiadywali już niejednokrotnie w pruskich więzieniach i fortecach, nie mówiąc o licznych karach pieniężnych, któremi sądy gdańskie, czy pruskie „karały" stale wydawnictwo.

I po wojnie niektóre czynniki W. Miasta jakby żywcem zaczęły **kontynuować starą tradycję pruskiego hakatyzmu,** prześladującego wszelkiemi sposobami prasę polską i jej redaktorów. Przypominamy tylko, że jeden z redaktorów „Gazety Gdańskiej", nie posiadający obywatelstwa miejscowego **(p. Kazimierz Purwin)** został za artykuł, którego nota bene nie pisał, **wydalony z terenu W. M. Gdańska.** Stało się to nie tak dawno, bo dopiero przed paru laty.

Nowa faza szykan i prześladowań niemiecko - gdańskich przeciw „Gazecie Gdańskiej" nastąpiła w roku 1929, gdy z wewnątrz i zewnątrz usiłowano bezpośrednio i przez agentów na miejscu i w kraju, rozsadzić i zniszczyć nasze wydawnictwo. Wtenczas to włóczono redaktorów i współpracowników pisma po policyjnych przesłuchach i sądach pracy, a prasa niemiecko-gdańska sekundowała w sążnistych i często powtarzanych jadowitych notatkach oficjalnej kampanji, starającej się podkopać byt **„Gazety Gdańskiej".**

Obecnie weszliśmy w najnowszą **fazę prześladowania „Gazety Gdańskiej" przez wrogie jej czynniki. Systematyczna i rzeczowa obrona interesów polskiej mniejszości narodowej na terenie W. M. Gdańska** wywołała niezadowolenie w tych kołach, które chciałyby potraktować Polaków, jako **obywateli drugiej klasy** i żywioł całkowicie pozostający bez możliwości obrony. O karykaturę powstałą na tle satyry politycznej, robiącej aluzje do znanych wszystkim faktów i napadów, przyczepiły się tym razem formalnie **czynniki wrogie wydawnictwu „Gazety Gdańskiej".** Z pospiechem godnym lepszej sprawy **skonfiskowano cały nakład „Gazety Gdańskiej"** z dnia 27 maja 1931 r., wytoczono równobrzmiące notatki w prasie, wskazujące na początek nowej kampanji według znanych wzorów i **zawezwano odpowiedzialnego za sprawy W. M. Gdańska redaktora p. Władysława Cieszyńskiego na śledztwo do prezydjum policji. Pierwsze przesłuchania redaktora Cieszyńskiego w prezydjum policji odbędą się w poniedziałek,** dnia 1 czerwca 1931 r. przed poł. o godz. 9, w pokoju 77 gmachu prezydjum policji w Gdańsku na Karrenwall nr. 6.

Ci sami urzędnicy, którzy prowadzili dawniejsze akcje przeciwko „Gazecie Gdańskiej" według naszych informacyj **przeprowadzają także najnowszą kampanję.**

Jesteśmy więc **znowu świadkami szykan i prześladowań,** które są losem Polaków zmuszonych żyć poza granicami ściślejszemi **Niepodległej Ojczyzny.**

Bajeczka o Polakach kaszubskich

Podczas zjazdu geografów niemieckich w Gdańsku, docent prywatny i prof. uniwersytetu niemieckiego w Gryfji dr. **Hartnack w przemówieniu swem poruszył między innemi kwestję kaszubską,** która we wysokim stopniu interesuje właśnie naszą polsko-kaszubską ludność tubylczą. Mówca musiał przyznać, że **kaszubi** żyjący jeszcze w Pomeranji wschodniej **nie należą do szczepu germańskiego** lecz są **członkami rodziny zachodnich słowian.** Gdyby prof. niemiecki był szczery, musiałby jeszcze pójść dalej i przyznać, że **ci zachodni słowianie kaszubscy, to Polacy.** Zupełnie jednak minął się prof. niemiecki z prawdą, gdy opowiadał niepoinformowanym, jakoby **reszta kaszubów zgermanizowała się w Pomeranji dobrowolnie.** Kaszubi nigdy dobrowolnie się nie germanizowali. Tak było na Pomorzu polskiem, tak jest jeszcze dzisiaj w Pomeranji pruskiej. **Germanizowano ich gwałtem i przemocą.** Jeszcze dzisiaj **stosują prusacy w powiatach Lembork i Bytow wobec kaszubów metody polityki bismarkowskiej.** Jeszcze żywo w pamięci wszystkim jest brutalny napad pruskich bojówek nacjonalistycznych na polskich kaszubów, ludność autochtoniczną od wieków, która ma więcej praw niż koloniści niemieccy w **Osławskiej Dąbrowie** (Oslaw Damerow). Tam jeszcze ludność polsko-kaszubska stawia straszliwej germanizacji przymusowej stosowanej bezwzględnie wobec żywiołu kaszubskiego zacięty opór.

Tak wygląda **w świetle prawdy bajeczka dobrowolnej germanizacji kaszubów,** którą opowiadał geograf niemiecki na wspomnym na kongresie w Gdańsku. Lud nasz polski wie co o pruskich metodach i dobrodziejstwach sądzić. O tem wiedzą też **nasi kaszubi** w powiatach gdańskich, tak że nie potrzebujemy się pytać naszych pożałowania godnych rodaków w Pomeranji, **z których losem współczujemy głęboko.**

Z prac zarządu Gminy Polskiej

Kwestja administracyjna

Na posiedzeniu zarządu Gminy Polskiej, które zagaił prezes p. **Maliszewski** omawiano na wstępie ważną dla całego społeczeństwa kwestję zgody i porozumienia poszczególnych odłamów społeczeństwa. Przedstawiciele zarządu wyrażali się przychylnie i pozytywnie o możliwościach takiego porozumienia. Nowo wybrany poseł na sejmik p. **Czarnowski** wygłosił referat o najbliższych zadaniach społeczeństwa polskiego na wioskach. Uzgodniono z posłem do sejmiku powiatowego najważniejsze wytyczne na przyszłość.

Zarząd Gminy Polskiej wyraził podziękowanie p. **Wojnowskiemu z Kleszczewka,** że podarował furę słomy dla sienników noclegowych schroniska Gminy Polskiej.

Szerokie miejsce w dyskusji zajęły sprawy administracyjne. Prezes Gminy Polskiej p. **Maliszewski** szczegółowo udowodnił i wyjaśnił na podstawie kwitów wydatki dokonane w ostatnim czasie na poszczególne cele społeczne Gminy Polskiej. Sprawozdanie prezesa przyjęto z zadowoleniem do wiadomości. W lipcu b. r. ma odbyć się poświęcenie pomnika na cześć pamięci ks. **Leona Miszewskiego.** Na zakończenie szerokiej dyskusji omawiano sprawy resturacji i restauratorów i postanowiono udzielić wsparć finansowych kilku znajdującym się w potrzebie towarzystwom i organizacjom polskim.

Wykłady Sanitarne p. Dr. Andersa w Gdańskim Oddziale Czerwonego Krzyża.

W ostatnim czasie wygłosił p. Dr. Anders cykl wykładów, które cieszyły się ogólnem powodzeniem. Liczba słuchaczek wzrastała z każdym wykładem i dowodziła aktualności wygłoszonych referatów. Pan Dr. Anders przemawiał na temat udzielenia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach oraz o hygjenie i jej zastosowaniu w życiu codziennem. Wykłady urozmaicone były praktycznemi pokazami zabiegów ratowniczych i niewątpliwie uczestniczki odniosły dużo realnych korzyści z wykładów tych. Należy wyrazić nadzieję, że P. Cz. Krzyż w Gdańsku zorganizuje w przyszłości dalszy cykl pouczających wykładów p. Dr. Andersowi zaś wyraża się na tem miejscu serdeczne podzięki i wyrazy uznania za Jego bezinteresowną pracę.

Program administracji zdrojowej w Sopocie od 31 maja do 6 czerwca 1931

31 maja: od godz. 11.30—13 koncert płyt gramofonowych, o godz. 14.30 wyścigi konne, o godz. 16 pływanie przy pomoście gdańskiego tow. pływ., od godz. 17—19 i od 20—22 koncert gdańskich chórów męskich w parku zdrojowym.

1 czerwca: od godz. 8—9 muzyka płyt gramofonowych.

2 czerwca: Od godz. 11.30—13 muzyka płyt gramofonowych, od 17—19 i od 20—22 koncert orkiestry policji gdańskiej.

3 czerwca: od godz. 11.30—13 i od 17—19 muzyka płyt gramofonowych.

4 czerwca: od 11.30—13 muzyka płyt gramofonowych, od 17—19 i od 20—22 koncert orkiestry wojskowej. Taniec na fontannie świetlnej.

5 czerwca: od 11.30—13 i od 17—19 muzyka płyt gramofonowych.

6 czerwca: od 11.30—13 muzyka płyt gramofonowych, od 17—19 i od 20—22 koncert orkiestry wojskowej.

Powstańcy i Wojacy -- Strzelcy -- w świetle prawdy

Legjony — to najchlubniejsza karta rozbiorowych Dziejów Polski, kiedy to łaknący duch narodu nie poddał się z tępą rezygnacją zbrojnej przemocy wroga, lecz orężnym czynem legjonów na polach bitewnych Europy dał świadectwo swej nieugiętej żywotności. Spuściznę bohaterów z pod Samosiery, tradycję wolnościowych dążeń przodków na ziemi włoskiej czy z San Domingo — przyjął Józef Piłsudski, aby w przełomowych dla świata i Polski chwilach wprowadzić na arenę wszechświatowej wojny strzeleckie legjony, jako znak niespożytej woli niepodległości.

Dziś Związek Strzelecki jest najsilniejszą na terenie państwa organizacją pogotowia obronnego narodu, skupiającą w sobie wszelkie klasy społeczne. Dziesiątki tysięcy strzelców, rozsiane po terenie całej Polski, są namacalnym pulsem samozachowawczego instynktu społeczeństwa wierzącego w pogotowie orężnej siły, ujętej w karby organizacyjnej dyscypliny — jako gwarancję wolnego bytowania.

Potrzeby bojowe pogotowia całego narodu wymagają skonsolidowania wszelkich sił społeczeństwa w jednej organizacji o jednolitym kierunku bez rozbijania elementów polskiej siły na ambicje i ambicyjki partyjne klik i kliczek, idących na pasku bieżących potrzeb jednostkowo — partyjnych egoizmów. Nikt bowiem z ludzi rozsądnych nie zaprzeczy, że zwarta masa, scementowana jedną ideą, jednem kierownictwem — jest potęgą. Natomiast zróżniczkowana, pocięta na dzielnicowo - separatystyczne wyspy i wysepki, hufce i hufczyki idące rozbieżnie, masa rozbita organizacyjnie jest chaosem, trudnym do wykorzystania jej siły w chwili niebezpieczeństwa Ojczyzny.

Te względy spowodowały, że Związek Strzelecki, najpotężniejsza organizacja Rzeczypospolitej, nawiązał kontakt z bratnią organizacją ziem zachodnich, Tow. Powstańców i Wojaków — a dziełem tej akcji jest nowy statut grudziądzki.

Miarą żywotności i tężyzny organizacji jest jej zdolność rozwojowa, pogłębiająca ideę pogotowia obronnego narodu coraz to w nowych zastępach, kierujących się zrozumieniem potęgi masy, ożywionej jedną myślą, — jednym ofiarnym wysiłkiem wspólnoty polskiej bez dzielenia społeczeństwa na „Galicjaków, Kongresowiaków, Pomorzan, Wołyniaków itp." Owe separatystyczne różniczkowanie narodu na specjalnie ważnym, eksponowanym terenie pomorskim musi uledz likwidacji, gdyż majaczenie płytkiej demagogji, operującej hasłem „Pomorzanie chcą być sobą' — jest w perspektywie państwowej absurdem.

W chwili niebezpieczeństwa Polski znikną Pomorzanie, Galicjaki, Poleszuki w masie polskiego narodu. Góral z pod Karpat złoży swe kości na ziemi Kaszubskiej, Kaszub przejdzie chrzest krwi spólnoty narodowej nad Dniestrem, czy Zbruczem, podczas gdy ślązak zrosi potem serdecznym wołyńskie zagony a krew Poleszuka wsiąknię w ziemie Wielkopolski, jako zadatek wiecznej wspólności narodu w jego dobrych i złych chwilach.

Jeżeli musi to nastąpić na froncie wspólnego niebezpieczeństwa trzeźwy rozsądek nakazuje łączyć szeregi już zawczasu w chwili pokoju.

Na zachodnich Ziemiach Polski w imię tej idei zbratania tworzą się z każdym dniem nowe placówki Strzelca, które z czasem przeistoczą się w potężne arterje przysposobienia wojskowego i włączą odcinek pomorski w pluca państwowego organizmu samoobrony. Tej tytanicznej pracy zjednoczenia całego społeczeństwa w jednej organizacji przysposobienia wojskowego na Pomorzu i w Wielkopolsce próbują ze względów partyjnych przeciwdziałać bractwa narodowej endecji, której przywódcy, fanatycy, myślący kategorjami średniowiecza wpajają w bezkryt. tłum zasady sprzeczne z duchem czasu a nawet religji.

Formowanie jednolitego pogotowia obronnego Polski, w skład którego wchodzą również Powstańcy i Wojacy, jako opiekunowie młodzieży zgrupowanej w Związkach Strzeleckich jest dalekowzroczną akcją rządu skonsolidowania społeczeństwa, scentralizowania rozbieżnie idących i pracujących związków na terenie całego państwa.

Dla Powstańców i Wojaków jasną jest droga, którą iść należy.

Wycieczki morskie po umiarkowanych cenach

na statkach transatlantyckich.

S/S POLONIA (15.000 ton) **wycieczka na Fjordy Norwegji i do Nordkapu:** Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim od 18. VII.—2. VIII. br. Cena od 500 zł.

Wycieczka po morzu Północnem: Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński od 6. VIII.—17. VIII. b. r. Ceny od 375 zł.

S/S PUŁASKI (12.000 tonn) **wycieczka po morzu Bałtyckiem:** Ryga, Stockholm Visby od 3. VIII.—9. VIII. b. r. Ceny od 225 zł.

Specjalna wycieczka do Kopenhagi i z powrotem: od 25. VII.—29. VII. b. r. Ceny od 175 zł.

S/S KOSCIUSZKO (12.000 tonn) **wycieczka po Oceanie Atlantyckim:** Gdynia Halifax, New York, Niagara od 29. VII.—26. VIII. b. r. Ceny od 1975 zł.

Oraz

3 wycieczki do Kopenhagi. Ceny od 150 zł. Odjazd w dniach 20. V, 24. VI. i 17. IX. b. r. 8453

Informacje i sprzedaż biletów w biurach Linji Gdynia-Ameryka w Gdyni ul. Nadbrzeżna. W Gdańsku przy ul. Hundegasse 67/68

oraz w biurach podróży „Waggons-Lits Cook", Towarzystwa „Orbis" i „Norddeutscher Lloyd" Zoppot w Hotelu Kasyno.

Uwaga: Paszporty i wizy zagraniczne z wyjątkiem do St. Zjed. Am. Półn. zbędne.

Kupiectwo Golubia przy pracy organizacyjnej

W ub. wtorek odbyło się w Golubiu w hotelu Centralnym przy nader licznym udziale członków Towarzystwa Kupców Samodzielnych oraz zaproszonych gości, nadzwyczajne plenarne zebranie Towarzystwa.

Zebranie zagaił prezes p. Woroch, witając specjalnie przybyłego z Centrali Zw. Tow Kupieckich p. Niewiakowskiego oraz zaproszonych gości, poczem przybyły delegat wygłosił referat pt.: „Sytuacja handlu pomorskiego w dobie obecnej". W szeroko ujętym referacie zobrazował prelegent stan handlu pomorskiego oraz obecny program i wytyczne na przyszłość prac Związku. Prelegent naświetlił szereg bardzo aktualnych spraw z dziedziny zagadnień fiskalnych, socjalnych oraz kredytów. Odnośnie tych ostatnich przedstawił zebranym usiłowania Związku w sprawie uzyskania długoterminowej (hipotecznej i amortyzacyjnej) pożyczki francuskiej oraz przewidziane sposoby rozprowadzania tejże. Następnie przedstawił zebranym wyczerpująco sprawę Syndykatu Hurtowni Kolonjalno-Spożywczych w Gdyni oraz prosił zebranych o wzięcie udziału czynnego w Syndykacie przez zakupywanie udziałów.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Jordan Marjan, prezes Woroch, Jordan Tomasz, Sygmański, Jentkiewicz, Franciszek, Kępiński, Kopowski, Woroch i p. Trzciński.

Na zakończenie podziękował p. prezes Woroch delegatowi Centrali za tak wszechstronnie naświetlony i rzeczowy referat, oraz wyraził podziękowanie pod adresem prezesa Zw. p. Marchlewskiego za tak troskliwą opiekę nad kupiectwem pomorskim, co zebrani potwierdzili gorącym aplauzem.

Ostatnie zebranie przyczyni się niewątpliwie do jeszcze bardziej ścisłej solidarności i konsolidacji kupiectwa w Golubiu — w pracy organizacyjnej.

Sensacyjna rozprawa o ojcobójstwo

Dwukrotnie skazany na bezterminowe ciężkie więzienie — uniewinniony trzecim wyrokiem

Jak donoszą dzienniki lubelskie przed dwoma dniami Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał niezmiernie interesującą ze względu na sam przedmiot sprawę: ojcobójstwo, jak również ze względu na zagadkowość okoliczności towarzyszących tej zbrodni. Przed półtora rokiem na Wołyniu, w lesie leżącym w pobliżu wsi Drozdnie, w powiecie kowelskim dokonana została zbrodnia zabójstwa niejakiego Potapa Zubczyka, znanego złodzieja leśnego.

W rezultacie dochodzenia policyjnego prowadzonego przez specjalnie delegowanego wywiadowcę z policji śledczej — został aresztowany pod *zarzutem ojcobójstwa rodzony syn zamordowanego* Wasyl Zubczyk, który dnia poprzedniego pojechał z ojcem do lasu po drzewo i powrócił wprawdzie z pełną furą kradzionego zresztą drzewa, ale *bez ojca*. Zapytany przez drugą żonę Zubczyka, a swoją macochę, gdzie podział ojca, Zubczyk opowiedział, że na powrotnej drodze z lasu zostali wraz z ojcem zatrzymani przez 5 nieznanych osobników którzy polecili im zrzucić z fury siekierę i pilę, oraz nakazali ojcu iść z nimi, zabraniając Wasylowi pójść za ojcem pod groźbą śmierci. Dokąd ojca uprowadzili nie mógł odpowiedzieć. Nikogo z napastników nie poznał.

Wasyl Zubczyk który po powrocie z lasu *udał się na zabawę tak jak by nic ważnego nie zaszło*, zbadany następnie przez policję, plątał się w wyjaśnieniach i według relacyj badających policjantów, w czasie badania bladł i mienił się na twarzy. Podczas badania zauważono na spodniach Zubczyka *ślady krwi* Zubczyk przyznał, ż w tych spodniach był z ojcem w lesie. Krew tłómaczył *bicie wieprza przed kilku dniami*. Ślady krwi zbadano chemicznie i okazało się, że są to *ślady krwi ludzkiej*. Wówczas Zubczyk tłómaczył pochodzenie tych śladów *krwotokiem*, jakiego dostał w czasie badania go przez policję.

Wobec powyższych danych Wasyl Zubczyk stanął przed Sądem Okręgowym w Łucku oskarżony o *ojcobójstwo*. Sąd Okręgowy uznał go winnym i *skazał go na bezterminowe ciężkie więzienie*. Od tego wyroku odwołał się Zubczyk do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy skasował wyrok Sądu Apelacyjnego i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy. W dniu 26 maja br. Sąd Apelacyjny w Lublinie przez cały dzień rozpoznawał sprawę Zubczyka, badając ponownie świadków i biegłych. *Przewód sądowy nie dał wyraźnych dowodów winy Zubczyka*, przeciwnie poddał w wątpliwość pewność dotychczasowych ustaleń obciążających Zubczyka. Niemniej *sprawa pozostała zagadką co do swych okoliczności, zaś Zubczyk na rozprawie do winy się nie przyznał*. Po długotrwałych naradach Sąd Apelacyjny *ogłosił wyrok uniewinniający Wasyla Zubczyka*. Głównym motywem wyroky był ustalony *brak motywu zbrodni, oraz niedostateczność poszlak obciążających Zubczyka* dla uznania jego winy.

Z życia kupiectwa w Chełmży

W czwartek, dnia 28 maja rb. odbyło się zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Chełmży.

Zebranie zagaił prezes p. Jastak, witając gości w osobach: naczelnika Urzędu Skarbowego p. Kujawy, naczelnika Urzędu Pocztowego p. Cieśli, mecenasa p. Strzyżkowskiego, dyrektora Centrali Związku p. Radojewskiego i innych, poczem sekretarz p. Rochon odczytał protokół z ostatniego zebrania.

Z kolei p. Rochon przedstawił ulgi podatkowe, uzyskane przez rolnictwo, podkreślając konieczność zastosowania jaknajdalej idących podobnych ulg podatkowych dla handlu.

Następnie p. dyr. Radojewski wygłosił obszerny referat pt. „Sytuacja handlu pomorskiego na tle obecnej depresji gospodarczej", stwierdzając na podstawie danych, zebranych w 17-tu okręgach Związkowych Województwa Pomorskiego, że sytuacja handlu w ostatnich czasach uległa znacznemu pogorszeniu, bowiem z powodu osłabienia siły nabywczej i zubożenia ludności wiejskiej i miejskiej, a ostatnio wskutek obniżenia poborów urzędnikom państwowym i komunalnym, obroty w handlu spadły do minimum. Sytuację handlu dobitnie zilustrował danemi statystycznemi o ilości nadzorów sądowych, upadłości firm, licytacyj, protestów wekslowych itd. Zdaniem mówcy postulaty, przedstawione w memorjale Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza winny być natychmiast zrealizowane — gdyż na tę pomoc liczy całe życie gospodarcze Pomorza.

Referat ten, przyjęty oklaskami, wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos: pp. Sołtysiak, Czerwiński, Brzuszkiewicz, Siudziński, Robaczewski Czerwiński i Kotewicz.

Przy omawianiu sprawy wniesionego do Województwa wniosku odnośnie ustanowienia jarmarków kramnych, zaznaczono, że sfery gospodarcze m. Chełmży odstąpiłyby od tego wniosku, gdyby w pobliskich miastach, jak w Kowalewie, Wąbrzeźnie i innych jarmarki były skasowane. W obecnych warunkach ludność okoliczna, zamiast w Chełmży, tam pokrywa swe zapotrzebowania.

W dalszym ciągu p. prezes Jastak obszernie omówił sprawę kasy pośmiertnej, a p. dyr. Radojewski naświetlił poszczególne punkty statutu. W dyskusji zabierali głos pp. Czerwiński, Robaczewski, Fezer, radca Nowicki, Siudziński i inni.

W wolnych głosach i wnioskach skarbnik p. Kotewicz poruszył sprawę składek, a p. dyr. Radojewski zaapelował do Zarządu, aby zajął się zorganizowaniem Koła Drobnego Kupiectwa w Chełmży.

Obrady, które stały na bardzo wysokim poziomie, a kierowane wytrawną ręką przez p. prezesa Jastaka, zakończono hasłem: Cześć Kupiectwu!

Podgórz

— *Zebranie Zw. Strzeleckiego* odbędzie się w sobotę o godz. 8 wieczorem w hali balonowej. Ze względu na to, że projektuje się urządzić w niedzielę wspólną wycieczkę, uprasza się o liczny udział członków jak i sympatyków towarzystwa. Omawianą będzie również sprawa udziału w święcie PW. O g. 7 odbędzie się zebranie zarządu.

— *Treningi ciężko-atletyczne Kolejowego* PW. W dniach 28 i 29 czerwca br. odbędą się zawody w zapasach i dźwiganiu ciężarów o Mistrzostwo Polski w Warszawie. Celem lepszego przygotowania zawodników na powyższe zawody odbywają się w godzinach od 18,30 do 21 w poniedziałki i czwartki w Świetlicy KPW. Dworzec Toruń Przedm. na poligonie w Podgórzu treningi przygotowawcze pod kierownictwem kapitana Okręgu Pomorskiego Felchnerowskiego. Wzywa się zatem wszystkich ciężkoatletów ażeby pilnie uczęszczali na te treningi, które mają naszych przyszłych reprezentantów Mistrzostwa Polski wyłonić.

Tajemniczy, czy też tajemnicze samoloty nad Śląskiem

Dnia 28 maja rb. straże graniczne zaobserwowały *dwa samoloty, które przebyły teren graniczny*. Mianowicie o godz. 11,40 przeleciał granicę w kierunku z *Gliwic do Katowic samolot*, którego oznak jak i typu nie zdołały straże ustalić, bowiem leciał *na znacznej wysokości*. W 40 minut później widziano na odcinku Buchacz — Szarlej podobny samolot kierujący się *z granicy Polski w kierunku Bytomia*. I w tym wypadku nie ustalono ani oznak, ani typu samolotu, dla tychże przyczyn jak powyżej. Wyjaśnieniem powietrznej zagadki zajęły się władze bezpieczeństwa.

KRONIKA

niedziela **31** maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Feliksa

Niedziela Petroneli

— **Dyżury Aptek:** do 30 maja br. włącznie: Apteka Piastowska, Pl. Piastowski 25, tel. 682 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 14, tel. 98.

Od 31 maja do 4 czerwca: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204, Apteka Staromiejska, ul. Długa 57, tel. 300.

— **Dyżury lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta: dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 4, tel. 2260 — dnia 31 maja br.

Nabożeństwa kościelne:

Nabożeństwo w Farze: o godz. 6, 7, 8, 9, 10.15 suma 12 ostatnia msza.

Nabożeństwo św. Trójcy: o godz. 6, 7, 8, 9, 1015 suma, 12 ostat. msza św.

Nabożeństwo w kościele Serca Jezusa: o godz. 6, 7, godzinki, 8, 9 — dla dzieci, 10.15 suma, 12 ostatnia msza św. O godz. 3-ej popoł. majowe nabożeństwo.

Repertuar Teatru.

Dziś w sobotę 30 bm. „Muszkieterowie" nieodwołalnie ostatni raz przed urlopami Działu Muzycznego pp.: Kaupe, Martini, Móro zowiczowej, Wańskiej, Cybulskiego, Cirina, Dowmunta, Granowskiego, Laskowskiego Tadeusza, Żuczkowskiego i innych.

W niedzielę 31 bm. teatr zarezerwowany dla 61 pp. z racji święta pułkowego.

W poniedziałek przedstawienie związkowe (T. U. R.).

— „Tak się zdobywa kobiety" ujrzy światło rampy we wtorek 2 czerwca. W tym dniu pan Ludwik Verneuil bożyszcze i wyrocznia Paryżan w formułowaniu subtelnych odcieni współczesnego życia objaśnia nas... jak. Da przykład ważny dla mężczyzn, miły dla pań, które z lekkim uśmieszkiem (może ironicznym) śledzić będą rozgrywający się na scenie proces walki o kiebetę. Nawet i te, którym nie obce są tajniki walki i gry o miłość, znajdą nie mniej emocji w relacji mistrza i wykwintnego adwokata spraw miłosnych L. Verneuil'a. Reżyserja Jana Bielicza.

Repertuar kin.

Corso — dramat sensacyjny pt. „Prawo bez prawia" oraz „Harry Hill na fali 1000".

Kristal — Piękne arcydzieło filmowe pt. „Tajemniczy Dżems" dające wiele emocji ze swej treści, dużo humoru z komicznych sytuacyj i scen. Nadprogram dźwiękowy.

Marysienka — Podwójny program. Zabawna komedja „Żeński bataljon śmierci" ilustrująca przygody dwóch pechowych żydków na wojnie — oraz historja pięknej złodziejki włoskiej pt. „Wenus z Wenecji" z Konst. Talmadge w roli głównej.

Nowości — Z wyprawy E. Byrda do obu biegunów w celu ich zdobycia. Jest on jedynym człowiekiem, jaki przeleciał ponad biegunami i oglądał je z lotu ptaka. Na tę wyprawę wysłano najdzielniejszych operatorów, którzy z narażeniem życia dokonali wprost bezcennych zdjęć, przywożąc niezwykły materjał, będący jedynym w swoim rodzaju dokumentem. Powstał zachwycający film pt. „Z Byrdem do bieguna południowego" ilustrujący przygody wyprawy polarnej od dnia 25 sierpnia 1928 r. kiedy to okręt „City of New York" opuścił brzegi Ameryki, aż do dnia 25 listopada 1929 r. t. j. do chwili przelotu nad Biegunem Południowym.

Oko — wyświetla w dalszym ciągu wspaniały podwójny program. 1) Wielki sensacyjny film ilustrujący życie podziemne Nowego Jorku pt. „Zbłąkana młodość" w roli gł. June Collyer Don Terry. 2) Nawspanialszy film pt. „Trzy siostry" — tragedja matki i trzech córek podczas zawieruchy wojennej. Ceny zniżone.

O czem radzili ojcowie miasta?

Już dawno nie mieliśmy tak spokojnych obrad rady miejskiej, jak w dniu onegdajszym, co też z przyjemnością podkreślamy. Mamy jednak wrażenie, że spokojny tok obrad wypadł, nie przez pohamowanie namiętności krewkich panów radnych, szczególnie tych z lewa, lecz upalne ieście lipcowe dnie podziałały usypiająco na mózgi partyjników.

Przewodniczył obradom jak zwykle trochę chaotycznie I-szy wiceprezes Faustyniak, jednak właśnie ze względu na „upalny spokój" rady miejskiej, przeprowadził obrady dość szczęśliwie do końca, unikając specjalnych ekscesów ze strony jego „żelaznych" przeciwników-socjalistów.

Uchwalono w myśl projektu Starostwa Grodzkiego czas otwierania i zamykania zakładów handlowych i tak spożywcze od 7—19-tej w dni przedświąteczne od 8—20-tej. Te składy, które sprzedają nabiał i pieczywo, mogą być otwarte w święta od 7—9-tej w lecie, a w zimie od 8—10-tej. Kioski od 8—23-ciej. Zakłady fryzjerskie od 8—19-tej, a w dni przedświąteczne od 8—20. Powyższy czas otwarcia jest prawie ten sam co dotychczas.

Sprawa uchwalenia sumy 250.000 zł. na zakup kabla potrzebnego do rozbudowy sieci elektrycznej, nie przyniosła żadnej ostrej dyskusji, zostając uchwalona po myśli magistratu. Radca Regamey jak również dyr. Tymowski byli prawdopodobnie przygotowani na ostre wystąpienia panów Lonatowskich, mając na względzie krzyki i hałasy tych panów w czasie układania budżetu miejskiego, a szczególnie elektrowni. Jednak nieproduktywna dyskusja spaliła na panewce i ci krzykacze, którzy tylko z powodów politycznych sprzeciwiali się wszelkim projektom wychodzącym z elektrowni, choć one były zawsze podyktowane dobrem miasta i jego mieszkańców, uspokoili się nareszcie. Taksamo sprawa uchwalenia taryfy za energję dostarczaną z elektrowni przeszła bardzo gładko, parę rzeczowych przemówień, wygłoszonych przez radn. inż. Siemiradzkiego, radn. inż. Podgórskiego i radn. Dejl z B. B. G. wpłynęło dodatnio na spokój ze strony socjalistów, (mimo ich szczerych chęci wywołania burzy), to też wyjaśnienie udzielone radzie, przez dyrektora elektrowni inż. Tymowskiego, przypieczętowało uchwalenie taryfy podanej przez magistrat. Taryfa ta, zostanie prawdopodobnie zniżona w jesieni.

Pozatem uchwalono wydzierżawić Towarzystwu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, internat kresowy na Bielawkach na dalsze 10 lat. Ponieważ miasto chciało przerobić internat na szkołę, której tak dotkliwy brak odczuwa dzielnica Bielawki, Tow. musiało wystarać się o pożyczkę w sumie 380.000 zł. dla miasta, które za tą kwotę wybuduje nową szkołę, przez co będzie i wilk syty i owca cała. Uchwalono również 1000 zł. dla Sokoła bydgoskiego na koszta przejazdu na zlot sokoli do Gdyni.

Z powyższego wynika, że wszystkie uchwały przeszły bez jakichkolwiek specjalnych sprzeciwów, a cały przebieg obrad był naprawdę perfekt — parlamentarny, co zapisujemy na dobro rady miejskiej.

Miłe złego początki...

Przed Izbą Karną S. O. pod przewodnictwem p. sędziego Wojtynowskiego i pp. sędziów Baryczy i Zwierzyńskiego, stawał niejaki Starzewski Maks., robotnik kolejowy, oskarżony przez właściciela restauracji przy ul. Toruńskiej 139 p. Reinhardta o to, że znieważył go słownie, stłukł dwie szyby i nie chciał na wezwanie opuścić terenu oskarżyciela.

Sąd uwzględniając, że Starzewski był „pod gazem", skazał go na 90 zł. grzywny i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

*

Następna rozprawa — czysto kobieca. Mianowicie mieszkanka wsi Paterek Nieruszewska Józefa, oskarżyła niejaką Loferską Teofilę i jej córkę Władysławę o pobicie i wyzwiska, których tu przytoczyć nie można choćby z tej przyczyny, że były zbyt dosadne i bardzo sprośne. Zaznaczyć wypada, że posiada 65 lat. Sąd skazał Loferską-matkę na jeden miesiąc więzienia, uwzględnił jednak jej cierpiący organizm i zawiesił tę karę na przeciąg jednego roku, zaś jej 17-letnią córeczkę na grzywnę w kwocie 20 zł.

Niewiasty! Zacznijcie żyć w zgodzie i bądźcie przykładem młodszej generacji! Czyż taką powinna być płeć piękna?!

Z miasta

— **Osobiste.** Z dniem 1 września obejmuje obowiązki stałego kierownika tut. szkoły im. św. Jana naucz. szkoły wydziałowej męskiej p. Michał Porzych, ur. w Niwach pow. bydgoskim. Jako długoletni pracownik przy szkole wydziałowej cieszył się p. P. zawsze wielką miłością młodzieży i poważaniem wśród kolegjum. Pracując nieprzerwanie nad swem wykształceniem, które pogłębia i rozszerza tak na W. K. N. jak i na uniwersytecie warszawskim, zdobywa sobie p. P. pełne kwalifikacje do objęcia tego zaszczytnego i odpowiedzialnego stanowiska. Na nowej placówce Szanownemu Nominatowi „Szczęść Boże"!

— **Koedukacyjna Szkoła Przygotowawcza** T. N. S. W. (Tow. Naucz. Szkół Wyższ.) ul. Kujawska 126, róg Zbożowego Rynku, przyjmuje wpisy dzieci w wieku 6—10 lat. Szkoła przygotowuje do gimnazjum dokładnie i celowo. W kl. 4 dwa języki obce do wyboru. Obszerne klasy, duży ogród, liczba dzieci ściśle ograniczona. Wpisy codziennie w godz. od 9—13.

— **Dwie doborowe orkiestry w Ogrodzie Elysium.** Miłą niespodziankę zrobiła dyrekcja ogrodu mieszkańcom naszego miasta, przez zaangażowanie oprócz doskonałej orkiestry kapelmistrza Kłobuckiego, orkiestrę wojskową 16 pułku ułanów pod batutą kapelmistrza p. Krzywińskiego. Świetne położenie ogrodu — dancing na wolnym powietrzu, daje miłą rozrywkę bywalcom Elysium.

— **Koncert na rzecz powodzian na Wileńszczyźnie.** Miejski Komitet niesienia pomocy dla powodzian w porozumieniu z właścicielem ogrodu „Elysium" urządza we wtorek, — dnia 2 czerwca br. o godz. 4 popołudniu „Monstre-koncert" na rzecz powodzian. Koncertować będą dwie orkiestry. Wstęp do ogrodu 30 groszy. Szanowne Obywatelstwo upraszamy jaknajserdeczniej, aby przez liczne przybycie do cienistego, pięknego ogrodu Elysium, przyczyniło się temsamem do zasilenia funduszu Komitetu dla powodzian. Za Komitet: (—) Podoski, radca miejski.

— **Polskie Tow. Krajoznawcze Touring-Klub** oddz. w Bydgoszczy ul. Libelta 5, tel. 2256 wydaje zniżki kolejowe, udziela informacyj w sprawach wycieczkowych codziennie od 9—19-ej.

— **Właścicielom pojazdów mechanicznych** (samochody itp.) i konnych Urząd Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy zwraca uwagę na obwieszczenie w sprawie ubezpieczenia szoferów stangretów itp od nieszczęśliwych wypadków w Ubezpieczalni Krajowej, które ukaże się dnia 1 czerwca br. w Orędowniku Urzędowym m. Bydgoszczy z dnia 1 czerwca br.

Z teatru

Teatr Rewji — „Uśmiech Bydgoszczy"

w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy 8-9 wystawia rewję pt. „Nasze serca" tylko do niedzieli. W nowej premjerze pt. „Królowa Wiosny" wystąpią również wszystkie najwybitniejsze siły artystyczne zespołu z p. Karolem Hanuszem, niezrównanym piosenkarzem i uroczą Nelly Herten na czele. Rewelacją premjery będzie też występ p. C. Celińskiej w podwójnej roli operowej: męskiej i kobiecej.

W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia o godz. 18 i 20.30. Codziennie o godz. 17.30, zaś w niedzielę o godz. 13.30 koncert w ogrodzie.

Bilety zarówno na codzienne przedstawienia, jak i na przedstawienia niedzielne, są uprzednio do nabycia w księgarni W. Gierny przy Placu Teatralnym 1.

Już wyszedł

w osobnem wydaniu nakładem „Dnia Bydgoskiego" skomponowany przez znanych muzyków Karasińskiego i Kataszka specjalnie dla Bydgoszczy walc „Na falach Brdy". Walc ten nabywać można od dnia dzisiejszego codziennie w Redakcji „Dnia Bydgoskiego", ul. Mostowa 6, wejście z ulicy Grodzkiej. Pozatem zawiadamiamy naszych czytelników i sympatyków, że walc „Na falach Brdy" w ozdobnem wydaniu sprzedawany będzie po cenie 50 gr. w sali dancingowej Hotelu pod Orłem w sobotę, dnia 30 b. m. na pożegnalnym wieczorze orkiestry Karasińskiego i Kataszka.

O popularności przeboju bydgoskiego już nietylko regjonalnej świadczy fakt, że onegdaj — jak nam donoszą z Poznania — grany był w tamtejszem Palais Royal, spotykając się z olbrzymim aplauzem. Orkiestrą Palais Royal na żądanie publiczności walc ten kilkakrotnie musiała powtarzać.

Dziś więc wieczorem obszerna biała sala Hotelu pod Orłem przemieni się w sezam wesołości i zabawy, której batutować będą sowizdrzały tej miary jak Kataszek i Karasiński. Atrakcją zabawy będzie wspólne chóralne odśpiewanie przy wtórze orkiestry walca „Na falach Brdy". Radzimy każdemu zaopatrzyć się w nasze wydanie, by łacno mógł wyuczyć się prześlicznej melodji walca.

TAPETY

najtaniej tylko u

Struszyka - Długa 34

rok zał. 1904. 7694 Telef. 1293

Wśród książek, zagadnień i ludzi

O Emilu Ludwigu

Charakterologja jest rzeczą bardzo niebezpieczną, bo albo sięga do potężnych szczytów karjery literackiej, albo pozostawia człowieka na nizinie. I jedno i drugie nie jest miłe; szczyty bowiem bardzo często bywają zawrotne, a nizina zawsze niziną pozostaje. To też jeśli autor zabiera się do analizy typu jakiegoś człowieka, gdy zaczyna rozplatać na nici charakter jego, musi dbać o to, by zachować pełny umiar, by zbyt dużo od siebie nie powiedzieć, a z drugiej strony zabezpieczyć się przed oschłością i bezkrwistością. A rzecz to ogromnie trudna, zwłaszcza że przy charakterystyce mamy w tym wypadku przeważnie do czynienia z osobistościami wybitnemi, które albo darzymy sentymentem, bądź z odrazą się od nich odwracamy — dlatego uniknąć tendencji wówczas bardzo trudno. Ale jeszcze fatalniej rzeczy stoją, gdy autor sięga po typ bliski mu plemiennie rasowo — chciałby wtedy bezstronnie odtworzyć sprawę tak, jaką ona jest, ale pewne względy z pokrewieństwem związane mu nie pozwalają, czy też może [illegible] odruchowo psychicznie na przeszkodzie stoją. I wtedy wyrasta oczywiście syzyfowa praca — autor zmaga się z tematem, z samym sobą, z uczuciami i nawykami, a przedewszystkiem z góry postawionem przez czytelnika uprzedzeniem, że musi być stronny. I jak silnie imponuje nam, gdy z tych opresyj wyjdzie zwycięsko; wtedy czytelnik i krytyk są w stanie zrozumieć i wyczuć wszelkie intencje pisarza. I takie właśnie zwycięstwo nad przedstawicielem własnego narodu odniósł **Emil Ludwig** w swej książce p. t. **Wilhelm II.**

Człowiek, który ze szczytów władzy i splendoru cesarskiego w Poczdamie spadł do roli przeciętnego rentjera z Dorn, jest tematem jego rozważań. Jakże traktuje go Ludwig?

Rzecz zadziwiająca, że mimo rasowego afektu, który zawsze wybaczyć wolno, a który tak niesłusznie potępił **J. Wołoszynowski** w rozprawce o pracy Ludwiga, pisarz ten rozpoczyna nie od wielkich posunięć małego cesarza niemieckiego, ale od szarzyzny jego życia, od tych drobnostek, szczegółików, które tworzą kapitał zakładowy nastroju, budującego czyny.

Widzimy więc Wilhelma II. w kalejdoskopie całego życia: na radzie, na raucie, w pracy, na polowaniu, widzimy go w gronie statystów i samego z sobą — autor stara nam się uchylić każdy rąbek jego sposobu życia; nie oszczędzi nic nie cofnie się przed żadną niedyskrecją, byle nam lepiej zobrazuje postać Kaisera, a wszystko po to, aby wysnuć odnośne wnioski. A jakie?

Otóż Ludwig dochodzi do przekonania, że cechę charakteru, która Wilhelma II. na manowce zwiodła, jest poza. Pozuje Wilhelm, kiedy wpada w konflikt z Bismarckiem, bo przecież usuwając go, nic później inaczej, ani prościej nie zrobi, a stanie się nawet jego nieudolnym naśladowcą. Pozerem jest Wilhelm w swoich mowach, enuncjacjach, w których dźwięku, tupecie się lubuje, a w istocie przyprószą niemi tylko pustkę. Fatalna poza jego w stosunku z zagranicą, bo deklaruje wiele rzeczy, nie zdając sobie widocznie sprawy, że robi to dla przyjrzenia się samemu sobie, a nie dla jakichś celów. A już pozerstwo doszło do wierzchołka w jego zachowaniu się wobec wojska i wojny, gdzie przy genjalnych wodzach ginie, marnieje jego blask monarszy i zmuszony jest pokryć go udawaniem. Wreszcie korona pozy należy się Wilhelmowi za jego kiepską grę w kapitulacji Niemiec i jego osobistej abdykacji. Kiepski autor na wielkiej scenie, zgrał się do nitki — oto konkluzja, która wyziera z książki Ludwiga.

To też nie godzę się z twierdzeniem Wołoszynowskiego, jakoby ze stosunku Ludwiga do Wilhelma znać było, że obaj są Niemcami; to tylko złudzenie: Ludwig bowiem lubi z pedanterją podpatrzeć człowieka w każdej chwili i okoliczności, — lubi go obserwować w szlafroku, dzięki czemu Wilhelm ukazał się nam w książce Ludwiga całkowity, ale od autora psychicznie daleko.

Zresztą, o ile jest to jego zasługą w stosunku do pomienionej książki, to razi w innym wypadku i przy innym temacie w **„Napoleonie I"**. Dlaczego? Bo o Napoleonie tyleśmy się już nasłuchali anegdot, tyle możliwości i niemożliwości, że radzibyśmy wytchnąć i posłuchać o ideałach i tajnych drgniach ducha genjusza, czego niestety Ludwig nie potrafi.

Odwrotnie rzecz ma się z **„Synem człowieczym"**. Tu znów miło nam posłuchać o życiu Boga-Człowieka, gdy właściwie znamy je ideologicznie, a chcielibyśmy coś z ludzkich tajni bytu usłyszeć. Na tych trzech charakterystykach rysuje się świetnie typ Ludwiga. Trzeźwy, realny, zręczny badacz codziennego życia i ostrych jego przejawów — umie się porwać na określenie typu zwykłego człowieka, ale na rys jego ideałów — nigdy.

Szcz.

W dniu wielkiego święta
61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej

W Wolną Polskę zapatrzony, stale kroczył żołnierz w męstwie i sławie, tradycyjnie — szlakiem tego, który głodem przymierał, krwią ociekał, a szedł do Kraju przez wąwozy Samosjery, męki San Dominga, kaźnie Sybiru i niedawno temu — ten sam zawsze nasz polski żołnierz — niosąc swe życie szedł w bój zapamiętały za Wiarę i Ojczyznę i nie odstąpił swych znaków na które przysięgał, nie splamił swego munduru. Zawsze nasz, ten sam bohater.

Kochamy i czcimy go i trzeba aby on zawsze o tem wiedział i w to wierzył. Dziś żołnierz stał się jednym z najważniejszych czynników wychowania narodowego — stał się podwaliną, kamieniem węgielnym , myśli państwowo-twórczej, jej podstawą i koroną. To też należy mu okazać nasze uczucia nietylko wówczas, gdy niesie ofiarę ze swego młodego życia bogom wojny, ale zawsze i w dni pokoju, przy każdej nadarzającej się okazji.

I oto dziś w dniu święta 61 P. P. Wlkp. nadarza się ku temu sposobność.

Tradycyjnym zwyczajem naszej armji, każdy pułk ma w roku swój dzień uroczysty, dzień związany ściśle z historją pułku. Niektóre pułki obchodzą uroczyście datę utworzenia pierwszej kompanji, datę wyruszenia na front, chrzest bojowy, inne znów dzień największej bitwy, odznaczenia w boju itp.

Święto 61 P. P. przypada na dzień 29 maja — w dniu tym bowiem pułk swem nieustraszonem męstwem odegrał dominującą rolę w bitwie pod Pleszczenicą w roku 1920.

Tegoroczne święto pułkowe przełożone na sobotę i niedzielę 30. i 31. bm. będzie obchodzone może mniej szumnie i stosunkowo w ściślejszych ramach niż w latach ubiegłych, ale niemniej uroczyście.

Program święta rozpocznie się w sobotę o godz. 20.30 uroczystym capstrzykiem i apelem poległych na dziedzińcu 61 P. P. Uroczystości niedzielne zainauguruje o godz. 6-ej rano pobudka w koszarach pułku, poczem o godz. 10-ej w kościele garnizonowym przy ul. Bernardyńskiej odprawione będzie na intencję pułku nabożeństwo. Dalszy program przewiduje defiladę, o godz. 11,15 poświęcenie strzelnicy małokalibrowej w koszarach pułkowych, następnie śniadanie dla zaproszonych gości w świetlicy żołnierskiej koszar 61 P. P. oraz wspólny obiad żołnierski. O godz. 15.30 na Stadjonie Miejskim odbędą się zawody sportowe i zabawa ludowa. Wieczorem w Teatrze Miejskim odbędzie się specjalne przedstawienie operetki „Druciarz".

Niech dzień święta pułkowego naszych dzielnych obrońców będzie nietylko dniem hołdu dla męstwa i dzielności, ale także silnym węzłem spajającym wzajemne braterskie uczucia pomiędzy wojskiem, a społeczeństwem. W dniu tym całe społeczeństwo bydgoskie składa 61 Pułkowi Piechoty Wielkopolskiej życzenia, by wysiłki jego pracy dla dobra i chwały Ojczyzny uwieńczone były jaknajlepszymi wynikami.

Jedenaście lat temu 61 pp. okrył się nieśmiertelną sławą

Oto kilka kartek z historji bohaterskiego 61 P. P. Wlkp., który złotemi głoskami zapisał się w dziejach naszej armji.

Z bohaterów-powstańców, którzy w dniu 27. grudnia 1918 roku wzięli szturmem Poznań, i z tych co na zachodnich kresach Poznańskiego, od miasta Wronek do kanału Obry bronili każdej piędzi ziemi ojczystej, — wyrósł dzielny 7. pułk Strzelców Wielkopolskich, obecnie 61-szy pułk piechoty wlkp.

Wciągu stycznia i lutego 1919 roku oddziały i kompanje powstańcze rosły nieustannie, staczając zwycięskie walki z oddziałami niemieckiego „Grentzschutzu". W ogniu krwawych i zaciętych walk nie było czasu myśleć o ścisłej organizacji.

Dopiero w marcu 1919 r. oddziały powstańców, pozostające na froncie zachodnim od miasta Wronek do kanału Obry, przyjęły z rozkazu głównodowodzącego gen. Dowbór-Muśnickiego nazwę 7-go pułku Strzelców Wielkopolskich.

W skład 7. pułku Strzelców Wielkopolskich wszedł również II. Baon Garnizonowy z Poznania, który przyczynił się do oswobodzenia miasta, a w styczniu 1919 roku wyruszył na front pod Wolsztyn i Zbąszyń, by wspierać tam walczące oddziały powstańcze.

Obszar operacyjny, na którym 7. pułk Strzelców Wlkp. stoczył pierwsze zwycięskie boje, to zachodnie pogranicze prowincji Poznańskiej wzdłuż łańcucha jezior Zbąszyńskich.

Stan liczebny pułku w połowie marca wynosił około 2300 ludzi. Element żołnierski znakomity, — główną bowiem siłę bojową stanowili oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wyszkoleni w armji niemieckiej.

Na froncie zachodnim pozostał pułk do 15. lipca 1919 r., mężnie trwając w walkach defenzywnych, — poczem przeszedł na front północny Wielkopolski, by od Rynarzewa aż po miasto Czarnków osłaniać oswobodzone obszary Wielkopolski.

O wartości bojowej pułku świadczą wymownie liczne mogiły i cmentarzyska poległych w walce o niepodległość „siódmaków".

W związku z uprawomocnieniem Traktatu Wersalskiego przystąpiło Naczelne Dowództwo do likwidacji frontów zachodnich (wielkopolskiego i pomorskiego). 7. pułk Strzelców Wielkopolskich został wcielony do 15. dywizji piechoty jako 61 pułk piechoty wlkp.

Pod dowództwem majora Wojtkielewicza wyruszył 61 p. p. w dniu 6. marca 1920 r. na front wschodni, gdzie w licznych i krwawych walkach okrył się chwałą. Po kilkudniowym pobycie nad Dnieprem został przeniesiony pułk na front północno-zachodni, gdzie w grupie operacyjnej gen. Skierskiego spieszy na odsiecz zagrożonego z trzech stron miasta Mińska. W zaciętych walkach, toczonych o ważny węzeł kolejowy Mińsk, wyróżnił się 61 pułk piechoty w bitwie pod Pleszczenicą w dniu 29. maja 1920 r. W bitwie tej, gdzie 61 pp. wlkp. wyruszył na pomoc skrwawionej VIII brygadzie piechoty, dzielnie pomagał pułkowi pracujący na flance braterski 1. pułk szwoleżerów. Prawą flankę pułku osłaniał 62 pp. wlkp. Wysiłki natarcia dzielnie poparł dyon 15 p. a. p. wlkp. z brawurą ostrzeliwujący bolszewickie pozycje. Zjednoczone te wysiłki dały pożądany rezultat, zwycięstwo i pościg za bolszewikami aż do górnej Berezyny.

Bitwa pod Pleszczenicą ma pozatem doniosłe znaczenie moralne. Bitwa ta,, a raczej okres, który bitwa ta rozpoczęła jest okresem braterskiego współdziałania pochodzących z różnych zaborów formacji, pułków piechoty, artylerji i jazdy. Bitwa ta jest symbolem zjednoczenia wszystkich dzielnic Ojczyzny na polu walki. Że zaś 61 p.p. wlkp. swoją zdecydowaną postawą i męstwem nieustraszonem odegrał w bitwie pod Pleszczenicą naczelną rolę, rocznica bitwy tej (29 maja) została wyznaczoną dla 61 p. p. jako dzień święta pułkowego.

Niepowodzenia nasze na prawem skrzydle frontu wschodniego zmusiły i grupę gen. Skierskiego do pamiętnego w dziejach wojny w 1920 r. lipcowego odwrotu.

W ciągu całego odwrotu, gdzie tak łatwo o panikę i dezorganizację, zdał 61 p.p. wlkp. chlubny i godny siebie egzamin gotowości bojowej i moralnej tężyzny ducha, dzięki czemu odbył odwrót we wzorowym porządku, zachowując żelazną karność i zimną krew w najgroźniejszych momentach.

W pamiętnej bitwie pod Warszawą w dniu 15. sierpnia pułk godnie wywiązał się ze swego zadania. Po odparciu nieprzyjaciela z pod Warszawy, 61 p. p. wlkp. parł zwycięsko naprzód, bijąc zdezorganizowanego wroga za wiadome upokorzenie odwrotu.

Zwycięskie bitwy pod Glinianką 18 sierpnia 1920, — pod Śniadowem 22 sierpnia i Wołkowyskiem w dniach od 22. do 24. września 1920 r. zapisane są złotemi literami w dziejach nie tylko pułku, ale w dziejach wojen i wojskowości polskiej.

Po zakończeniu zwycięskiej wojny powrócił 61 p. p. Wlkp. do ziemi, z której wyrósł. Obowiązek swój względem Ojczyzny wypełnił godnie i chlubnie.

Dziś, mając za sobą przepiękną tradycję, — szkoli i wychowuje coraz to nowe pokolenia, — gotowe, tak, jak ich poprzednicy — karnie i ofiarnie nieść swe życie dla Ojczyzny.

W żmudnej pracy pokojowej

Praca pokojowa pułku polega na przygotowaniu fachowem, obywateli państwa do walki z wrogiem. W związku z rozwojem techniki i sposobu walki w ciągu wojny światowej, szkolenie żołnierza odbywa się nadzwyczaj intensywnie, obejmując najróżnorodniejsze dziedziny składające się na gotowość żołnierza do walki.

Praca w pułku wre nieustannie, od rannej pobudki aż do apelu wieczornego. Tok pracy normuje szczegółowy rozkład zajęć. Czas przedpołudniowy przeznaczony jest na wychowanie fizyczne, na wyszkolenie bojowe, wyszkolenie strzeleckie i musztrę, w terenie. W godzinach popołudniowych odbywa się szkolenie specjalne w poznaniu i opanowaniu broni, nauka o obowiązkach żołnierza i oświata. Dzięki sprężystej organizacji cała praca odbywa się składnie i sprawnie. Sygnały trąb regulują czas i ujednostajniają pracę.

WYCHOWANIE MORALNE I SPOŁECZNE ŻOŁNIERZA.

Wyszkolenie daje żołnierzowi niezbędne wiadomości do prowadzenia walki. Jednakże opanowanie techniki sprzętu wojennego i form walki, nie wyczerpuje całokształtu przygotowania żołnierza do wojny. Narówni z ciałem należy przygotować i jego wewnętrzną jaźń, jego duszę, to jest serce i wolę. Przygotowanie to osięga się przez wychowanie moralne żołnierza, polegające na oddziaływaniu na jego umysł, serce i wolę. Jest to tak zwana praca kulturalno-oświatowa. Praca ta jest prowadzona przez dowódców komp. systematycznie i planowo, według podanych przez dowódcę pułku wytycznych i programów. Ogniskami pracy kult.-oświatowej są świetlice kompanijne, urządzone na wzór sal szkolnych. Tutaj żołnierz w wolnych od zajęć służbowych chwilach, ma możność przeczytać sobie gazetę lub książkę. Tu poznają z mapy swój kraj ojczysty, a obrazy z dziejów ojczystych Polski, oraz tablice poglądowe przemawiają do niego o wielkiej i potężnej Polsce. Oprócz świetlic kompanijnych jest jeszcze wspólna świetlica pułkowa, urządzona staraniem Polskiego Białego Krzyża, wyposażona w wszystkie nieomal czasopisma i dzienniki, wychodzące w Polsce, oraz w radjoaparat. Świetlica posiada scenę, na której daje przedstawienie pułkowy teatr żołnierski, również wyświetlane są tam filmy o wyszkoleniu bojowym.

Do szeregów 61 pułku piechoty Wlkp. wstępuje około 40 proc. analfabetów, a opuszczają szeregi wojskowe żołnierze, umiejący czytać i pisać po polsku, i narodowo uświadomieni. Z wydatną pomocą w zwalczaniu analfabetyzmu przyszła pułkowi sekcja nauczania Polskiego Białego Krzyża, delegując trzy razy tygodniowo nauczyciela w bieżącym roku szkolnym.

Przed zwolnieniem każdego rocznika, jest przeprowadzony egzamin oświatowy wobec przedstawicieli władz szkolnych. Wyniki egzaminów wykazują dodatnie i chlubne rezultaty pracy oświatowej w pułku.

Podoficerowie zawodowi wyrównywują swą wiedzę ogólną w czasie miesięcy zimowych na kursach wieczorowych, zorganizowanych przez Komendanta Garnizonu.

W pułku istnieje już od 1925 roku ochronka dla dzieci od lat 3 do 7, w której bawią i uczą się dzieci podoficerów zawodowych w liczbie około 45.

Oprócz tego, dzięki dyrekcji Teatru Miejskiego, żołnierze pułku mają możność bywania na przedstawieniach garnizonowych po cenach bardzo przystępnych.

Widzimy zatem, iż praca oświatowa w 61 pułku piechoty Wlkp. jest traktowana bardzo poważnie.

WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Wychowanie fizyczne i sportowe, jako doskonały środek i podstawa wyszkolenia wojskowego ustalone regulaminami i szeregiem rozkazów, obowiązuje dziś wszystkich wojskowych służby czynnej i dąży jednocześnie do dobrowolnego oddania się ćwiczeniom sportowym w godzinach wolnych od zajęć — w niedziele i święta.

Intensywna praca nad wychowaniem fizycznem i sportowem rozpoczęła się już od czasu powrotu pułku z frontu. Praca ta z roku na rok rozwija się i potęgnje, przejawia się w codziennych ćwiczeniach gimnastyczno-sportowych, oraz często urządzanych zawodach. Wiele zdobytych nagród i dyplomów przez zespoły i zawodników pułku, w zawodach poza pułkiem, świadczy o należytym ruchu sportowym.

Szczególnie w latach ubiegłych ruch sportowy osiągnął właściwy poziom, ogarniając całe masy żołnierzy, doskonaląc ich sprawność i odporność. Nie ma w pułku żołnierza, któryby nie brał udziału w jakichkolwiek zawodach sportowych w ciągu swej służby czynnej. Zwiększyła się również liczba instruktorów i zwolenników wychowania fizycznego i sportu. Kiedy przed 10-ciu laty zaledwie jednostki pracowały i obmyśliwały programy i plany dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu, — dziś każdy dowódca i instruktor, oficer i podoficer oddaje się czynnie sportowi i pracuje nad wyszkoleniem sportowem jemu powierzonych żołnierzy.

Program ćwiczeń gimnastyczno-sportowych obejmuje: gimnastykę, gry i zabawy, lekkoatletykę, pływanie, boks, walkę na bagnety, grenadjerkę i strzelanie, a więc ćwiczenia fizyczne i sportowe, które w najwyższej mierze usprawniają żołnierza, osiągając przez to wysoki poziom wyszkolenia wojskowego.

W zawodach sportowych najpopularniejsze są zawody wewnętrzno-pododdziałowe (kompanijne) i międzypododdziałowe (pułkowe). Pozatem odbywają się osobne zawody dla kadry zawodowej.

Pozatem zespoły i zawodnicy pułkowi biorą liczny udział w zawodach poza obrębem pułku.

Istniejący przy pułku Pułkowy Klub Sportowy „Pleszczenica" skupia całą kadrę zawodow. oraz szeregowców z najlepszemi wynikami sportowemi, dając możność doskonalenia się w poszczególnych sekcjach sportowych w godzinach wolnych od zajęć służbowych. Ostatnio przystąpiono do budowy własnego boiska sportowego, co w dużej mierze wpłynie na spotęgowanie ruchu sportowego pułku.

Powyższy krótki opis ruchu sportowego świadczy dobitnie, że wychowanie fizyczne w 61 pułku piechoty Wlkp. stoi na wysokim poziomie.

Gotuj broń!
Przegląd armji rezerwowej młodzieży Powiatowa Komitetu P. W. i W. F.

Święto przysposobienia wojskowego, święto wielkiej armji rezerwowej modzieży, która w każdej chwili na zew trąbki bojowej może pochwycić za broń i stanąć na szańcach Rzeczypospolitej, aby Ją przed zakusami wroga obronić lub śmiercią żołnierską polec za Jej chwałę — to wielki przegląd nowych sił wojennych i wyników pracy na polu organizacji obrony tak drogo okupywanej wolności.

Święto przysposobienia wojskowego, to demonstracja tężyzny i gotowości narodowej względem tych, co swą dłoń zbrodniczo do nas wyciągają. Na wszelkie zakusy damy krótką odpowiedź: „Gotuj broń!"

Przeglądy armji rezerwowej młodzieży odbywają się rok rocznie we wszystkich ośrodkach podczas specjalnie w tym celu urządzanych świąt. Tegoroczne święto Komitetu Powiatowego P. W. i W. F. odbędzie się w Koronowie dnia 31 bm.

Program święta przewiduje:

o godz. 8.45 przywitanie zaproszonych gości i zawodników na dworcu małej kolejki w Koronowie;

godz. 9: przedboje lekkoatletyczne na boisku sportowem, godz. 10.45 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, 12.00 defilada, 12.30 wspólny obiad żołnierski w Grabinie, 14,30 poświęcenie i otwarcie boiska sportowego, 15.00 boje finałowe, 19.00 rozdanie nagród, 20.00 zabawa taneczna w Grabinie.

W ogrodzie
„ELYSIUM"
Bydgoszcz, ul. Gdańska 134
z dniem 30 maja br. koncertować będą stale
dwie orkiestry
pod batutą znanych kapelmistrzów
pp. Kłobuckiego i Krzywińskiego
wraz z całym zespołem 16 pułku ułanów
8777 Br. Kraski i Ska

„UŚMIECH BYDGOSZCZY"
w ogrodzie Patzera
w poniedziałek, dnia 1 czerwca i dni następnych premjera nowej rewji p. t.
„Królowa Wiosna"
Najprzedniejszy humor, olśniewające dekoracje, przepych kostjumów, gra świateł.
UDZIAŁ BIORĄ: Karol Hanusz (gościnnie) Nelly Herten, Czesława Celińska, Zofja Ustarbowska, Tadeusz Wołowski, Władysław Janecki, Witold Lasocki, Zdzisław Opolski, Wiera Surine, Halina Gorgi-Zabójkina
oraz pełny balet Anny Zabójkinej.
Początek punktualnie o godzinie 20.30.
W sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienie rewji „Nasze serca". 8781
Bilety do nab. u W. Gieryna, Pl. Teatralny 1

Corso kwiatowe w Japonji

Niema chyba na świecie kraju tak kochającego kwiaty jak Japonja; tam nawet dzieciom daje się jako imiona nazwy kwiatów. Prawie każdy Japończyk, posiadający przynajmniej kawałek ziemi, z wielką troskliwością hoduje i pielęgnuje najdoskonalsze odmiany kwiatów. To olbrzymie zamiłowanie Japończyków przejawia się w często urządzanych korsach kwiatowych. Na ilustracji widzimy fragment ostatniego corsa kwiatowego w Tokio.

Sekretarz p. Wojewody burmistrzem Podgórza

Rada Miejska Podgórza, kierując się rezolucją obywatelskiego zgromadzenia postanowiła na wczorajszem posiedzeniu większością głosów zwrócić się do p. Wojewody z prośbą o uchylenie życzeń władz w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia. Wobec tego przystąpiono do wyboru burmistrza, którym został p. Karol Stamirowski, osobisty sekretarz p. Wojewody. Liczy on obecnie 39 lat. Na 16 głosów padło na niego 14 głosów. Dwie kartki oddano puste.

Społeczeństwo Podgórza oczekuje jaknajspieszniejszego zatwierdzenia wyboru nowego burmistrza.

Brodnica

Dla uczczenia 20 lecia istnienia Harcerstwa Polskiego Żeński Hufiec Harcerski w Brodnicy poświęca dzień 31 maja uroczystościom harcerskim. Program: 8,30 Zbiórka na dziedzińcu Gimnazjum Żeńskiego; 9,00 msza św.; 15,00 Rozgrywki siatkowe między zespołami I Ż. druż. gimn. i III Ż. druż. przy Szk. handlowej, na boisku gimn. żeńsk. wstęp 20 gr. 17,00 uroczyste ognisko nad Drwęcą obok wieży, przy którem gawędy i pokazy harcerskie.

— *Dyrekcja prywat. Gimnazjum Żeńskiego* w Brodnicy przyjmuje zapisy do klas 1 do 7 włącznie do dnia 20 czerwca. Egzamin zacznie się dnia 22 czerwca, o godz. 8 Uczenice innych gimnazjów przyjmuje się bez egzaminu. Opłata za naukę wynosi miesięcznie zł. 24, — dobrze uczące się córki urzędników państwowych i niezamożne uczenice korzystają ze zniżki w opłacie.

Programy radjowe

Niedziela, dnia 31 maja.

Warszawa-Raszyn 10,15 Transm. Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,35 Odczyt misyjny pt. „Katolicka przyszłość Japonji" wygł ks. Ant. Woynar. 12,15 Koncert słuchaczów Wyższej Szkoły Muz. Państwowego Konserwatorjum. 14,00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14,30 Odczyt rolniczy „Choroby drobiu 15,00 Odczyt rolniczy „Hygjena zagrody". — 16,00 Audycja szkolna pt „Dzieci Matkom" 17,00 Odczyt ze Lwowa. 17,40 Koncert popołudniowy. 19.25 Feljeton pt.: „Róże, lilje, tulipany" 20,00 Słuchowisko. 20,30 Stanisław Moniuszko sonety krymskie do słów A. Mickiewicza. 21.30 Feljeton pt.: „Kairuan" 21.45 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Bukareszt 20,00 „Gejsza"

Rzym 20.40 „Księżniczka dolarów".

Medjolan 20,45 „Manon Lescaut" opera Puccinicco.

Z posiedzenia zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

W ubiegłą środę odbyło się w Centrali Związku Tow. Kupieckich plenarne miesięczne zebranie Zarządu Głównego Związku.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie prezydjum oraz dyrekcji za ub. miesiąc, przyczem na szczególną uwagę zasługuje fakt wizytacji w tym okresie dwudziestu towarzystw przez Dyrekcję Związku wspólnie z delegatami Zarządu na poszczególne okręgi. Odnośne sprawozdania zdawali: pp. Braun z Świecia, Łobocki z Gdyni, Łukowicz z Kościerzyny, Mazur z Grudziądza, a w imieniu Dyrekcji Związku Radojewski. **Stan pracy Towarzystwa naogół zadawalniający, a w niejednych ośrodkach wprost wzorowy.** Słabą bardzo działalność wykazuje od pewnego czasu Starogard, co tem więcej zastanawia, że chodzi tu o miasta przemysłowe, niewątpliwie więcej jak inne, potrzebujące sprawnej kupieckiej organizacji zawodowej. Zarząd Główny uchwalił odbyć tam niebawem walne zebranie i przeprowadzić reorganizację Towarzystwa przez przyciągnięcie do pracy aktywnej szerszego ogółu kupiectwa.

Następnie wysłuchano sprawozdania Prezydjum z prac na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej, z których zasługuje na podkreślenie ostateczne zrealizowanie projektu Związku o egzaminach dla pomocników handlowych. Izba mianowicie przyjęła ostatnio tekst statutu regulaminu dla takich egzaminów z praktyki i teorji i wystawiać będzie odpowiednie dyplomy. W przyszłości więc tak handel jak i przemysł winny we własnym interesie przedewszystkiem dawać pierwszeństwo tym pracownikom handlowym, którzy wykażą się dyplomem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Obecnie pracuje Sekcja Handlowa nad sprawami reformy świadczeń socjalnych, nowej taryfy celnej, wskaźnika cen detalicznych i normalizacji kosztów handlowych.

Następnie przyjęto tekst dodatkowego memorjału pomorskiego, wysłanego przez Prezydjum do Rady Zrzeszeń na skutek ankiety przeprowadzonej w 17-tu okręgach. Dalej ustalono program zjazdu okręgowego w Kartuzach w dniu 28 czerwca rb. oraz wycieczki kupieckiej wraz z paniami stamtąd nazajutrz po zjeździe w dniu 29 czerwca do Gdyni. Na zaproszenie Prezydjum odbędzie się w tym samym dniu w Gdyni zjazd Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego, poświęcony zagadnieniom specjalnie morskim i ma na tym zjeździe być omawiana dalsza akcja ogólno-polska w sprawie hurtowni kolonjalnej w Gdyni. W końcu referowała dyrekcja Związku w osobach pp. Radojewskiego i Niewiakowskiego postulaty towarzystw otrzymane podczas objazdów, które Zarząd Główny do dalszego wykonania przekazał Centrali. Między innemi chodzi o nowelizację nowego podatku drogowego, wprowadzenie ryczałtowego podatku dla handlu domokrążnego itp. W sprawie jarmarków kramnych Zarząd Główny, jednomyślnie oświadczył się w formie najbardziej kategorycznej przeciwko zwiększeniu liczby jarmarków kramnych, uważając je za zjawisko niepożądane z punktu widzenia interesów całego kupiectwa. Zebraniu przewodniczył prezes Związku p. Tadeusz Marchlewski.

Z życia Urzędników w Chełmnie

Już od dawna odczuwać się dawał miejscowym urzędnikom brak warunków, w których mogliby się po pracy zbliżyć do siebie, poznać wzajemnie i utrzymywać życie towarzyskie. To też *z wielkiem uznaniem spotkała się inicjatywa p. Starosty Ossowskiego*, który przed 1½ rokiem *zaproponował utworzenie Resursy Urzędniczej*. Myśl trafiła do przekonania grona urzędników. Zaraz bowiem zapisało się około 100 członków i utworzono Zarząd z p. Starostą jako prezesem na czele. Od tego czasu Resursa wykazuje wielką żywotność i rozwija się coraz bardziej. Resursa Urz. posiada lokal składający się z kilku pokoi, własne umeblowanie, gry, duży radjoodbiornik, dość obszerną bibljotekę, bilard oraz dużo dzienników i czasopism. Od czasu do czasu odbywają się wartościowe i ciekawe wykłady i odczyty, między innemi np. odczyt emer. prez. Dyr. P. i T. p. Krahla p. tyt. „czy praca naukowa na prowincji jest możliwa?" i ref. ośw. p. Kochańskiego o zabytkach Pomorza (z przeźroczami).

Odbyło się również kilka b. miłych wieczorów towarzyskich (niektóre z tańcami), przedstawienie (odegrano szt. „Święty kos"), i innych imprez, jak np. występy jednego ze znakomitych humorystów oraz bal reprezentacyjny, który cieszył się wielkiem powodzeniem i był jednym z najbardziej udatnych balów w ubiegłym karnawale.

Jednym z najbliższych projektów jest 2-dniowa wycieczka do polskiego wybrzeża.

Obecnie do Zarządu należą: p. Starosta Ossowski jako prezes, p. dyr. Dr. Frankiewicz jako wiceprezes oraz jako członkowie: mjr. w st. sp. p. Klein, p. Kochański, ref. ośw. p. Makowski, p. Majewski, p. Swech, p. Wawrzyniak i p. Zalewski.

Jak wynika z powyższego, Resursa Urzędnicza przy stosunkowo niskich składkach daje swym członkom dużo zadowolenia i korzyści. Opieka i poparcie p. Starosty Ossowskiego oraz gorliwe starania członków i Zarządu dają rękojmie, że Resursa Urzędnicza rozszerzy swą działalność ku pożytkowi świata urzędniczego.

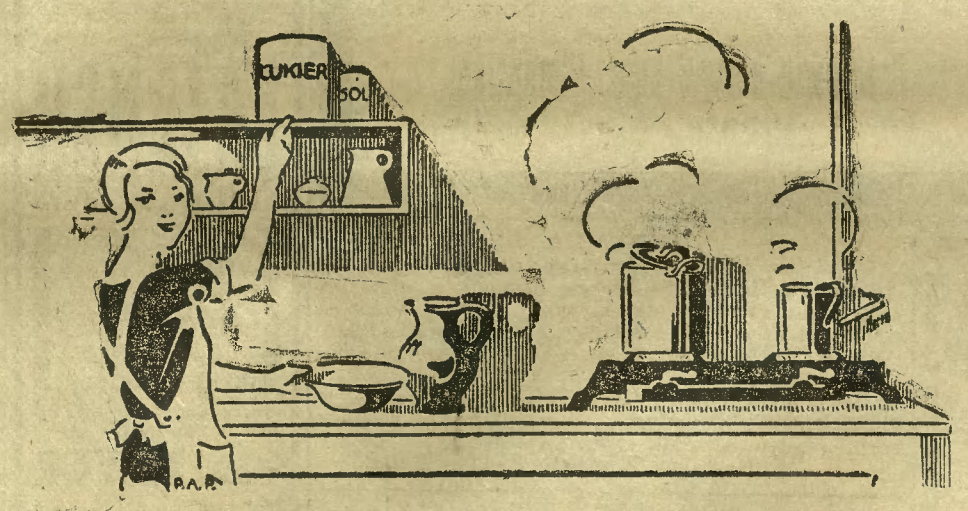

Właściwy smak potraw—to zasługa cukru...

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn: zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafjorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również i innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

Najlepsza przyprawa, to

szczypta soli-szczypta cukru

Bank Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w świetle cyfr

W numerze wczorajszym naszego pisma ukazało się sprawozdanie z walnego zebrania Banku Zw. Tow. Kupieckich. Ponieważ jednak znaczna część udziałowców nie była obecna, podajemy streszczenie sprawozdania zarządu wygłoszonego przez p. dyr. Miklaszewskiego.

Mimo światowego kryzysu gospodarczego rok sprawozdawczy nie przyniósł dla banku żadnych niespodzianek natury rzeczowych strat bankowych, gdyż zarząd w czas się zorjentował w sytuacji i poczynił pewne oszczędności w gospodarce administracyjnej oraz b. krytycznie przeglądał materjał wekslowy.

W celu utrzymania stałego pogotowia gotówkowego skłoniło Bank do utrzymywania rezerwy, w postaci kredytu redyskontowego w Banku Gosp. Kraj. w wysokości 50.000 zł. Również pomyślano o oszczędności w kosztach handlowych, co dało w rezultacie zysk ca 3000 zł. Udziały zwiększyły się o 7000 zł. natomiast wkłady oszczędnościowe zmniejszyły się o 25.000 Jakkolwiek jest to bilansowo objaw ujemny, to jednak w warunkach banku przyniosło znaczne odprężenie, ponieważ bank pozbył się jednego depozytu sięgającego cyfry, aż 140000 po bardzo wysokim procencie. Z depozytu tego w roku obrachunkowym spłacił bank kwotę 105.000 zł. czyli że nowych depozytorjuszy uzyskano na kwotę zł. 80000.

Znaczną część swojego referatu poświęcił p. dyr. Miklaszewski sprawie pomocy Rządu w osobie p. Wojewody Lamota, który poniósł dużo zabiegów, aby wystarawszy się u Władz o kredyty dla kupiectwa pomorskiego, choć część tychże oddać do przeprowadzenia Bankowi Zw. Tow. Kup. Trzeba było dużo konferencji w Warszawie, w których brał udział p. prez. Krzywiński i p. dyr. Miklaszewski, — aby przy tak małych zasobach własnych przekonać kogo należy, że przez Bank Zw. Tow. Kup. można jednak choć część kredytów przeprowadzić.

W rezultacie uzyskano bardzo wysoką kwotę pół miljona złotych Następnie p. dyr. Miklaszewski wyjaśniał, że pomoc p. Wojewody sięga dalej, gdyż dzięki jego zabiegliwości pożyczka ta daje bankowi jeszcze zyski ca 10000 zł. rocznie. W zakończeniu swojego referatu p. Miklaszewski wyraził podziękowanie p. Wojewodzie i zwrócił się z apelem, — aby ta pomoc znalazła oddźwięk wśród kupiectwa pomorskiego.

Nowe książki

Prof. Dr. *Kazimierz Bartel: „Rzuty Cechowane"*. B. Premjer, profesor Politechniki Lwowskiej wydał nakładem Książnicy „Atlas" nowe opracowanie swej dawniejszej pracy, wydanej w r. 1914 pt. „Geometrja rzutów cechowanych". Dzieło to fachowe z dziedziny geometrji wykreślnej, ozdobione jest 71 rysunkami w tekście str. 87. Cena 12 zł.

* * *

Henryk Bagiński, „Wolność Polski na morzu". Warszawa 1931. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, str. 96 i 1 nl. Cena zł. 2.00.

Nowa książka, uzasadniająca odwieczne nasze prawa do morza, jest dobrą bronią przeciw tak uporczywie szerzonej przez Niemców propagandzie na rzecz połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą. Autor „Wolności Polskiej na morzu" dowodzi jasno, iż dla polskiej racji stanu wzgląd na brak połączenia lądowego Prus Wsch. z Rzeszą nie może być decydującym. Autor przypomina, iż nazwa „korytarza", którą Niemcy tak głośno dziś żonglują, jest nieuzasadnionym nowotworem, że korytarz nie istnieje, istnieje natomiast Pomorze, jak istniało przed wiekami i istnieć będzie zawsze, jako odwieczny dostęp Polski do polskiego wybrzeża.

Poza racjami historycznemi w książce płk. Bagińskiego znajdujemy *cenne dane cyfrowe uzasadniające ekonomiczne prawa Polski do morza, do handlu morskiego, do portów własnych na Bałtyku i do całokształtu polskiej polityki morskiej.* W zakończeniu tej niewielkiej, ale bardzo rzeczowo pomyślanej pracy znajdujemy teksty dosłowne (w przekładzie polskim) memorjałów feldmarszałka Hindenburga i ministra Groenera, obrazujących niemiecki punkt widzenia na stosunek Polski do morza, oraz na wynikający stąd splot konfliktów polsko - niemieckich.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 29. V. 1931 r.

Żyto	28.50—28.65
Pszenica	33,00—33.55
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	27.00—28.00
Owies pomorski	30.00—31.00
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	43.00—44.00
„ pszenna 65%	52.50—55.50
Otręby żytnie	23.25—24.25
„ pszenne	20,75—21,75
Rzepak	—
Wyka	—
Peluszka	—
Fasola	—
Ziemniaki jadalne	—
„ fabryczne	—
„ eksportowe	—
Płatki ziemniaczane	—
Siemię lniane	—
Groch polny	33.00—34.00
„ Victoria	38.00—42.00
Seradela	—
Łubin niebieski	26.00—28.00
„ żółty	34.00—38.00
Koniczyna żółta odłusk.	—
„ czerwona	—
„ biała	—
„ szwedzka	—
Gorczyca	—
Siano luźne	—
„ prasowane	—
Słoma luźna	—
„ prasowana	—
„ jara luźna	—
„ „ prasowana	—
„ pszenna luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg.

inne za 100 kg. z dnia 29. V. 1931.

Pszenica marchijska	272—274
Żyto marchijskie	200—202
Jęczmień jary brow.	—
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień przem. pastewny	222—236
Owies marchijski	189—193
Owies pomorski	—
Kukurydza loco Berlin	—
Mąka pszenna	33—38,25
Mąka żytnia 70%	26,50—28,25
„ „ 60%	

Otręby pszenne	14,75 — 15,00
Otręby żytnie	14,00 — 14,50
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	26,00— 31,00
Groch drobny jadalny	
Groch pastewny	19,00— 21,00
Peluszka	25.00— 30,00
Bób	19,00— 21.00
Wyka	24.00— 26,00
Łubin niebieski	15,00— 16,50
Łubin żółty	22,00— 27,00
Seradela stara	—
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	9,80—10 20
Kuchy lniane	14.00—14.20
Wytłoki suche krajowe	8.20— 8,30
Wytłoki z buraków cukr.	—
„ Soja	12.30—13,00
Melasa torfowa	—
Płatki ziemniaczano	—
Ziemniaki jadalne	—
Słoma żytnia prasowana	—

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 29. V. 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,93½—	8,89½
Franki francuskie	—	
Franki szwajcarskie	—	
Funty angielskie	—	
DEWIZY.		
Belgja	124,38—	123,86
Białogród	—	
Budapeszt	—	
Bukareszt	—	
Gdańsk	173.88—	173,08
Holandja	359,48—	357,60
Kopenhaga	239.40—	238,22
Londyn	43,48—	43,27
Nowy York	8.933—	8'892
Nowy York telegr.	8,937—	8,897
Oslo	239,38—	238,17
Paryż	34,98—	34,81
Praga	26,48—	26 36
Sztokholm	239,62—	238,42
Szwajcarja	172.88—	172,02
Wiedeń	125,63—	125,01
Włochy	46,80—	46,56
Hiszpanja	—	
Ryga	—	
Berlin (w obrotach nieoficj.)	211,75—	

Specjalistka w chorobach dzieci
Dr. Amalja Flisowska
rozpoczęła ordynację 8614
Gdynia, Skwer Kościuszki dom Pręczkowskiego tel. 1997.
Lampa kwarcowa. przyjmuje od 9—11 i 3—6

W dniu 28 bm. zginął śmiercią tragiczną nasz drogi Kolega ś.p.

Wiesław Rozmysłowicz

Smierć Jego dotknęła nas bardzo boleśnie gdyż straciliśmy w Zmarłym najlepszego Kolegę i najukochańszego Przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci! 8772

Uczniowie klasy 7 hum. Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu.

5913
Browar Pomorski
Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195
poleca
swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA"
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI"
KOŹLAK (BOCK)

Wróciłem z podróży
Dr. med. Rosenthal
lekarz specjalista dla chorób skórn. i wener.
Zakład Röntgena i naświetlania.
Ordynuję od 10—1½ i od 5—7 oprócz środy popoł.
Gdańsk, Hundegasse 98, tel. 21097 (8762

LICYTACJA.

W piątek, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 11 przy ul. Portowej w Gdyni odbędzie się licytacja na sprzedaż ulegającego rozbiórce domu skarbowego i zabudowań należących dawniej do Konkolów, stojących między kioskiem p. Kozłowskiej a domem mieszczącym w sobie skład apteczny.

Cena wywoławcza 500 zł (pięćset zł), kaucja w kwocie 100 zł. Informacji udziela Wydział Budowy Portu w Gdyni, ul. Nadbrzeżna pokój Nr. 3.

Naczelnik Wydziału Budowy Portu.

Rowery
najlepszych Fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej. Reperacje wykonuje solidnie i tanio.
Specjalność: emaljowanie na wszelkie kolory i lutowanie złamanych ram pod gwarancją. 8788
Dąbrowski Toruń,
Mickiewicza 83.
P.P. Oficerowie i Urzędnicy specjalne warunki.

Księgowy
doświadczony w sprawach podatkowych poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Gazety Gdańskiej pod 342.

Kasjerka
rutynowana, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukuje posady, najchętniej na wsi. Doskonałe świadectwa. poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia „Dzień Pomorski" Toruń Szeroka 11, pod 8605.

Udzielamy bezprocentowych POŻYCZEK na budowę i na spłatę hipoteki
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięczn., amortyzacja 6—8%
„HACEGE" Sp. z o. o. (eG. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.** 7600
Prospekty na życzenie bezpłatnie.
Informacji udziela:
w Inowrocławiu, J. Chudziński, Kasztelańska 7.
w Bydgoszczy, H. Bichler, Marszałka Focha 23/25.
w Grudziądzu, L. Weiss, ul. 23 stycznia 18 a.

Baczność!
Nadszedł wagon okazyjnie kupionego
FAJANSU
nadzwyczaj tanio
serwisy i dzbanki do kawy i herbaty
talerze do ciasta
koszyczki do chleba
filiżanki - talerze
serwisy na umywalnie
Proszę zwrócić uwagę na wystawę okien 8771
Gustaw HEYER
Tel. 517 Toruń Szeroka 6

10 rowerów
mało używanych sprzedam tanio. 1 motocykl za 500 zł bardzo korzystnie. Dąbrowski Mickiewicza 83. 8789

Magistrat, Kuchnia Ludowa zakupi
250 ctr. kartofli
jadalnych i 700 kg. grochu, oferty należy składać w Ratuszu pokój 113. 8084

P.P. „Żegluga Polska"
ROZKŁAD
od dnia 31. maja 1931 do 15 czerwca 1931 r.

J				J	J
8.10	13.30	o	Gdynia p	11.40	18.20
9.10	14.30	p	Hel o	9.20	16.00

Hel - Jastarnia

9.20 o Hel
10.15 p Jastarnia

Gdynia - Jastarnia

H				H	H
8.10	13.30	o	Gdynia p	11.40	18.20
10.15	16.55	p	Jastarnia o	10.30	17.10

W Gdyni statek przybija do przystani P. P. „Żegluga Polska". Przy silnych wiatrach wschodnich flaga będzie spuszczona do połowy i statek będzie przybijał w wewnętrznym basenie portowym. W wypadkach przerwania komunikacji flaga przedsiębiorstwa na przystani będzie zupełnie spuszczona.

Bilety zniżkowe dla zbiorowych wycieczek składających się z ponad 30 osób można nabywać u kapitana statku.

H = przez Hel.
J = przez Jastarnię.

Statek przewozi wszelkie towary według ustalonej taryfy.

Cena biletów:
Gdynia—Hel pojedyńczy zł 3,—; powrotny zł 5,—
Gdynia—Jastarnia pojed. zł 3,—; powrotny zł 5,—
Hel—Jastarnia pojedyńczy zł 2,—

Wszelkich informacyj, dotyczących ruchu pasażerskiego oraz wynajęcia statku, udziela:

Wydział Pasażerski P. P. „Żegluga Polska"
Telefon 1033.

P. P. „Żegluga Polska" zastrzega sobie prawo zmiany rozkładu w razie niezależnych od Dyrekcji „Żeglugi Polskiej" przeszkód.

HOTEL
Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.
CONTINENTAL
wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o. 3100
Przeszło 100 łóżek
Łazienki, ciepła woda
Telefony w pokojach
GDAŃSK

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym B wypisano pod nr. 150 „Elektrohurt", Pierwsza hurtownia materjałów elektro i technicznych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Przedmiotem spółki jest sprzedaż wszelkich materjałów elektro i technicznych. Siedziba spółki jest w Gdyni. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł kierownikami spółki mianowano: inżyniera Hermanna Messinga w Gdańsku, kupca Gregora Grinspuna w Gdańsku, kupca Leonida Grinspuna w Gdańsku; zawiadowcy mają prawo samodzielnego zastępowania spółki. Umowę spółkową zawarto dnia 17-go marca 1931.

Gdynia, dnia 11 kwietnia 1931 r.

Sąd Grodzki. (8750

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 126 przy firmie Fabryka Papy Dachowej Starogard, Towarzystwo z ograniczoną poręką w Starogardzie, Oddział w Gdyni wpisano 4 maja 1931 r. Firma brzmi: Fabryka Papy Dachowej „Starogard", Towarzystwo z ograniczoną poręką w Gdyni, Siedzibę spółki przeniesiono do Gdyni, w Starogardzie pozostawiono oddział.

Gdynia, dnia 4 maja 1931 r.

Sąd Grodzki.

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Zawiadomienie!

Zarząd Restauracji Hotelu **„Polska Riviera"** *w Gdyni, zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, że z dniem 1 czerwca b. r. Hotel Restauracyjny* 8764

jest otwarty.

Kuchnia pod kierownictwem długoletniego szefa kuchni „Grand Hotelu" w Krakowie p. Zygm. Niedopytalskiego

Bransoletkę

złotą zgubiono 27. maja. Biuro Techniczne Żeglarska 31. 8776

Gospodyni

od 1. VI. br. poszukuje Posterunek P. P. Strzebielino.

Używane

rzeczy, meble, kupuję, przyjmuję w **komis** sprzedam: kredens, bieliźniarkę, gramofon, umywalkę, nocne stoliki, obrazy, wiatrówki, platery lornetki i t. d. Toruń, Nowy Rynek róg św. Jakóba **Skład komisowy**

Zgubiłam

portfel z pieniędzmi i papierami. Proszę znalazcy o zwrot legitymacji i portfelu legitimację wydaną przez 63 pp. w Toruni unieważniam. Antonina Tełowska 8774

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr.153 wpisano dnia 24 kwietnia 1931 r. spółkę: S. F. Janicki et Co. Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiotem spółki jest: 1) zaopatrywanie okrętów techniczne i aprowizacyjne (Shipphandler); 2) eksport artykułów polskich celem zaopatrywania zagranicznych firm shipphandlerskich; 3) aprowizacja wybrzeża produktami krajowemi i zagranicznemi; 4) prowadzenie składów wolnocłowych i tranzytowych. Siedziba spółki jest w Gdyni. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem spółki jest: kupiec Stanisław Fortunat Janicki w Gdyni. Spółka z ograniczoną poręką. Umowę spółkową zawarto 30 marca 1931. (8748

Gdynia, dnia 24 kwietnia 1931 r. Sąd Grodzki.

Z GRUDZIĄDZA

Rok założenia 1846. Adr. Telegr. „Komunalna" Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego **w Grudziądzu** ul. Wybickiego 39. Tel. 220 i 284.

Rok założenia 1846. Adr. Telegr. „Komunalna" Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokiem oprocentowaniem i załatwia wszelkie tranzakcje bankowe. Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 książeczkach.

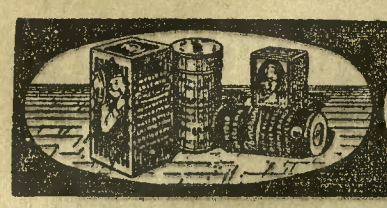

NAJLEPSZEM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST

MYDŁO DO GOLENIA Pomerania

T-wo „POMERANIA" KAZIMIERZ WOLSKI I SYN w GRUDZIĄDZU (POMORZE)

ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania

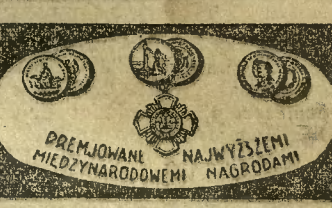

DZWON - Gdy światło Ci zgaśnie

6643 **MACIEJEWSKI** 816 tel. w Grudziądzu 416 tel. w Toruniu

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE F. MACIEJEWSKI

GRUDZIADZ, Mickiewicza 4 :—: Oddział Toruń, Stary Rynek 25 I p.

Radjo! Motory! Ładowanie akumulatorów! Instalacje! Tanio! Fachowo!

Przez pięć dni i nocy

lokal mój czyściłem, myłem, odnawiałem, malowałem i t. d. Pochłonęło to dużo pracy i kosztów.

Przyjdźcie dziś, w niedzielę

***wieczorem** wszyscy życzliwi mi, a przekonacie się, że*

8786

Bar

„Pod Trzema Królami"

wygląda ślicznie, że jest w nim miło i tanio.

*Ręczę, że kto przyjdzie, ten **rychło** nie wyjdzie.*

Franciszek Hajdel.

Farby Lakiery Pokosty Kredy Pendzle

najtaniej

L. E. Hanczewski

Hurt Detal

Grudziądz Toruńska 10

6839

Kupię

dom lub gospodarstwo wiejskie w cenie około 20.000 zł. Zgłoszenia do Dnia Grudziądzkiego, Sienkiewicza 9 pod „Gospodarstwo". 8785

Poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Muśliny wełniane w różnych deseniach metr zł **4.50**

Woale szwajcarskie . . . zł **4.50**

Jedwabie sztuczne w różnych deseniach zł 2.50 **1.95**

KOSTJUMY KĄPIELOWE

w wielkim wyborze

WIKTOR SZULC, GRUDZIĄDZ

Toruńska 7. Telefon 385.

Bławaty — Konfekcja — Towary krótkie

CIĄGNĄĆ PANA NIE MOŻEMY

Zapraszamy tylko

do obejrzenia naszej fabrycznej najnowszej kolekcji

materjałów wiosennych

8787 na ubrania i palta.

Gustaw MOLENDA i Syn

Składy fabryczne:

Grudziądz, Toruńska 21 Toruń, ulica Łazienna 26 Bydgoszcz, Gdańska 8 Poznań, Św. Krzyski 1

RESTAURACJA „WANDA"

Grudziądz Lipowa 3

POLECA: 7057

zsiadłe mleko z kartoflami, i grochówkę z kopytkami.

Wyszynk napojów alkoholowych. Obfity bufet. Billard.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Stacja autobusów

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

Właśc.: Józef Grzeszkowiak

Stacja autobusów

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Wózki dziecięce

m. innemi marki Kon-Kon poleca najtaniej

B. Pellowska i Syn

Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabiańskiej 8782

Grudziądz, 3 maja róg Klasztornej

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 1. 6. br. o godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Toruńskiej 10: biurko i kanapę; o godz. 11 przy Placu 23-go Stycznia 24: kasę ogniotrwałą, 2 kasy rejestracyjne i kasę automatyczną.

Zieleniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

Sandaletty-Sandały Plecionki

poleca

HERNES

Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

W sprawie upadłościowej Erick Kiehl — Sopieszyno nastąpi podział kwot pomiędzy uprawnionych wierzycieli. Czynna masa wynosi według stanu z dnia 18. 5. 1931 r. sumę 19.241,35 zł. Suma uwzględnionych pretensyj wynosi 130.197,98 zł, z czego 809,75 zł przypada na pretensje uprzywilejowane.

Gustaw Bamberger,
Zarządca masy upadłościowej.
Wejherowo, dnia 28 maja 1931 r.
1 N 2/29. (8775

Ogłoszenie przetargu.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza publiczny przetarg ofertowy na roboty instalacji wodoc.-kanalizac. i ogrodzenia przy budowie trzech baraków murowanych dla 67 pułku piechoty w Brodnicy.

Oferty w dwóch przepisowo zalakowanych kopertach z uwidocznieniem zewnętrzne: nazwy robót, a na wewnętrznej nazwy firmy, należy składać do dziennika podawczego 8. Okr. Szef. Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 do godz. 12 dnia 10 czerwca 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Do oferty należy dołączyć wadjum wynoszące 3 proc. od oferowanej sumy w postaci kwitu na opłaconą w Kasie Skarbowej kwotę względnie w postaci książeczki oszczędnościowej lub papierów wartościowych.

Wszelkie informacje można otrzymać Ref. Bud. 8. Okr. Szef. Bud., gdzie są wyłożone rysunki i warunki przetargowe w godzinach od 12—13.

p. o. Szefa Budownictwa O. K. 8.
(—) Inż. L. Jarosławski, kapitan.
L. dz. 3764/31 Bud. (8790

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 9 czerwca r. b. o godz. 14 odbędzie się przetarg publiczny wydzierżawienia
KUŹNI GMINNEJ
Gminy Grębocin na lat 6, w lokalu p. Felske.
Warunki dzierżawy przeglądać można w Sołectwie Grębocin. Zarząd gminny zastrzega sobie wybór kandydata. (8713

(—) Wesołowski, sołtys.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego w Gdyni wpisano pod nr. 152 dnia 16 kwietnia 1931 r. firmę: K Zamrowski i S-ka, Spółka z ograniczoną poręką „Ubezpieczenia". Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi pośrednictwo w ubezpieczeniach wszelkiego rodzaju. Siedziba spółki jest w Gdyni. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Kierownikiem spółki jest kupiec Kazimierz Zamrowski w Gdyni. Spółka z ograniczoną poręką. Umowę spółkową zawarto 12 marca 1931.

Gdynia, dnia 16 kwietnia 1931 r. (8749
Sąd Grodzki.

W obecnym czasie

umyślnej oszczędności
i dobrze obmyślanego zakupu

znajdziecie u nas

Dywany
Modne półstory
Dekoracje
nowe materjały dekoracyjne
Materjały do obicia mebli
obrusy i kołdry na leżanki
w największym wyborze.

Wyzyskujcie obecne niskie ceny
celem korzystnego zakupu

Arthur Lange

Oddział dla sztuki przestrzennej

Główny skład: Elisabethwall 8.

343

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego w Gdyni dopisano dnia 7 maja 1931 r. pod nr. 57 przy firmie „Gische", Towarzystwo Węglowe, Spółka z ogr. poręką w Gdyni: Günther Poseck, został mianowany likwidatorem. Uchwałą z 6 marca 1931 spółkę rozwiązano i likwidatorem mianowano Günthera Posecka.

Gdynia, dnia 7 maja 1931 r. Sąd Grodzki.

Ostrzegam

przed wynajęciem mieszkania częściowo lub w całości od P. Hermana Rosenau Łazienna 1. gdyż nato niezezwalam Właśc. domu. 8773

Szanownej Publiczności 7025

podajemy do wiadomości, że przyjmujemy

wkłady oszczędnościowe
(depozyta)

w złotych obiegowych, w złotych w złocie i w walutach obcych począwszy od 1,— zł. do każdej wysokości od których płacimy:

za wypowiedzeniem	½ rocznem	9½	%
„ „	kwartalnem	9	%
„ „	miesięcznem	8	%
„ „	14-to dniowem	7	%
„ „	dziennem	6	%
„ „	rocznem i większe sumy podług umowy.		

Załatwiamy wszelkie czynności bankowe a mianowicie:

Otwieramy rachunki bieżące i czekowe, uskuteczniamy przekazy do wszelkich miejscowości w Polsce i zagranicą, zakupujemy i sprzedajemy obce waluty, dyskontujemy weksle inkasujemy czeki, weksle i inne dowody, udzielamy pożyczek na przystępnych warunkach.

Wszelkie zlecenia załatwiamy szybko i akuratnie.

Za zobowiązania Kasy ręczy powiat gniewski całem swojem majątkiem i siłą podatkową.

Konto żyrowe:
Bank Polski, oddział Tczew.
P. K. O. Poznań Nr. 206.003.
Komunalny Bank Kredytowy Poznań.

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności
w Gniewie, Telefon nr. 11, 13, 52.

Piękne gospodarstwa

61 morgów dobrej ziemi i łąk wraz z masywnemi zabudowaniami w dobrej kulturze na sprzedaż w powiecie Gdańskie Wyżyny. Cena około 28.000.— gld.

Zgłoszenia pod nr. 340 do administracji „Gazety Gdańskiej". 8763

Z BYDGOSZCZY

Warsztaty 7490
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 20-14 **Bydgoszcz** ul. Artyleryjska 10

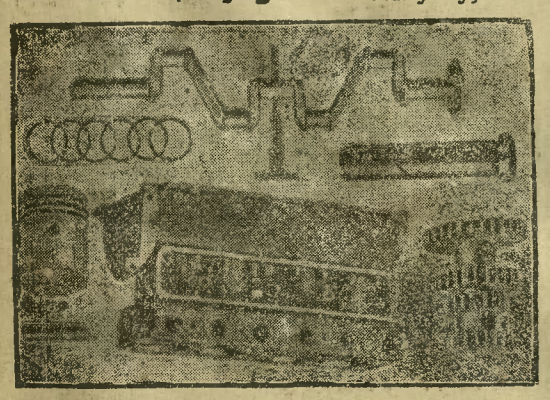

Szlifowanie
bloków cylindrowych i wałów, naprasowanie masywów
Remont samochodów i motocykli

Wielki Międzynarodowy Turniej
WALK ATLETYCZNYCH
z udziałem najwybitniejszych atletów krajowych i zagranicznych rozpocznie się 8780
3 czerwca b. r.
w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy
Jagiellońska 7

ANTYKWARNIA
„STAŁA OKAZJA"
Bydgoszcz, Gdańska 152
poleca różne antyczne stylowe meble, jak to - biurka męskie, damskie, bibljoteki, lustra, szafy, komody w stylach: Barokowym, Empir, Ludwik i Bidermajery - obrazy, sztychy, stare monety, a także inne okazyjne przedmioty jak: biżuterja, platery, fortepiany, szpinety, maszyny do pisania, gramofony, radjo-aparaty, szkło, porcelanę i t. p. 7102

7745 **MOTORY**
przyczepne do łodzi,
przybory sportowe, gimnastyczne i przysposobienia wojskowego, nagrody, urządzania sal gimnastycznych - poleca
SKŁADNICA SPORTOWA
Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 9. Tel. 790.

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650
7524

Dobrych szoferów
zawodowych oraz (amatorów) Pań i Panów szkoli — kursy samochodowe —
Z. Kochańskiego 8779
w Bydgoszczy
ul. 3-go Maja 14 a
— Żądajcie prospektów. —

„ESPE"
wchłaniacz
potu nóg
Patent „Urz. Patent. R. P. Z."
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach
7[illegible]

Ceny niskie!
Najlepsze gatunki!
BACZNOŚĆ!
Najtańsze jedyne źródło zaopatrzone w
SMARY TAVOTT
oleje jadalne oliwy **wszelkiego** rodzaju po cenach konkurencyjnych w nowootworzonym składzie
p. f. 864
„Oleum" Bydgoszcz,
przy Rynku Marszałka Piłsudskiego 15.

NAGROBKI
W wielkim wyborze wszelkiego rodzaju kamienia po cenach najniżej kalkulowanych
Marmur-Posadzki
Terrazzo-Stopnie
Specjalność: 8441
Sztuczny granit
Garnitury na umywalki z marmuru i sztucznego kamienia w pierwszorzędnem wykonaniu
J. JOB, Największy skład kamieniarsko - rzeźbiarski.
Rok zał. 1905 Rejtana nr. 7 **Bydgoszcz** Telefon nr. 476 Dworcowa nr. 48

Meble
Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.
Ign. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Wytwórnia rowerów
„Juwel"
poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. Bydgoszcz, Grunwaldzka 144. 7787

Po[illegible]adłość
pod B[illegible]dgoszczą
sprzedam
80 mórg, żywy i martwy inwentarz, budynki murowane. Brzeg Wisły 4 stawy, ogród owocowy. Wiadomość Bydgoszcz, Sienkiewicza 13, Jabłońska. 8778

Reklama dźwignią handlu!

ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

Produkcja 1930/1931 r.! Wzrusz. dramat wielkiej miłości i pośw.

„Zbrukana Lilja"

W roli popisowej-głównej matki i poniewieranej żony CORINNA GRIFFITH. Ponadto doborowy nadprogram.

DŹWIĘKOWE — KINO —

PALACE

Dziś Premjera! Najnowszy superszlagier dźwiękowy wytwórni „Paramount"

„Młode Orły" dramat wojenno-lotniczy. W roli gł. Charles Rogers, Jean Arthur i Oaul Lukas. Ponadto: dodatek rys. Flejszera i 2 tygodniki. Ceny letnie — niskie. Loża 1.80 zł, I. m 1.30 zł. II. m. 80 gr.

Na sezon letni!

Nowości w artykułach męskich damskich i dziecięcych

B. Wilamowski

Toruń

28 ul. Żeglarska 28 8167

Szczyt smaku

to landrynki — karmelki owocowe 8723

Machlejda

poleca po cenach fabrycznych do dalszej sprzedaży „Leopold" Toruń, św. Katarzyny

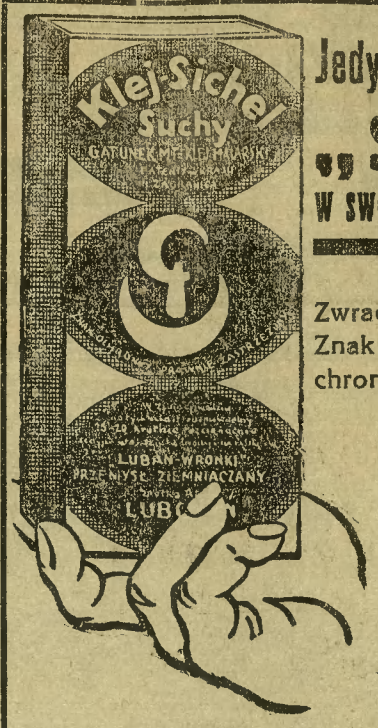

Jedynie oryginalne kleje malarskie „SICHEL" w swej jakości są niedoścignione.

Zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny. Znak ten zabezpiecza nietylko nas, ale chroni również i naszych odbiorców od podróbek. 8703

A więc tylko SICHEL

Jedyni właściciele licencji na Polskę:

„LUBAŃ-WRONKI" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. Lubań

Przedstawicielstwo: Tadeusz Płotnicki, BYDGOSZCZ, ul. Sowińskiego 15a, nr. telefonu 1027.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie ogłasza na dzień 6 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed południem

przetarg nieograniczony na wykonanie prac brukarskich

i to na szosie:

Niedźwiedź — Wąbrzeźno . . 4800 m²
Zieleń — Zieleń Dworzec . . 6600 m²

Oferty w kopertach podwójnych zalakowanych należy składać co najmniej pół godziny przed oznaczonym terminem. Na wewnętrznej kopercie należy umieścić tylko napis: „Oferta na prace brukarskie".

Kosztorysy ofertowe otrzymać można za opłatą 2 zł w tym samym urzędzie, w którym można również otrzymać bliższych informacyj.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podział prac pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienia żadnej oferty.

Wąbrzeźno, dnia 26 maja 1931 r. 8709

Wydział Powiatowy — Zarząd Dróg w Wąbrzeźnie.

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVIe)

Wyższa Szkoła Techniczna nauczająca syst. korespondencyjnym

Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA

(jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały:

I. Elektrotechniczny
(dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany
(dyplomy Technika i Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

Ubranie na miarę po 50 zł.

miesięcznej spłaty w 5 ratach.

Dajemy dowód o niezrównanej twórczości i solidności naszej firmy. Ubranie w tej cenie i po dogodnych warunkach wykonane jest z najlepszych materjałów Bielskich i pierwszorzędnych podszewkach **pod gwarancją** dobrego kroju i eleganckiego fasonu.

Przy gotówce 10 % zniżki

Jedna próba w zupełności zadowoli, przyczem zaoszczędzi się pieniądze.

Szendel & Sandelowski

właśc. Jabłoński, Toruń, ul. Szeroka 29.

Specjalny Dom Eleganckiej Konfekcji Męskiej,

płaszczy damskich i artykułów męskich.

Telefon nr. 851 Wielki wybór!

Z dniem 1 czerwca 1931 r. otwieram

kancelarję adwokacko - notarjalną

i prowadzę ją wspólnie

z adw. D-rem Jezierskim

w Toruniu Staromiejski Rynek 22 tel. 880

Antoni Turyczyn

adwokat i notarjusz. 8765

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określę Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki poczt. na przesyłkę załączyć). Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara koszt. zł. 3. Przyjęcia osobiste, płatne, cały dzień. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyć. 7861

Samochód-Limuzyna

marki Buick 1928 w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. 8620

P.P. „Żegluga Polska" Gdynia, tel. 10-30.

Szkoła Zawodowa

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografji, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rękodzielniczej, spółdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

Willa

6 pokoi centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność, ogród sprzedam albo wydzierżawie Grudziądzka 9. 8684

Saletrę wapniową

zagraniczną w każdej ilości z magazynów oddać mogę

ZYGMUNT HOZAKOWSKI

Toruń, Mostowa 12, telef. 67 i 68. 8706

Dom

dochodu rocznego 7000 zł w Toruniu śródmieściu na sprzedaż. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod l. 8282

Parcela

budowlana na sprzedaż Adr. poda Dzień Pomorski 8283

Tani miesiąc

Odnawianie, reperacje, przyciemnianie

futer,

mycie i przywracanie połysku najnowszym sposobem. Ceny bezkonkurencyjne. Oficerom i urzędnikom specjalny rabat. Pracę wykonuje nowo sprowadzony, pierwszorzędny fachowiec z Krakowa. Gotowe futra stale na składzie. Toruń, Bydgoska nr. 46, Telefon 431. 8597

Radjo-Aparaty

poleca tanio

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4

Mundury Szasery Płaszcze Bluzki letnie 7322

dla **P. P. Wojskowych**

na dogodnych warunkach wykonuje

B. Doliwa Toruń

Stary Rynek 6, tel. 43, obok Dworu Artusa

Materjały cywilne i wojskowe stale na składzie

Poszukuje

się służącej z gotowaniem w Sopotach, Zgłoszenia Lewandowski Sopot, Südstrasse 9 8707

Zdolny biuralista

znajomość buchalterji, maszyn, organizacji pracy, poszukuje pracy w Gdańsku (2-letnia praktyka za utrzymanie. Cel — opanowanie języka niemieckiego. Złoży gwarancje, referencje, Oferty Warszawa, Nieporęcka 4/33 — Oszurek. 8683

Zapisy

Do prywatnej szkoły im. **św Teresy** (Kościuszki 4 codziennie 12—13. Szkoła przygotowuje dzieci do gimnazjum dokładnie i ściśle według programu. 8606

Dziewczynkę

półroczną oddam za swoją. Zgłoszenia do „Dnia Kaszubskiego" w Wejherowie. 8635

Gramofony

na raty

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

Pierwszorzędne kursa

kroju szycia i modelowania — koncesjonowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego przyjmuje uczenice od lat 15 Dla Pań specjalny kurs wieczorny na własnych materjałach. A. Ejmowa, mistrzyni Toruń, Prosta 25. 7140

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza"

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedib** usuwa wszelkiewady cery i włosów. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Rowery

poleca korzystnie

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

Kapelusze

damskie, męskie, słomkowe, filcowe czyści, prasuje, fasonuje, farbuje E. Królikiewicz, mistrz kapeluszniczy Mostowa 20. 7542

Poszukuję

czeladnika kominiarskiego natychmiast. Wł. Kobędza Podgórz, Parkowa 97. 8685

Akumulatory

poleca

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

Gdańsk,

Heiligegeistgasse 11-12, I p. rewo

Przyszłość przepowiada astrologini.

Horoskopy według obliczeń astronomicznych. Przyjmuje od rana 9-tej do 7-mej wieczór. 8529

Baterje anodowe

zawsze świeże

ELEKTRA

Toruń, Chełmińska 4.

Zwózki Transport mebli Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych, jasnych, suchych magazynach

Przyjmuje

w komisową sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd, 7723

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

Żeglarska 3 Toruń Tel. 909

Gabinet Kosmetyczny „Markiza"

przy ul. Łaziennej nr. 28 II. ptr. masaże lecznicze. kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyciemnianie bi i zrrwęs. 7033

Na sezon letni!

KOSZULE WIERZCHNIE

Wielki wybór we wszystkich wielkościach

B. Wilamowski

Toruń

28 ul. Żeglarska 28 8167

SÓL DO NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

GŁÓWNY SKŁAD NA POLSKĘ

Dr ELEMÉR FUCHS, WARSZAWA BIELAŃSKA 9

DO NABYCIA W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH

ORYGINALNA TYLKO Z NUMEROWANĄ ETYKIETKĄ Z MARKĄ OCHRONNĄ „SŁOŃ"

Mleko zsiadłe

8734 wydaje

Cukiernia WERSAL

ul. Prosta róg Jęczmiennej

Kabanosy

i prima wędliny małopolskie dostawia w koszyczkach 5 do 50 kg, b. tanio.

L. PAŁATA

eksport wędlin Sanok, Małopolska. 8263

Drut kolczasty

(jak nowy, oryginalny nawinięty) sprzedaje poniżej ceny starego. Firma Składnica Surowców. R. Olszewicki **Toruń**, Czerwona droga 3a tel. 319. **Obok browaru Studnia Angielska.** 8736

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„Złodziej"** Sztuka w 3 aktach Bernsteina.

W niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 16-tej. **Kwiaty Torunia** Rewja w 2 częściach (21 obrazach) Ceny zniż.

W niedzielę, dnia 31 bm o godz. 20-tej. **„Luza"** Operetka w 3-ch aktach A. Reny'ego.

W poniedziałek dnia 1. VI. o godz. 20-tej Występ gościnny Teatru Nowego z Poznania **„Szuba"** Syt. w 3 akt. Leczyckiego

W soczewce zdarzeń minionych...

Także... „drapacz chmur"

Najwyższy żołnierz armji angielskiej, za którego król pruski Fryderyk Wilhelm I zapłaciłby napewno wiele tysięcy talarów, ubiera się w mundur historyczny przy pomocy towarzysza broni.

LATARNIA ORJENTACYJNA 8732
zastępuje stróża nocnego
Polska Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy
Telefon 304 TORUŃ, Bydgoska 106
Zamówienia przyjmują Fa. E. SIWIEC, ul. Żeglarska
Fa. F. DĄBROWSKI, Stary Rynek

Faszyzm włoski w walce ze Stolicą Apostolską.

Widok na Watykan z katedrą św. Piotra. Po prawej zamek św. Anioła.

Najmilsza zabawa dzieci w upalne dni.

Tęczowy drapacz chmur

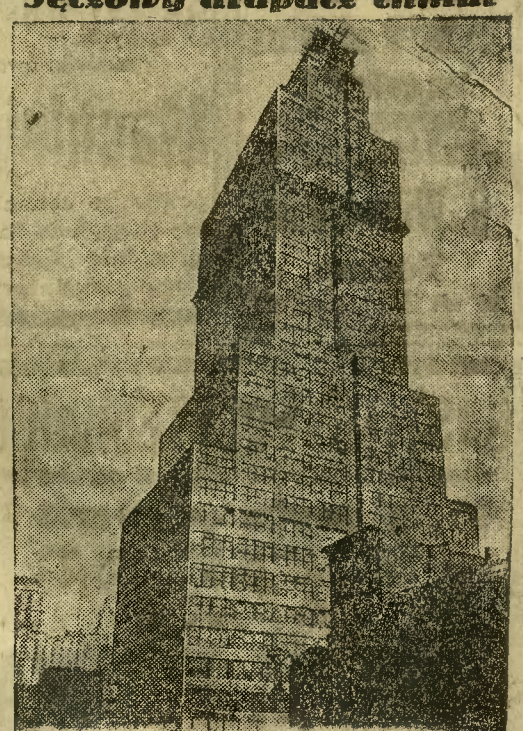

Nowy drapacz chmur Mc Graw Hill w Nowym Jorku jest pierwszym budynkiem na świecie, który w blaskach słońca lśni we wszystkich barwach tęczy. Drapacz jest pokryty taflami o opalizującej powierzchni rozkładającej na barwy tęczy.

NAJLEPSZE GWARANTOWANE
NASIONA
poleca 8024
ST. SZUKALSKI
BYDGOSZCZ
Dworcowa 95a
Bogato ilustrowany cennik — wysyłam bezpłatnie —

600 km. na godzinę

osiągnął pilot angielski Orlebar podczas lotu próbnego do zawodów o puhar Schneidera, bijąc tem samem swój własny rekord światowy o przeszło 20 km.

Z krainy Żółtego Smoka

W 500-tną rocznicę śmierci Dziewicy Orleańskiej.

Przed 500 laty, 30 maja 1431 r., spłonęła na stosie w Rouen Joanna D'Arc, która wojska francuskie powiodła do boju z najeźdźcą angielskim. W 25 lat po jej śmierci wznowiony został proces w jej sprawie, który stwierdził jej niewinność. W r. 1920 nastąpiła kanonizacja Joanny D'Arc. Na załączonej rycinie widzimy w środku portret Joanny D'Arc, pendzla mistrza holenderskiego z 18. wieku, po lewej stronie Joannę D'Arc według płótna Ingresa, a po prawej portret francuski z 17. wieku.

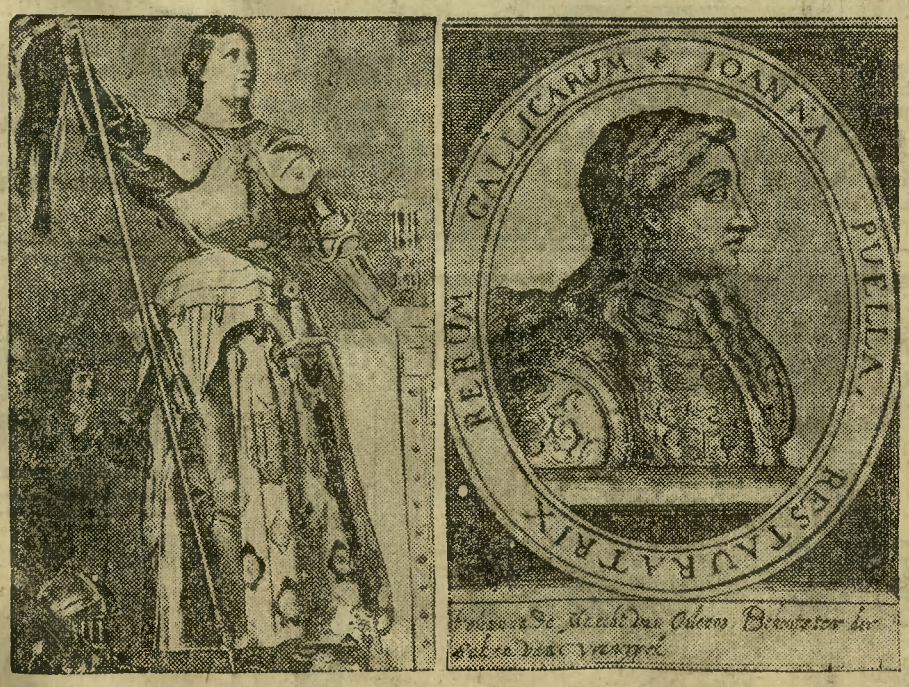

B. cesarz chiński Pu-Yi chce zostać śpiewakiem operowym. Ekscesarz może liczyć na wielkie powodzenie zwłaszcza w Ameryce, która nie pominie takiej sposobności, aby ściągnąć na swoje sceny cesarskiego tenora. Powyżej widzimy główną bramę stolicy chińskiej Pekinu Hataman Gate.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
„ „ „ „ 4 „ „ . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cleszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Grobla 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczn w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł